...Breżniew ...t kosmonautów ...erykańskich

...KWA PAP. Sekretarz ...ny KC KPZR Leonid ... przyjął 22 bm. na ... amerykańskich kos... Thomasa Stafforda, ... Slaytona i Vance'a ... oraz kosmonautów ... Aleksieja Leonowa i ... Kubasowa, którzy ...liczyli w pierwszym ...narodowym pilotowa...cie kosmicznym w ra... programu „Sojuz-Apol... Amerykańscy kosmonauci ...ają obecnie podróż po ...ku Radzieckim. Leonid ...iew serdecznie powitał ...nautów amerykańskich ...ieckich.

...rzódca statku „Apollo" ... Stafford przekazał ...towi Breżniewowi po... ...nia od prezydenta ...eralda Forda. Leonid ...iew ze swej strony pro... przekazanie pozdrowień ...dentowi Fordowi.

...czas rozmowy, która u... ...a w serdecznej i przy... ...kiej atmosferze, Leonid ...iew złożył kosmonautom ...acje z okazji pomyślne... ...ykonania historycznego ...rymentu, interesował się ...mopoczuciem, wrażenia... ...lotu i wspólną pracą w ...cie.

...alki ...Bejrucie

...NDYN PAP. Agencja ... podaje z Bejrutu, że ... wysiłków władz zmie... ...ych do utrzymania za... ...go dwa dni temu za... ...nia broni, w poniedzia... ... stolicy Libanu trwała ...owna wymiana ognia ...y zwalczającymi się u... ...waniami.

...ZE ŚWIATA – W SKRÓCIE

Spotkanie Gromyko — Kissinger

● NOWY JORK. Minister spraw zagranicznych ZSRR, Andriej Gromyko spotkał się z amerykańskim sekretarzem stanu, Henrym Kissingerem.

Kontynuowano wymianę poglądów na temat wielu zagadnień, w tym dotyczących ograniczenia zbrojeń strategicznych. Szefowie dyplomacji obu państw omawiali również sytuację na Bliskim Wschodzie.

Rozmowy delegacji Egiptu i Izraela

● GENEWA. W poniedziałek rozpoczęło się 23 posiedzenie delegacji Egiptu i Izraela, omawiających kwestie związane z wprowadzeniem w życie podpisanego w początku września przez oba państwa porozumienia w sprawie częściowego wycofania się Izraela z Półwyspu Synajskiego.

Le Duan w Pekinie

● PEKIN. W poniedziałek do Pekinu przybyła z wizytą oficjalną na zaproszenie KC KPCh i rządu ChRL delegacja Partii Pracujących i rządu DRW z pierwszym sekretarzem KC PPW, Le Duanem na czele.

Aresztowania w Bangladeszu

● DELHI. Po zakończeniu tygodniowego okresu, w czasie którego ludność Bangladeszu miała złożyć nielegalnie posiadaną broń, władze tego kraju rozpoczęły kampanię masowych rewizji. W ciągu 3 dni aresztowano 415 osób, które nie zdały broni zgodnie z rozporządzeniem władz.

Przywódca rebeliantów w Czadzie odrzuca warunki rządu francuskiego

● PARYŻ. Specjalny wysłannik radia i telewizji francuskiej w Tibesti doniósł, że przywódca rebeliantów w Czadzie, Hissen Habre odrzucił propozycję rządu francuskiego w sprawie zwolnienia uwięzionej uczonej francuskiej Françoise Claustre w zamian za okup w wysokości 10 mln franków. Hissen Habre miał oświadczyć, że zgodnie z zawartym w lipcu porozumieniem wypuści ją na wolność po otrzymaniu 4 mln franków w gotówce oraz towarów, nie mających charakteru wojskowego o wartości 6 mln franków.

Dymisja rządu irańskiego

● LONDYN, Premier Iranu Amir Abbas Howejda złożył cesarzowi Iranu dymisję swego gabinetu w związku z rozpoczęciem pracy parlamentu nowej kadencji. Cesarz przyjął dymisję i powierzył Howejdzie misję sformowania nowego rządu. (PAP)

ZE ŚWIATA – W SKRÓCIE

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW, ŁĄCZCIE SIĘ!

Słowo Ludu

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

KIELCE — RADOM, WTOREK, 23 WRZEŚNIA 1975 R. NR 214 (9001) ROK XXVI CENA 1 ZŁ

Czy nowy rząd Portugalii spełni postulaty lewicy?

LIZBONA PAP. Sekretarz generalny Portugalskiej Partii Komunistycznej, Alvaro Cunhal spotkał się w niedzielę z pracownikami spółdzielni rolniczej w Casebres, 60 km na południe od Lizbony. Wyjaśnił on stanowisko PPK wobec aktualnych problemów kraju. Stwierdził m. in., że partia komunistyczna poparła wysiłki admirała Pinheiro de Azevedo, zmierzające do utworzenia rządu, ponieważ jeśli zakończyłyby się one fiaskiem, Portugalia miałaby z całą pewnością rząd jawnie prawicowy. Cunhal podkreślił, że masy pracujące powinny czujnie śledzić działalność partii

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Znaczny postęp został osiągnięty w rozwoju produkcji rynkowej. Dostawy towarów na rynek wzrosły w ciągu pięciolecia o ponad 79 proc. wobec 41 proc. przewidywanych w uchwale VI Zjazdu. Podaż usług wzrosła o ponad 66 proc.

Polepszyło się zaopatrzenie rynku w dobra trwałego użytku. Rozszerzył się asortyment towarów, poprawiła się ich jakość i przystosowanie do gustów konsumentów. Było to możliwe dzięki poważnemu zwiększeniu nakładów inwestycyjnych w przemysłach produkujących środki konsumpcji; w latach 1971—1975 wyniosły one 220 mld zł, co oznacza przekroczenie założeń planu pięcioletniego o ponad 75 mld zł.

(Z wytycznych KC na VII Zjazd)

Zadecydował ludzki wysiłek

PZPR VII ZJAZD

Na spotkaniu z aktywem Kopalni „Sosnowiec" Edward Gierek powiedział, że nieczęsto się zdarza, aby w ciągu jednego pięciolecia w jakimś kraju zdołano uzyskać przyrost średniej realnej płacy o 40 proc. A tak właśnie stało się z zarobkami i dochodami ludności w Polsce. Dodajmy, że nie tylko zarobki, ale również takie elementy dynamiki gospodarczej, jak wzrost produkcji, zwiększenie obrotów handlu zagranicznego, tempo unowocześniania przemysłu świadczą o swoistym rekordzie rozwoju, jaki pobił nasz kraj. Jak to było możliwe?

DOK. NA STR. 3

Sami sobie

W ubiegłą niedzielę pracownicy wielu zakładów pracy i instytucji przystąpili do realizacji zobowiązań podjętych dla uczczenia VII Zjazdu partii. Wśród nich znalazły się załogi — Przedsiębiorstwa Sprzętowo-Transportowego Budownictwa Rolniczego i Zjednoczenie Budownictwa Rolniczego, które przystąpiły w Kielcach do uporządkowania terenu wokół swego biurowca przy ulicy Rewolucji Październikowej. W najbliższych dniach będzie pracować 340 osób. Zakończenie robót ma nastąpić w tym tygodniu, a wartość czynów szacuje się na sumę około 300 tysięcy złotych. (e.j.)

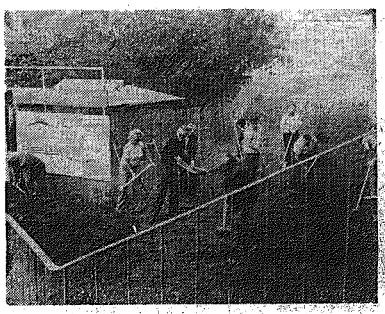

Wywiezioną ziemię pracownicy przedsiębiorstwa rozrzucali w miejscach, gdzie powstaną trawniki i kwietniki. Fot. Z. Jonke

...ożar w Centralnym Domu Dziecka

W godzinach wieczornych w niedzielę, 21 bm wybuchł gwałtowny pożar w gmachu Centralnego Domu Dziecka w Warszawie u zbiegu Alei Jerozolimskich i Kruczej. Akcja ratownicza, w której uczestniczyło ponad 20 jednostek straży pożarnej, wojska i milicja, trwała całą noc.

CAF—Rybczyński—telefoto

◆ Radomskie—15 procent
◆ Kieleckie—12,2 procenta

Siewy w pełni, a nawozy ciągle w magazynach

Meldunki na 15 września wskazują, że tempo sprzedaży nawozów mineralnych zarówno w woj. kieleckim jak i radomskim nie osiągnęło nawet zeszłorocznych wskaźników. Nadal obserwuje się niemrawe działanie wielu gminnych spółdzielni i nieporadność gminnej służby rolnej, a także niczym nie uzasadnioną opieszałość tych rolników, którzy taką właśnie postawą łamią podstawowe zasady dyscypliny produkcyjnej.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Stara Błotnica daje przykład

W gminie STARA BŁOTNICA (woj. radomskie) nie odnotowano w ostatnim roku spadku pogłowia zwierząt. Więcej — rolnicy hodują dodatkowo 1500 świń, 21 krów. Nawet owiec jest o 80 więcej.

I sekretarz KG partii — MARIAN POŚNIK, powiada, że zainteresowanie hodowlą jest duże. Ostatnie podwyżki cen skupu żywca wieprzowego i mleka zrobiły swoje. W wielu wsiach powstają nowe obory i chlewnie.

EDWARD TKACZYK — właściciel prawie gotowej i na wskroś nowoczesnej chlewni mówi: „Bez specjalizacji nie ma co marzyć o efektach. Rąk do pracy ubywa i trzeba wprowadzać nową organizację pracy w gospodarstwie. Ja np. wznoszę pomieszczenia dla macior, inni — Andrzej Tkaczyk oraz Marian Szymański sposobią się do wychowu warchlaków i tuczników. Będziemy ze sobą kooperować".

Podobnie myślących rolników jest wielu w błotnickiej gminie. Powstają zespoły hodowlane. Władze gminne idą takim gospodarzom na rękę, zabezpieczają w miarę możliwości kredyty i materiały budowlane.

W Urzędzie Gminnym prezentują nam listę rolników, których można stawiać za wzór: PIOTRA DZIUPIŃSKIEGO i TADEUSZA STACHOWIAKA z Błotnicy, JERZEGO ULISA z Sopotu, EDWARDA OSTATKA i JANA JURCZAKA (również z tej miejscowości), WŁADYSŁAWA SUWLASKIEGO z Kaszowa, JÓZEFA KASZUBĘ z Kadłuba, JANA KASZUBĘ z Osowa.

Większość wymienionych należy do partii i to — zdaniem sekretarza KG — stanowi największy kapitał organizacji. (woj)

Cenna inicjatywa załogi „Transbudu"

Pracowita, ambitna załoga „Transbudu" wystąpiła z niezmiernie cenną inicjatywą. W nadchodzącą sobotę, o ile budowlani nie zmarnują okazji i przygotują odpowiednie składowiska na placach budów, m.in. w Kielcach, Radomiu, Ostrowcu, Wierzbicy, Połańcu, Ożarowie, Starachowicach, Skarżysku, mogą otrzymać kilkadziesiąt tysięcy ton potrzebnych im prefabrykatów betonowych, kruszyw, piasku i innych materiałów. Duży zakres robót będzie można wykonać spychaczami i koparkami. Przewozom sprzyja sura. Ten atut pragną wykorzystać transportowcy. Oczekują pomocy i wsparcia ich inicjatywy na wszystkich placach budów. (b)

Szansa do wykorzystania

Wczoraj otrzymaliśmy z Przedsiębiorstwa Transportowo-Sprzętowego Budownictwa w Kielcach następujący meldunek:

„Załoga i aktyw społeczno-gospodarczy „Transbudu" — Kielce znając potrzeby transportowe przedsiębiorstw budowlano-montażowych województw kieleckiego, radomskiego i tarnobrzeskiego zobowiązuje się w wolną sobotę, 27 września br., świadczyć swoje usługi na rzecz budownictwa pełnym stanem taboru i sprzętu.

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

Jesienna przerwa w nauce

Młodzież szkolna pracuje

W wielu szkołach województw kieleckiego i radomskiego rozpoczęła się przerwa jesienna przeznaczona na prace społeczno-użyteczne dla środowiska. Szczegółowy ich harmonogram opracowują inspektorzy oraz dyrektorzy szkół. W Kielcach opracowano bardzo bogaty zestaw zajęć dla młodzieży. Uczniowie klas młodszych będą upiększać własne sale lekcyjne, porządkować otoczenie budynków, wykonywać jesienne prace w ogródkach. Uczniowie starszych klas wezmą udział w pracach porządkowych w Parku Kultury i Wypoczyn-

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

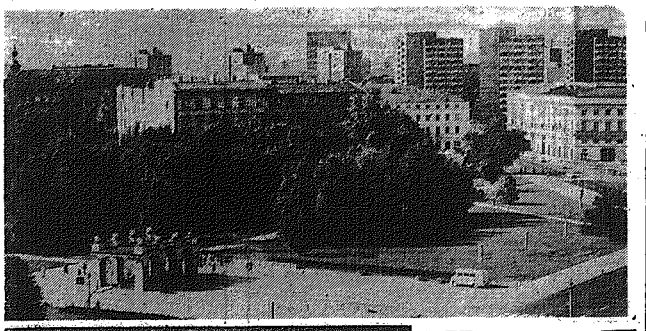

Warszawski wrzesień

Warszawa we wrześniu 1975 r. Na zdjęciu: Grób Nieznanego Żołnierza.

CAF — Rybczyński

Plenum WRZZ w Kielcach

W trosce o dobro pracownika

Przestrzeganie praworządności socjalistycznej w świetle kodeksu pracy, było głównym tematem wczorajszego plenarnego posiedzenia Wojewódzkiej Rady Związków Zawodowych w Kielcach.

Tylko w I półroczu tego roku do WRZZ w Kielcach wpłynęło blisko 1200 skarg. Dotyczyły one głównie nieprawidłowego wynagradzania za pracę oraz niestosowania

DOKOŃCZENIE NA STR. 8

Najpiękniejsze książki świata

BERLIN PAP. 21 bm. zamknęła swe podwoje w Lipsku wystawa pod nazwą „Najpiękniejsze książki świata". W czasie trzech tygodni trwania wystawy zwiedziło ją ponad 20 tys. osób. Na wystawie pokazano 900 książek z 28 krajów.

Po 30 latach

Spotkanie „Świtowców"

W ramach obchodów XXX-lecia PRL i rocznicy powstania hufców budowlanych „Świt" w dniach 27 i 28 września br. odbędzie się spotkanie wychowanków i działaczy tej organizacji z młodzieżą Zespołu Szkół Zawodowych nr 1 w Kielcach.

Organizatorzy spotkania proszą o zgłoszenie uczestnictwa w terminie do 26 września br. pod adresem: inż. Zbigniew Kozikowski, dyrektor Zespołu Szkół Zawodowych nr 1, 25-376 Kielce, ul. Zgoda 31.

NASZE ROZMOWY

Dziś drugi dzień jesieni

Przenosimy się w Góry Świętokrzyskie

Poniedziałek — 22 września. Pierwszy dzień jesieni. W najnowszej dzielnicy Radomia „Ustroniu" spotykamy JERZEGO MAZUR-KIEWICZA, zam. przy ul. PCK. Od 3 lat jest emerytem. Dziś wlewnie obchodzi swoje 68 urodziny. Jak nietrudno to zauważyć, czuje się świetnie.

— Mam swoją receptę na młodość. Najmniej nałogów i dużo spacery. Takie właśnie, jak dziś. A wyruszam na nie bez względu na pogodę, ubrany, zawsze w parasol. Jest to zresztą niezwykły deszczochron". Towarzyszy mi już od 33 lat. Wyprodukowała go znana przed wojną warszawska firma „Kamiński i s-ka".

Pan Mazurkiewicz dał reporterowi pomysł do następnej rozmówki.

Składamy wizytę w punkcie naprawy parasoli prowadzonym przez Spółdzielnię Wielobranżową.

— Największy parasol jaki zdarzyło mi się naprawiać miał średnicę 3 metrów.

DOKOŃCZENIE NA STR. 2

NASZ serwis

Radiowęzeł w miasteczku

...ELICA. W miasteczku czy... ... społecznym uruchomiono ro... ...węzeł. Pozwala to władzom ...zować mieszkańcom różno... ...e informacje komunikaty. ...pomocnej radiowęzła przewi... ...radowanie audycji o życiu ...ą, w których wyróżniać bę... ...cenniejsze inicjatywy i prze... ...ych ludzi. (kzoj)

Odkrywają historię

...ADOM. Trwające od trzech ...ięcy prace wykopaliskowe na ...dzińcu dawnego Kollegium ...ów przyniosły ciekawe wyni... ...Archeolodzy odkryli m. in. ...fundacje starej zabudowy re... ...nej według planu Sola... ...znaleźli ceramikę z XV ...

...abowań na dziedzińcu przy ...sowania nowoczesnych me... ...rozpoczęte zostaną poszuki... ...pozwalające na określe... ...rzenności gruntu bez po... ...ykonywania wykopów. ...ą w nich udział specjaliści ...ministracji Pracowni Konser... ...Zabytków. (m.n.)

„Remontaż" pomaga

...ONIA. Najpoważniejszą in... ...ą gminy jest droga z Pio... ...do Czarnej. Budują ją eki... ...Rejonowego Zakładu Dróg ...ych oraz rolnicy przyle... ...miejscowości. Pomoc — w ...ci sprzętu nur na prze... ...ie zaofiarowało Przedsiębior... ...Robót Montażowych „Che...ontaż". (wol.)

„Życie twórczość Władysława Broniewskiego"

...ARACHOWICE. Pod takim ...em w Zakładowym Domu ...ury FSC odbyła się sesja ...ematyczno-poetycka, w której ...ali udział pracownicy pleda... ...ia, działacze kultury i nau... ...polioności. Odczyty wy... ...prof. dr Zygmunt Jan Ja... ...wski („Poezja poety") i ...ef. nacz. „Poezji" dr Jan ...Piasta Ojczyzny"). Wie... ...tarnobrzeskiego poety deklamo... ...aktorzy Teatru im. S. Że... ...ego z Kielc — Liliana Brze... ...i Włodzimierz Moncewicz.

NASZ serwis

Z KRAJU I ZE ŚWIATA

„Arcydzieła oręża" w Muzeum Wojska Polskiego

⊙ W Muzeum Wojska Polskiego w Warszawie otwarta została 22 bm. wystawa „Arcydzieła oręża" przedstawiająca najwspanialsze okazy artystycznego rzemiosła, pochodzące ze zbiorów leningradzkiego Ermitażu.

Zgromadzono broń rycerską z XV—XVIII w. z państw europejskich. Wśród nich m.in. hełm według wzoru Leonarda da Vinci z warsztatu Campich w Pesaro, tarczą i napierśniki z Mediolanu, tarcze ozdobione postaciami z greckiej mitologii pochodzenia niemieckiego, a także słynne folderfanie rapiery i puginały oraz pięknie inkrustowane francuskie arkebuzy kołowe.

Część wystawy obejmuje również dawną broń wschodnią.

Wystawa czynną będzie do końca października br.

Rosną fundamenty elektrowni „Połaniec"

⊙ Po zakończeniu budowy podstawowych obiektów zaplecza produkcyjnego i socjalnego, na terenie przyszłej elektrowni „Połaniec" przystąpiono do wznoszenia budynku głównego siłowni. Na ukończeniu są m.in. prace przy budowie fundamentów pod maszynownie i kotły pierwszych bloków energetycznych. Gotowy jest także fundament pierwszego z dwóch 250-metrowych kominów. W budowie jest estakada, zbiorniki olejowe i inne obiekty. Trwają również prace regulacyjne nad Wisłą, która w czerwcu 1976 roku zmieni swoje koryto i popłynie tuż przy budynku głównym siłowni.

W bm. na plac budowy weszły pierwsze ochotnicze hufce pracy, co wolnego na znacznie przyspieszenie robót. Hufce, które pracują w ramach patronatu młodzieży nad budową „Połańca" posiadają przy elektrowni własne miasteczko junackie. Wkrótce zwiększa one szeregi do 300 osób.

„Połaniec" będzie elektrownią większą od kozienickiej, otrzyma ona siłem 200-megawatowych turbozespołów i trzy bloki energetyczne każdy o mocy 500 MW. Pierwsza turbina ruszyć powinna w 1978 r.

Metalowe wanny z Olkusza

⊙ W Olkuskiej Fabryce Naczyń Emaliowanych „Olkusz" od przeszło 15 miesięcy trwa budowa pierwszej w kraju wytwórni kąpielowych wanien blaszanych. Nowa wytwórnia, wyposażona w wysoko wydajne, zautomatyzowane linie technologiczne produkować będzie 300 tysięcy tego typu wanien rocznie. Jej rozruch nastąpić ma w lipcu przyszłego roku.

Pierwsze polskie metalowe wanny wykonywane będą z blachy stalowej (grubości 2 mm) tłoczonej skośnie. Wanny te (na nóżkach) o nowoczesnych kształtach, gładkiej, błyszczącej powierzchni, wysokiej trwałości, będą znacznie lżejsze od tradycyjnych żeliwnych wanien, a także bardziej od nich estetyczne i łatwiejsze do utrzymania w czystości. Produkować się je będzie w dwóch wielkościach: długości 1,5 m i 1,7 m.

Modernizacja i rozbudowa łódzkiego węzła kolejowego

⊙ Sprawnie przebiega rozbudowa i modernizacja łódzkiego węzła kolejowego. W okresie ostatnich 12 miesięcy m.in. zelektryfikowano na całej długości odcinek trasy łącznej Koluszki z Tomaszowem Mazowieckim oraz oddano do eksploatacji dwa nowe tory dla ruchu towarowego między Gałkówkiem i Łodzią-Olechowem. Na stacjach Koluszki i Kutno zbudowano wiadukty w miejscu dotychczasowych, strzeżonych przejazdów, co znacznie podniosło bezpieczeństwo i usprawniło poruszanie się pojazdów.

Nowe szyny, tzw. bezstykowe, zainstalowano, również na odcinku Kutno — Płock. Poprawiło to komfort jazdy i szybkość pociągów. Uruchomiono poza tym automatyczne centrale telefoniczne na stacjach Kutno, Koluszki, Skierniewice, Rozprza, Piyćwia i Gostynin oraz zainstalowano urządzenia sygnalizacji samoczynnej na dwóch przejazdach kolejowych. Na dalszych trzydziestu przejazdach montuje się sygnalizatory uprzedzające o zbliżaniu się pociągów.

Zadania dziennikarstwa przed VII Zjazdem PZPR

Zadania środowiska dziennikarskiego w kampanii przed VII Zjazdem PZPR były 22 bm. w Warszawie tematem plenum Zarządu Głównego Stowarzyszenia Dziennikarzy Polskich. Uwypuklona została rola środków masowego przekazu w pogłębianiu socjalistycznej świadomości społeczeństwa, umacnianiu jedności narodu z partią i jej programem, w procesach wyzwalających aktywność społeczno-produkcyjną ludzi pracy.

Okres poprzedzający VII Zjazd partii i atmosfera powszechnej mobilizacji sił społecznych — stwierdzano naktadą na całe polskie dziennikarstwo obowiązek podnoszenia jakości i skuteczności oddziaływania. W publikacjach prasowych winny znaleźć odzwierciedlenie źródła naszego sukcesu w realizacji ambitnych i złożonych zadań postawionych przez VI Zjazd partii, które były i są rezultatem wysiłku, zaangażowania i twórczej inicjatywy ludzi.

W dorobku ostatnich lat — akcentowano — niemały udział ma środowisko dziennikarskie. Inspiracja do podejmowania nowych, głębszych inicjatyw dziennikarskich, słuszących popularyzacji polityki partii, wiedzy o stałych przed całym narodem zadaniach, pokazywaniu przykładów dobrej pracy — są wytyczne KC PZPR na VII Zjazd partii. Znajduje to swoje odbicie w toczącej się już w środowisku dziennikarskim — w redakcjach i klubach twórczych SDP — dyskusji nad programem dalszego rozwoju kraju.

Wiele uwagi poświęcono na plenum sprawom związanym z podnoszeniem poziomu informacji i publicystyki, poszukiwaniem stosowniejszych nowych form, eliminowaniem szablonowości, przeciwdziałaniem zjawiskom przeciętności. Towarzyszyć temu musi głęboka znajomość zjawisk naszego życia społeczno-politycznego i gospodarczego, odpowiedzialność słowa, konstruktywna krytyka. Prasa, radio i telewizja powinny w jeszcze większym niż dotychczas stopniu pokazywać aktywne postawy ludzi i popularyzować pozytywne wzorce i wartości.

Przedjazdowa dyskusja — mówiono — jest czasem przekładu decyzji i możliwości działania każdego środowiska. Podstawowym zadaniem dziennikarzy jest tworzenie takiej atmosfery, która pogłębi bliski kontakt prasy, radia i telewizji z odbiorcami, szczególnie istotny teraz — kiedy partia przedstawia społeczeństwu swój ambitny program na przyszłość.

Podczas obrad głos zabrał sekretarz KC PZPR — Jerzy Łukaszewicz, który wyraził przekonanie, że środowisko dziennikarskie aktywnie włączy się w nurt przygotowań do VII Zjazdu, tworząc klimat wysokiej społecznej aktywności, utrwalając w społeczeństwie satysfakcję z dokonań całego narodu w ostatnich latach, upowszechniając program z jakim partia idzie na VII Zjazd.

W obradach uczestniczył kierownik Wydziału Prasy, Radia i TV KC PZPR — Kazimierz Rokoszewski.

(PAP)

Obradowało Prezydium WRN w Kielcach

Na obradującym wczoraj posiedzeniu Prezydium WRN w Kielcach, rozpatrzono materiały na najbliższą sesję WRN, która zajmie się oceną działalności gminnych i miejskich rad narodowych w bieżącej kadencji. Podstawą do opracowania referatu Prezydium WRN na sesję, będą wyniki analizy pracy 30 gmin. Obejmują one pracę gminnych rad i ich komisji, tematykę sesji oraz pełnienie przez rady funkcji kontrolnych. Ponadto uwzględnione będą takie problemy jak realizacja postulatów wyborców i interpelacji radnych, akcja „Porządek" itp. Sesja WRN omówi te wszystkie tematy w kontekście zadań rad narodowych wynikających z wytycznych na VII Zjazd partii.

Prezydium WRN postanowiło zwołać sesję WRN na dzień 13 października br.

Omówiono również projekty uchwał, jakie będą przedstawiane do rozpatrzenia Wojewódzkiej Radzie Narodowej. Dotyczą one m.in. zmian w terenowym budżecie WRN, utworzenie wspólnych rad narodowych dla niektórych miast i gmin oraz zmian w składzie osobowym Komisji Orzecznictwa do Spraw Wykroczeń przy wojewodzie kieleckim.

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Siewy w pełni

Dostawy nawozów systemem wahadłowym, wygodnym dla kolei, sprawiają spółdzielczości zaopatrzenia i zbytu sporo kłopotów. Powoduje to m.in., że w jednym magazynie GS nawozów jest za dużo, w innym natomiast występują ich braki. Wewnętrzne przerzuty nie zawsze nadążają, gdyż angażują duże ilości środków transportowych, w które spółdzielczość jak wiadomo nie jest za bogata. Wszystko to jednak nie tłumaczy faktu, że np. w woj. kieleckim, gminy: Sędziszów, Strawczyn i Samsonów, osiągnęły już ponad 25 proc. rocznego planu sprzedaży nawozów, a gminy: Charsznica, Odrowąż, Stąporków czy Suchedniów nie osiągnęły nawet 5 proc. Swoisty rekord bije gmina Pałecznica, w której (wg meldunku) sprzedano dotąd 50 ton nawozów, co stanowi niecałe 2 proc. planu rocznego.

Podobne dysproporcje występują w woj. radomskim. Powyżej 20 proc. planowanych pod przyszłoroczne zbiory nawozów, sprzedaży gminne spółdzielnie w Lipsku, Skaryszewie, Odrzywole, Przytyku i Potworowie. Natomiast Jedlnia-Letnisko — tylko 9 proc., Pawiłowice — 10 proc., a Solec — 11 proc.

Tych olbrzymich wręcz różnic nie sposób wytłumaczyć ani kłopotami transportowymi ani brakiem czasu czy dobrej pogody.

15 proc. rocznego planu sprzedaży nawozów w woj. radomskim 12,2 proc. w woj. kieleckim — to sytuacja, która spowodowała, że w obydwu województwach, do gmin, które wykazują się najmniejszym tempem sprzedaży nawozów skierowano pracowników instytucji wojewódzkich, którzy nie tyle mają szukać przyczyn zaistniałego stanu rzeczy, ile pomóc w zorganizowaniu roboty. Chodzi zwłaszcza o dowóz nawozów do gospodarstw i przypomnienie niektórym rolnikom, że praca w rolnictwie nie może być zabawą. **W okresie, kiedy wszyscy wspólnie zabiegamy o wyższą produkcję, nie można obojętnie przyglądać się jak środki służące wzrostowi tej produkcji — a takimi właśnie są nawozy — leżą w magazynach.** (w.k.)

Wypadki i pożary

● W Radomiu przy ul. Świerczewskiego tuż za przejściem dla pieszych Ryszard Hetko (zam. Radom, ul. Miła) kierując samochodem marki „uk" należącym do PGM w Szydłowcu potrącił 76-letnią Zofię Woźniak z Radomia. Kobietę z podejrzeniem wstrząsu mózgu przewieziono do szpitala radomskiego.

● W Stelmachowie Dużym (gm. Zaborów) Józef Olesiński prowadząc samochód osobowy marki „warszawa" najechał z tyłu na nie oświetloną przyczepę z siatem. Ciągnął ją traktor marki „ursus" kierowany przez Romana Krawczyka z Zambrowa. Dwóch pasażerów „warszawy" oraz z osoby jadące na przyczepie doznały ogólnych obrażeń ciała. Oba pojazdy zostały uszkodzone.

● Wychodząc zza przystanku autobusowego Hali 8 w Bielsku (gm. Zakrzów) 12-letni Marian Osuch wpadł pod najeżdżający z przeciwka „trabant" kierowany przez Mieczysława Szerlinga. Chłopiec ma złamane podudzie i przebywa w szpitalu w Radomiu.

● W Jabłonnej (gm. Wyśmierzyce) spłonęła stodoła drewniana ze zbiorami Jana Tarnowskiego. Straty wynoszą około 100 tys. złotych. Badana jest przyczyna powstania pożaru.

● W Odechowie spłonęła stodoła drewniana ze zbiorem należącą do Józefa Wołczyńskiego. Pożar wybuchł na skutek zaprószenia ognia przez gości weselnych, a straty wynoszą około 60 tys. złotych. (m.n.)

Powołano komisję d.s. odbudowy CDD

W związku z pożarem Centralnego Domu Dziecka w Warszawie, prezes Rady Ministrów powołał komisję, która zajmie się ustaleniem zadań związanych z odbudową CDD.

Do zadań komisji będzie należało m.in. dokonanie oceny przebiegu akcji ratowniczej, ustalenie przyczyn i rozmiaru zniszczeń spowodowanych pożarem, opracowanie programu odbudowy obiektu. (PAP)

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

nicą 124 cm — mówi kierownik punktu przy placu Sowa Kazimierz WITOLD PIECZENIAK. Śmigło mógł służyć całej rodzinie. Co się zaś tyczy dwóc dzieciaków, „ruch w interesie" niewielki. Na naprawę czeka zaledwie 12 parasoli. Cóż pogoda dobra, ale kiedy zaczną się deszcze...

Pogodzie przy temacie zaglądamy do pracowni naprawy płaszczy przeciwdeszczowych przy ul. Marchlewskiego 12.

— Niestety, nie mam wiele klientów — zwierza się REGINA GRZYWACZ. — Kurczyna gumowa deszczowa wychodzą już z mody, a i pogoda zupełnie niejsadowa.

Przenosimy się w Góry Świętokrzyskie. Lodowiec ze Świętej Katarzyny — CZESŁAW ZIELIŃSKI opowiada, jak do zimy sposobi się puszcza i co te przygotowania wróżą.

— Takie wrześnie, jak tegoroczny zdarzają się, choć nie należą do częstych. Miesiąc był suchy i dopiły letni na drzewach ostatnie pierzyny śniegu, kne ptaki, jak drozdy i kwiczoły — również robią tu przyjaciół. Ostatnie obserwujemy takie rzeczy nie spotykane: ptaki odlatujące zamiast na południe — zasypują z wędrówki i pozostają w domu. Jako pierwsze zamieszkały przenosiny szpaki, których stada zbliżają się zimą do miast.

Notował: M.N. i dan.

jak to zimy sposobi się puszcza i co te przygotowania wróżą.

— Takie wrześnie, jak tegoroczny zdarzają się, choć nie należą do częstych. Miesiąc był suchy i dopiły letni na drzewach ostatnie pierzyny śniegu, kne ptaki, jak drozdy i kwiczoły — również robią tu przyjaciół. Ostatnie obserwujemy takie rzeczy nie spotykane: ptaki odlatujące zamiast na południe — zasypują z wędrówki i pozostają w domu. Jako pierwsze zamieszkały przenosiny szpaki, których stada zbliżają się zimą do miast.

Notował: M.N. i dan.

Nasze rozmowy

trafiają do zabudowań w poszukiwaniu orzechów. O prognozie swojej zimy mają świadczyć szyszki świerkowe na wierzchołkach drzew.

— Czy świętokrzyskie jesień ma swoją specyfikę?

— Owszem. Przede wszystkim jest dłuższa o około dwa tygodnie, aniżeli poza regionem świętokrzyskim. Skłania to wędrowne ptactwo do dłuższego zatrzymywania się tutaj i robienia przerw w podróży. Dzięki temu letni pobyt z nadrzędnej pierzyny śniegu, kne ptaki, jak drozdy i kwiczoły — również robią tu przyjaciół. Ostatnie obserwujemy takie rzeczy nie spotykane: ptaki odlatujące zamiast na południe — zasypują z wędrówki i pozostają w domu. Jako pierwsze zamieszkały przenosiny szpaki, których stada zbliżają się zimą do miast.

Notował: M.N. i dan.

Sąd przysięgłych z Frankfurtu n.M. przybywa na wizję lokalną do Polski

Władze polskie wyraziły zgodę na udzielenie pomocy prawnej sądowi przysięgłych z Frankfurtu nad Menem, w formie przeprowadzenia wizji lokalnej, w związku z rewizyjnym procesem w sprawie zbrodni, dokonanych przez SS-mana Huberta Gomerskiego na terenie obozu zagłady w Sobiborze. Sąd przysięgłych przybywa do Polski 29 bm. w pełnym składzie, aby m.in. zapoznać się z topografią terenu, na którym mieścił się ten obóz eksterminacji. Jak bowiem wiadomo, po buncie więźniów w 1943 r. hitlerowcy zniszczyli wszelkie urządzenia i budynki obozowe, a teren zrównali z ziemią i zasadzili drzewami.

SS-untersturfuehrer Gomerski został w 1950 r. skazany przez sąd przysięgłych we Frankfurcie nad Menem na karę dożywotniego więzienia za zbrodnie, popełnione na więźniach Sobiboru. W 1972 r. wszczęto zostało postępowanie rewizyjne na wniosek adwokatów, którzy znaleźli pewne sprzeczności między zeznaniami świadków przed rokiem 1950 r. a zeznaniami złożonymi w innym procesie zbrodniarzy hitlerowskich.

H. Jabłoński przyjął księcia Bertila

Przewodniczący Rady Państwa Henryk Jabłoński przyjął 22 bm. w Belwederze członka szwedzkiej rodziny królewskiej księcia Bertila.

Gość, który jest prezesem Szwedzkiej Federacji Sportu, a jednocześnie przewodniczącym Szwedzkiego Komitetu Olimpijskiego, przebywa w Polsce na zaproszenie przewodniczącego GKKFiT.

Tematem rozmowy w Belwederze były sprawy związane z rozwojem tradycyjnie przyjaznych stosunków między obu krajami.

Czy nowy rząd Portugalii spełni postulaty lewicy?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

socjalistycznej i ludowo-demokratycznej, których przedstawiciele weszli w skład rządu.

Sekretarz generalny PPK powiedział, że program premiera Azevedo przewiduje obronę zdobyczy rewolucji i dalszą realizację reformy rolnej. Komuniści po to weszli do rządu, aby bronić interesów rewolucji.

A. Cunhal nawiązując do problemu reformy rolnej ostrzegł przed niebezpieczeństwem jakie grozi temu przed się więzięciu ze strony wielkich właścicieli i sił reakcji. Oświadczył, że rząd powinien podjąć niezwłocznie kroki w celu ułatwienia spółdzielniom uzyskiwania kredytów oraz udzielenia im pomocy technicznej. Reakcja — oświadczył mówca — nie zdoła zawrócić z drogi rewolucji portugalskiej.

Dowódca COPCON (wojsk obrony terytorialnej), gen. Saraiva de Carvalho oświadczył w niedzielę przed udaniem się z wizytą do Szwecji, że należy z wyjątkową uwagą obserwować działalność obecnego rządu portugalskiego. Dodał, że jeśli ten rząd zmieni kurs swej polityki na prawo, to on natychmiast przejdzie do opozycji. Stwierdził jednakże, iż ma pełne zaufanie do premiera Pinheiro de Azevedo jako do człowieka lewicy.

Prognoza pogody

Dziś będzie w Polsce zachmurzenie małe lub umiarkowane. Rano lokalne mgły i zamglenia. Temperatura maksymalna od 18 st. do 23 st. Wiatry słabe i umiarkowane z kierunków zachodnich.

Wczoraj:

Chemia w rolnictwie a ochrona środowiska

Wczoraj rozpoczęła się w Kielcach krajowa naukowo-techniczna konferencja szkoleniowa na temat: „Chemia w rolnictwie dziś i jutro w aspekcie ochrony środowiska". Konferencja, zorganizowana została przez Departament Techniki Ministerstwa Rolnictwa, Zarząd Główny Stowarzyszenia Naukowo-Technicznego Inżynierów i Techników Rolnictwa oraz Centralny Związek Kółek Rolniczych. Przybyli na nią liczni przedstawiciele krajowych instytutów naukowo-badawczych oraz delegacje z ZSRR, NRB, Czechosłowacji i NRD. Jest to pierwsza tego rodzaju konferencja ujmująca w sposób kompleksowy problem zastosowania środków chemicznych w rolnictwie. W trakcie dyskusji ustalone zostaną przyszłe kierunki rozwoju chemizacji oraz metody działania mające na celu ograniczenie do minimum szkodliwości środków chemicznych dla środowiska naturalnego człowieka.

W konferencji udział biorą również wicewojewoda kielecki — **Jan Kosowski** oraz prezes WK ZSL, **Mieczysław Derejski.**

W dniu dzisiejszym dalszy ciąg konferencji. (H. B.)

Narada naczelników gmin

Prawidłowe wykorzystanie ziemi to najważniejsze zadanie dla aktywu i administracji gmin. Państwo popłacą dobrych rolników, nie może być obojętne w stosunku do źle wykorzystujących posiadany areał. Gospodarstwa opuszczające, których właściciele weszli w wiek emerytalny muszą być szybko i sprawnie przejmowane, a użytki przejęte właściwie zagospodarowane — mówił wicewojewoda radomski, **Bogdan Prus.** Zwrócił on uwagę na potrzebę konsekwentnego przestrzegania ustawy o ochronie użytków rolnych.

W drugiej części narady z naczelnikami gmin dyskutowano nad realizacją bieżących zadań w rolnictwie. Z satysfakcją odnotowano wzrost skupu mleka. Wyrażono jednak niepokój z powodu zbyt marnych efektów w zakresie nawożenia i skupu zbóż i ziemniaków. Naradzie przewodniczył wojewoda radomski, **Roman Maćkowski.** (woj.)

Jest ich 187

Dokładnie 187 klubów „Ruchu" działa na terenie woj. radomskiego. Do wyróżniających się należy zaliczyć placówkę w Potworowie. Właśnie tutaj w poniedziałek nastąpiła uroczysta inauguracja kolejnego roku kulturalno-oświatowego w klubach „Ruchu". Dyrektor oddziału, **Franciszek Wołowicz** wskazując na potrzebę coraz to nowszych i ciekawszych form pracy, apelował o większą inwencję społecznych rad klubów.

W spotkaniu najlepszych kierowników klubów „Ruchu" uczestniczyła sekretarz KW PZPR w Radomiu, **Krystyna Firmanty.** (ks)

Sejmik ludowców

Nad wytycznymi KC partii na VII Zjazd i projektem uchwały na VII Kongres ZSL dyskutowano na wczorajszym spotkaniu prezesów gminnych komitetów ZSL i aktywu stronnictwa woj. radomskiego.

Działacze i rolnicy akceptowali przyjęte założenia, sugerowali jednocześnie przyspieszenie mechanizacji prac rolnych. W czasie spotkania, któremu przewodniczył prezes WK ZSL, **Henryk Maciąg** postanowiono zorganizować otwarte zebrania we wszystkich kołach GK ZSL, a wnioski z tych zebrań podsumować na wojewódzkim zjeździe stronnictwa w listopadzie br. (woj.)

Miły jubileusz

Radomski Oddział Polskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów obchodził 30 rocznicę swego powstania. Z tej okazji jego członkowie spotkali się wczoraj w Klubie Seniora z przewodniczącym Zarządu Głównego związku **Ferdynandem Horakiem.**

Razem z organizacją jubileusz 30-lecia przynależności do niej obchodziło kilkudziesięciu emerytów, a wśród nich założyciel miejskiego oddziału — **Mieczysław Fudala.** Wszyscy otrzymali z rąk prezesa ZG złote honorowe odznaki PZERII. (m.n.)

19 mln zł w ciągu 8 miesięcy

Ponad 19 mln zł wpłacili w ciągu 8 miesięcy br. mieszkańcy woj. radomskiego na Narodowy Fundusz Ochrony Zdrowia. To dużo, jeśli zważyć, że plan na ten okres wynosił sumę 15 201 tys. zł. Zbiórka przebiegała dotychczas najlepiej w gminach: Odrzywół, Stara Błotnica, Borkowice, Garbatka Letnisko oraz w miastach: Zwoleń, Warka i Lipsko. Z kwot znajdujących się na koncie NFOZ powstaje w woj. radomskim 9 inwestycji służby zdrowia.

Nad doskonaleniem form zbiórki na NFOZ obradowali wczoraj Prezydium WK FJN w Radomiu. (m.n.)

Wystawy i spotkania

W ramach Dni Starachowic odbyły się dalsze imprezy programowe. W Klubie Domu Nauczyciela gdzie od przeszło wczoraj prezentowana jest wystawa plastyków z Kielc i miast Kieleczczyzny, zorganizowano seminarium dla nauczycieli: Temat: „Zainteresowania plastyczne uczniów". Stanisław Wiącek prezentuje swój dorobek w witrynach sklepów przy al. Manifestu Lipcowego („Starachowice w fotografii"), a po drugiej stronie tej ulicy harcerze umożliwiają starachowiczanom obejrzenie nowoczesnego sprzętu obozowego. W ZDK prezentowane są wystawy: postępu technicznego FSC, filatelistyczna („Kieleczczyzna na znaczku pocztowym") oraz rzeźb Leszka Celucha. W Klubie Międzynarodowej Prasy i Książki starachowiczanie zawędzili z Marekiem i Danielem Bargiełowskimi, którzy zapoczątkowali spotkania z cyklu: Wybitni starachowiczanie. (mb)

NASZ KOMENTARZ

Świętokrzyskie, czyli regionalne

Kończyły się XII Świętokrzyskie Dni Kultury, których rozpoczęcie połączono z inauguracją nowego roku kulturalno-oświatowego. Nie przypadek tak zrządził a świadomy zamysł miejskich i wojewódzkich władz kulturalnych, które chciały przypieczętować fakt, że Dni mają być nie kieleckie, czyli miejskie, a świętokrzyskie, a więc wojewódzkie, albo jak kto woli regionalne.

Przyjmujemy, że zapowiedź ta zostanie zrealizowana w roku przyszłym, bowiem tegoroczne ŚDK miały jeszcze charakter typowo lokalny. Tradycyjnie już przebiegały one dwoma torami. A więc imprezy artystyczne, spotkania z twórcami, wernisaże dla tzw. szerokiego grona odbiorców oraz wewnętrzne dyskusje środowisk twórczych, przedstawicieli władz, działaczy poświęcone określeniu kierunków, jakimi powinien postępować rozwój kultury artystycznej regionu.

Dobrze byłoby, żeby takie rozmowy odbywały się również poza murami sympatycznego skądinąd KMPiK i powiedzmy w przyszłym roku, podczas Dni prowadzono je w gronie działaczy np. ZDK w Starachowicach, bądź w Robotniczym Ośrodku Kultury w Skarżysku.

Nie również, jak sądzę, nie stoi na przeszkodzie, żeby spotkania z pisarzami, a zwłaszcza wystawy rzeźby i malarstwa prezentowane przez bardzo w ostatnim czasie aktywne twórczo środowisko plastyczne odbywały się w okresie Dni nie tylko w Kielcach, ale i Ostrowcu, Busku Zdroju, Końskich i innych miejscowościach.

Szerszy rozmach można nadać Dniom przez połączenie ich z innymi równocześnie trwającymi imprezami. ŚDK trwały w tym roku od 13 do 18 września, zaś Świętokrzyskie Dni Techniki zorganizowano między 4 a 13 września. I to nie tylko w stolicy województwa, ale także w wielu miastach Kieleczczyzny.

Jeśli ktoś ma zastrzeżenia do związków kultury z techniką, to antynomia ta jest tylko pozorna, wynikająca z tradycyjnego traktowania duchowej sfery życia społeczeństwa.

Prof. Suchodolski w jednej ze swych prac pisze: „[illegible] przemianą społecznej funkcji kultury zmienia się jej zakres. Niegdyś zaliczano do niej jedynie sztukę i filozofię. Dziś nie możemy nie włączać do kultury szeroko pojętej nauki. Kiedyś nie zaliczano do kultury techniki, a nawet obciążano ją odpowiedzialnością za brzydotę życia. Dziś mówimy i o kulturze naukowej i o technicznej."

Drugi proponowany przez nas „przeszczep" wzbogacający ŚDK — to włączenie w wspólnego programu urządzanych w Nowej Słupi „Dymarek". Ta folklorystyczna, popularnonaukowa i turystyczna impreza wyjątkowo organizuje się w bieżącym nie tylko nie „legalną", ale wyraźnie kolidującą z tym co się działo w Kielcach. Wiele osób stanęło przed dylematem (inauguracja ŚDK i „Dymarek" wypadły 13 bm.) — oglądać „Szmelcpakę" na pl. Obrońców Stalingradu czy regionalne zespoły z Nowej Słupi. Zobaczyć z czym przyjechali na kiermasz ludowi twórcy i wracać do Kielc na Biesiadę Literacką w Empiku.

Jak dotąd — do działaczy „kulturalników" przyłączyli się handlowcy. Kiermasz pl. Obrońców Stalingradu, pokazy mody, występy zespołów artystycznych ubarwiały Dni, przydały im pewnego akcentu praktyczności. Pleb[illegible]skości. Co stwierdzi[illegible] razam nadzieję, że XIII Świętokrzyskie Dni nie tylko [illegible] pomocy proponowanych [illegible]żej zabiegów wyjdą poza [illegible]leckie opłotki.

HANNA MAŚLANKIEW[illegible]

...jeszcze dobrze dyre...kiego stołka przez te ...miesięcy nie zagrza... już telefon: „Spo...ski? Zrobiłeś aferę ...podarczą. Sprawa u ...premiera." I od czer...w, w najgorętszym o...sie, zjawiły się w za...dzie kontrole i milicja. ...załogi — młode, dzie...nastoletnie, osiemna...ietnie dziewczęta po...to badać i przesłuchi...ć odrywając od pilnej ...boty. Zaczęło się dla ...nie istne polowanie na ...arownicę. To już nie ...o tylko o tamte dwa...eścia pięć ton truska...ek z 73 roku, ale o ...szystko. Rewidenci na...ęli w fakcie, że buty gu...owe numer osiem kupo...liśmy w borkowickim ...iepie geesu, a nie w ...entrali w Radomiu dopa...wali się machlojek. Nie ...ryszło im do głowy, że ...kich butów w Radomiu ...prostu nie było. Parę ...ni temu patrzę, przed ...ną zamrażalni piętna...a pracowników, czytają ...ośno gazetę. Marnotraw...a. Będę miał u nich au...torytet?

GAZETĘ czytałem także i wiem, nie było w niej nic budującego. Mogę zacytować: „Gdy się kupuje za ...ałne pieniądze, rozważa...ie nie ma końca. Pewnie ...w takich sytuacjach dyrektor „Hortexu" w Przysusze ...ozwuje się roztropnie. Ale ...„państwowe"? Smutny los ...ozdział niemały, bo ważący ...0 ton transport truskawek. ...ure w szczycie sezonu! zo...ały kupione wbrew planom, ...ezotrzebnie, więc trzeba je ...yło wywieźć na śmietnik. ...trata — 400 tysięcy złotych". ...Nie ma wprawdzie w tym ...nlesieniu słowa, że rzecz ...otyczy Witolda Spoczyńskie...o wyłącznie i wydarzyła się ...rzed dwoma laty, przecie ...ednak właśnie Spoczyński od ...owego roku jest w przysu...ie „Hortexie" naczelnym ...yrektorem, a jego osobę ...ykazano mi jako rzutkiego ...yrzydziestolatka, doskonały ...ykład tak zwanego nowe...o myślenia młodych, nabra...ego więc tchu i zaraz po ...zekroczeniu progu gabinetu ...ytałem, czy on jest auto...rem tej truskawkowej afery?

Zadrwiwszy, szkoda gadać. Udyszałem co wyżej i zamiast o „nowe myślenie", musiałem indagować o owe nieszczęsne dwadzieścia pięć ton.

Zdarzyło się, fakt, kupę truskawek diabli wzięli. Nie będziemy oszczędni w mało wytwornych słowach, dyrektor — sam przyznaje — jest porywczy, a waszemu sprawozdawcy też niewiele brakuje. Tnijmy.

TO BYŁ CHOLERNY ROK, ten 73. Najpierw dostawcy, rejonowe Sądzielnie ogrodnicze z Radomia, Kozienic i Zwolenia, przewidując nie wiadomo na jakiej podstawie, że będzie mało truskawek, zaniżyli niemal o połowę umowy, tak że trzeba było szukać towaru gdzie indziej, żeby wykonać podstawowy plan, potem przyszła nagła zmiana pogody i gwałtowny wysyp. Nazwano to klęską urodzaju. Punkty skupu pękały w szwach.

Można było na wszystko machnąć ręką, nie „Hortexu" sprawa, niech sobie truskawki zgniją w punktach skupu lub wprost na polach, „Hortex", co zamierzał, kupił. Przecież jednak szkoda, a i nie obyło się bez nacisków. Województwo i powiat woliały nie wolno marnować, nie pozwólcie. Nie pozwolili — zamiast pięćdziesięciu dwóch mrozili na dobę po dziewięćdziesiąt, sto ton. Aż przyszedł krach. Zakład Energetyczny w Skarżysku, porozumiewając się zresztą z powiatem, wyłączał „Hortexowi" trzykrotnie prąd. Nie były to przerwy ciągłe, ale przy tego typu jak chłodnicze urządzeniach spowodowały przerwę w produkcji całej drugiej zmiany. Truskawki gotowały się w upale. Próbowali przerzucić część do innych zakładów, ale inni też się truskawką dławili. Sortowali więc i przebierali, stawali na głowach — nie pomogło. Szlag trafił czterysta tysięcy złotych. Miał co prawda dodatkową produkcję wartości siedemnastu milionów złotych, trzy i pół miliona dodatkowego zysku, obaj z ówczesnym dyrektorem naczelnym Nowskiem otrzymali list pochwalny od I sekretarza KC, tow. Gierka i premie z centrali, przecież jednak milicja nie zapomniała o tych wyrzuconych 25 tonach, rozpoczęła śledztwo. Umorzono je zaraz, przerwano, czy też odstąpiono od czynności — nie wiem, jak to poprawnie nazywać — i po dwóch latach, w czerwcu 75, zaczęto od początku.

Nie palma zdobi dyrektora

WCZERWCU WITOLD SPOCZYŃSKI był już nie zastępcą dyrektora do spraw techniczno-produkcyjnych, ale samym naczelnym. Poprzednik przeszedł do Płońska, do trzykrotnie większego niż w Przysusze zakładu i nie został tam karnie, jak chce małomiasteczkowa plotka, ale służbowo przeniesiony. Odszedł też były dyrektor handlowy, naciskacze zmienili posady i Spoczyński został sam z tym sprzed dwóch lat truskawkowym, że tak powiem, gipsem.

Notuję to gwoli ścisłości, nie żebym chciał sugerować szukanie wspólników do sprawy. Sprawy pewnie nawet nie będzie, tyle że młody, wysoki blondyn znalazł się w głupiej sytuacji. Niczemu nie zaprzecza, fakty pozostają faktami, ale denerwuje się i pyta, co wtedy właściwie mieli robić: wyrzucić 25 ton, czy pozwolić żeby pół tysiąca t. truskawek zgniło od razu na polach? I żeby było jeszcze głupiej, w tym roku podobnie ryzykował. Powtórzyła się truskawkowa historia z pomidorami. Obrodziły nadzwyczajnie i zamiast planowanych dziesięciu ton Radom dostarczył ponad sto trzydzieści. Na radomskiej dostawie nie koniec, zaplanował Spoczyński na rok bieżący siedemdziesiąt ton, zamroził 274 tony pomidorów.

Nie chcę myśleć, co by się działo w razie jakiejkolwiek awarii, a on mi powiada:

— Spoczyński, to już nie jest Spoczyński, na wszystko patrzy teraz przez paragraf. Pół godziny zastanawia się nad każdą toną fasoli.

Zastanawia się, a ryzykuje. Pewnie, że nie za własne, lecz do licha pokażcie mi dyrektora, który by w podbramkowej sytuacji nie ryzykował. Bramka jest tu bardzo na rzeczy. Mógł wszakże Spoczyński zostawić dostawców z ich nie planowanymi tonami za bramą i powiedzieć: sami się kochani pomartwicie, ja już mam plan. Mielibyśmy ładny przecie. Na takiego faceta nikt by nie chciał napatrzeć. Ja także, więc mi nazbyt ostrożnych nie pokazujcie.

WIĘC JAK, TRZEBA SPOCZYŃSKIEMU tamte dwadzieścia pięć ton zgnilizny darować? Niech Bóg broni, takie straty! Spoczyński truskawki oddaje, odzyskał już w tym roku bez kosztów, a nawet ze sporym zyskiem dwadzieścia ton. Jak? Zwyczajnie, zaraz opowiem, zastrzegam tylko pomysł racjonalizatorski dla Spoczyńskiego.

Rolnicy dostarczają truskawki do punktów skupu w łubiankach, średnio mieszczących w sobie dwa trzydzieści, dwa i pół kilograma truskawek. Truskawki zmagazynowane w punktach czekają, wysychają, ubywa ich z każdą godziną na różne sposoby tyle że do zamrażalni łubianki trafiają z zawartością dwóch kilo. Po co ma używać? Dyrektor Spoczyński zastosował w transporcie kontenery, korzysta z pośrednictwa w skupie, ale towar bierze wprost z chłopskich wozów i szybciutko przewozi jeszcze świeży do siebie. Wyszedł na swoje. Potaniał mu o jakieś dwieście pięćdziesiąt tysięcy złotych tegoroczny transport i odzyskał z nadwyżek olbrzymią kupę truskawek. Dwadzieścia ton.

NOWE MYŚLENIE. Cóż tu dodać, żeby było ładnie i z pointą? Może słowo o kwiatach? Na olbrzymim dziedzińcu mnóstwo kwiatów, na korytarzach i w ładnej, gospodarczym sposobem urządzonej stołówce także, żeby ludziom było przyjemnie, tylko palma za dyrektorskim biurkiem niezbyt dobrze mi wygląda. Nijako rośnie. Spoczyński wie, zastał ją, ale się z gabinetu pozbędzie. Chce być dyrektorem bez palmy. Nie palma zdobi dyrektora.

ZBIGNIEW NOSAL

Rynek w Miechowie

Fot. Z. Jonko

Ciekawostki ze świata

NIEBEZPIECZNE LENISTWO

Wychodząca w Grazu (Austria) pismo „Volksblatt" donosi w informacji na temat złego stanu tamtejszych ulic i szos: „Nie skrzywowaniu szos 104 105 w wyniku lenistwa wywrócił się słup".

WOLNO BEZ KRAWATA

Po raz pierwszy w historii policji brytyjskiej władze zezwoliły funkcjonariuszom wychodzić na służbę bez krawatów i w rozpiętych pod szyją koszulach. Zarządzenie to dotyczy jedynie upalnych dni. Wraz z nadejściem jesieni i chłodów krawaty mają powrócić na swoje miejsce.

BEZ GONDOLI

Począwszy od października br. gondoliery nie będą mogli przewozić turystów po słynnym weneckim Canale Grandzie a już obecnie ograniczono ten ruch gondoli. Spowodowała to duża ilość wypadków, wywoływanych przez kursujące tam coraz częściej motorówki, które wypierały romantyczny środek lokomocji po sercu centrum miasta.

Przed VII Zjazdem PZPR

Zadecydował ludzki wysiłek

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Przypomnijmy, iż u progu mijającego pięciolecia gospodarcza i polityczna sytuacja nie była u nas łatwa. Wszystkie podstawowe wskaźniki obrazujące ekonomikę wyraźnie spadły, zaś w społecznym odczuciu doszły do głosu zwątpienie i niewiara, czy starzy nam sił na przezwyciężenie oznak zastoju. Udało się, dzięki całkowicie nowej strategii, o której warto powiedzieć kilka słów.

Poprzednio koniunkturę naszej ekonomiki regulowały różne czynniki, ale naczelne miejsce zajmowały inwestycje przemysłowe i praca. Stosunkowo mniejszą rolę odgrywał w tym handel zagraniczny, zaś żadnej roli — stopa życiowa ludności, bowiem ten czynnik traktowano wyłącznie jako następstwo rozwoju produkcji i wzrostu dochodu narodowego.

Nowa strategia wprowadziła do arsenału sił napędowych handel zagraniczny i wzrost siły nabywczej ludności. Poprzez handel Polska uzyskała środki kredytowe na zakup nowoczesnej techniki. Zaczęły powstawać nowe fabryki wyposażone w najnowocześniejszą technologię, zaś wiele starych niegdyś daleko idącej modernizacji. Przykładów nie brak w naszych obu województwach: japońskie linie w „Iskrze", licencje w „Waltersie", „Predom-Mesko" i dzięki nim więcej łożysk tocznych, nowe maszyny do szycia, maszyny do pisania roboty ruchome. Tak jest w całym kraju. Obroty towarowe Polski z zagranicą wzrosły w bieżącej pięciolatce dwukrotnie, zaś dostawy inwestycyjne z najbardziej rozwiniętych technicznie krajów, czyli nowoczesne środki dla rozwijania najnowszej produkcji wzrastały średnio w roku o 50 proc. Bardzo wymowne to wielkości. Dzięki nim ruszyła zwiększona produkcja licznych wyrobów, z których wiele służy bezpośrednio w zaspokajaniu potrzeb człowieka.

Jeszcze bardziej interesująca jest sprawa włączenia siły nabywczej do środków przyspieszających tempo rozwoju gospodarki. Dawniej takiej możliwości po prostu nie braliśmy pod uwagę, dając do zrozumienia, że stopa życiowa jest tylko wynikiem wzrostu produkcji, nigdy zaś tego wzrostu składową częścią. Okazało się, że może nią być. Podwyżki płac objęły wszystkich pracujących, a więc 11 milionów ludzi. Pieniądz szedł na rynek stwarzając pewną groźbę, iż może zabraknąć towarów. Cały uspołeczniony przemysł stawał w obliczu konieczności szybkiego rozwijania produkcji, aby temu zapobiec. Jednocześnie nabywca towarów jest przecież ich wytwórcą; chciał więcej zarobić, lecz aby tak było — musiał więcej produkować. Mechanizm zaczął działać, łącznie z powiększeniem się zdolności wytwórczych poprzez omówioną już modernizację ze środków dostarczonych przez handel zagraniczny. Tak doszło do rekordowego wzrostu produkcji o 78 proc. w latach 1971—75 i ściśle związanego z nim powiększenia stopy życiowej o 49 proc.

Jednakże nie przypisujmy wszystkiego sile martwych mechanizmów czy układów gospodarczych. W istocie zadecydowali ludzie, którzy swą lepszą pracą podpisali się pod programem VI Zjazdu i znacznie powiększyli wskaźniki wzrostu, jakie wówczas uchwalono. Zapewne tak będzie i teraz, bowiem ta sama strategia poprowadzi nas po VII Zjeździe.

ANDRZEJ MAŁACHOWSKI

Na zdjęciu: szydłowiecki zespół „Pol-Orffa" podczas występu na II Festiwalu Harcerskim w Kielcach.

Fot. A. Pęczalski

Nie wyobrażam sobie życia bez muzyki

Kiedy przed dziewiętnastu laty Tadeusz Gogacz rozpoczynał w Szydłowcu pracę, nie sądził, że na trwałe zwiąże się z tym miastem.

— Początki były trudne — wspomina. — Nie było lokalu, kłopoty były z uzyskaniem instrumentów. Lekcje odbywały się w różnych miejscach: w szkole podstawowej, liceum, a także w mieszkaniach, prywatnych. Spotkaliśmy się z dużą życzliwością ze strony miejscowych władz i samych mieszkańców Szydłowca. Tak np. w mieszkaniu Jana Ziółkowskiego zorganizowaliśmy naukę gry na akordeonie. Jan Ziółkowski do dziś interesuje się żywo naszą pracą. Zamiłowanie do muzyki przekazał również swoim dzieciom. Cała czwórka to uczniowie naszego ogniska. Na rękę poszedł nam także dyrektor liceum, Stanisław Dodej, oddając część szkolnych pomieszczeń, z których korzystamy do dziś.

Przeglądam pięknie prowadzoną kronikę ogniska, która jest odbiciem całej, dziewiętnastoletniej działalności tej placówki. Są w niej szczegółowe opisy koncertów, ciepłe słowa wpisane przez Witolda Malcużyńskiego, Witolda Rowickiego. Uczniowie często wyjeżdżają do Radomia, Warszawy, gdzie mają okazję uczestniczyć w koncertach z udziałem znakomitych solistów. Raz w miesiącu szkołę gości artystów Filharmonii Narodowej, którzy przyjeżdżają tu z audycjami umuzykalniającymi.

Na kartach kroniki nie brak również recenzji z własnych koncertów. Ogniska ma już znaczne osiągnięcia. Pierwsze miejsce na I Ogólnopolskim Festiwalu Ognisk Muzycznych w Złotoryi, zaś w tym roku sukces na Festiwalu Małych Form we Wrocławiu. Na „Wrocławskim Maju" szydłowiecki zespół był jedynym reprezentantem Kielecczyzny.

Największe uznanie zdobył sobie założony kilka lat temu przez Tadeusza Gogacza zespół instrumentalny „Pol-Orffa". Ta oryginalna nazwa wywodzi się od zestawu instrumentów Orffa, na którym gra jedenastoosobowy zespół. Dużym powodzeniem cieszyły się występy „Pol-Orffy" podczas II Harcerskiego Festiwalu Kulturalnego w Kielcach. Podkreślono zarówno oryginalność instrumentów, dobrze dobrany program, jak i doskonałe wykonanie.

Twórca tych sukcesów, Tadeusz Gogacz mówi, że nie wyobraża sobie życia bez muzyki. Zajęcia w Szydłowcu, lekcje w ognisku w Radomiu, próby z zespołami instrumentalnymi — dni wypełnione muzyką. Jego pasji miasto zawdzięcza, że nie jest białą plamą na muzycznej mapie naszego kraju.

DANUTA POLROLA

WYPADEK

Opowiadam o tym właśnie wypadku, choć nie skończył się on wielką katastrofą, ani nie był na szczęście w swych skutkach najgroźniejszy. Chodzi o to, że obrazuje on zwyczaje często pokutujące jeszcze na naszej wsi.

* ★ *

Kierowca: „Wracam swoim wozem, „wołgą" z Warszawy. Czułem się dobrze. Dzień był udany. Zawiłem wszystkie sprawy szybko, z niezłym rezultatem. Nastrój chyba w przypływie życzliwości zabrałem po drodze trzech pasażerów: kobietę i dwóch mężczyzn.

Trzech chłopców, stojących po lewej stronie szosy dostrzegłem w odległości 50 m. Machnęli się spokojnie. Nagle, kiedy zbliżyłem się na odległość jakichś 10 m, jeden z nich, najmniejszy, oderwał się od grupy i zaczął biec na ...ię przez szosę. Zacząłem ...amować, skręciłem w pra...o myśląc, że zorientuje się, ...ie, jak samobójca biegł ...ię pod koła. Hamowałem ...ałych sił, jeszcze bardziej ...kręciłem w prawo... Zobaczyłem, że odbił się od samochodu i poleciał do rowu ... My także znaleźliśmy się w rowie, trochę dalej ... Z trudem udało się nam otworzyć drzwi... Podbiegłem do leżącego. Miał twarz wykrzywioną bólem.

— Boli — skarżył się. — Czy będę żył? — noga mu zapuchła i bezwładnie zwisała ... Spojrzałem na miejsce, w którym powinni stać chłopcy „Zniknęli jak kamfora".

* ★ *

Wokół samochodu i chłopca zebrał się tłum.

— Niech ktoś zadzwoni po pogotowie ratunkowe — powiedział kierowca.

Po chwili zatrzymał się zielony „fiat 125". Wyskoczył z niego kobieta i mężczyzna. Ostrożnie wnieśli chłopaka do samochodu. Obiecali odwieźć do szpitala.

— Może by ktoś z miejscowych pojechał z chłopcem — zaproponował kierowca.

Nikt się nie kwapił. Miejscowi, młodzianie z głupimi uśmieszkami spoglądali na siebie, mężczyźni i kobiety także nie zdradzali żadnych chęci. „Fiat" odjechał ...

* ★ *

— Całe szczęście, że pań...

— Głupi to zawsze ma szczęście — stwierdził autoritatywnie młodzian obnażony do pasa. — Nic mu się wielkiego nie stało. Gorzej, gdyby wpadł pod ciężarówkę.

Wszyscy zebrani mówią podobnie. W całym tłumie nie usłyszałem żadnego słowa współczucia dla chłopca...

Właścicielowi i pasażerom że przybiegli później, kiedy usłyszeli pisk hamulców, a wtedy żadnych chłopców nie widzieli. Zagadka ta trochę się wyjaśnia, gdy zjawia się dwóch krewnych poszkodowanego.

* ★ *

Brat złoczyńcy i chłopca: „Marek był bardzo nerwowy. Początkowo rozwijał się normalnie. „Przecież to chłopak normalny" — twierdzili. Kiedyś Marek po powrocie do domu rzucił teczkę i oświadczył, że mogą go zabić, a do szkoły więcej nie zajrzy. Stawał się coraz bardziej uparty. Można go było nie wiem jak bić — a on trwał przy swoim".

Brat matki chłopca: „W domu nie można go było utrzymać. Wiejska kawalerka dawała mu papierosy, opowiadał mu rzeczy niestosowne dla dziecka, wyciągał na szosę. Włóczył się z nimi gdzieś ciągle. Zaczął nawet używać przekleństw. Dziwnie to wyglądało, bo choć ma 13 lat, nie wygląda na tyle. Trudno go było upilnować. Dziś choćby: jeszcze niedawno bawił się koło domu, a tu słyszymy, że wpadł pod samochód ..."

— Czemu nie umieściliście go w innej szkole, w innym środowisku? — pytam.

Nie umieją na to konkretnej odpowiedzi.

* ★ *

Przeprowadzone przez Milicję Obywatelską śledztwo wykazało, że prowadząc „wołgę" nie był zmęczony, nie pił alkoholu, nie prowadził wozu z nadmierną szybkością. Kiedy zadano mu pytanie, czy można było uniknąć wypadku, odparł: „Nie. Gdyby skręcił w lewo, wpadłbym pod nadjeżdżającą z naprzeciwka ciężarówkę. Zginęlibyśmy wtedy i my i chłopiec".

Zrobił więc wszystko, co było możliwe, by uniknąć wypadku. To, co się wydarzyło, nie stało się z jego winy. To prawda. Ale czy mógł być spokojny? Najechał przecież na człowieka. Nie mógł spać. Całą noc chodził po pokoju. Nazajutrz dowiedział się, że chłopak będzie żył, że po wyleczeniu nie będzie odczuwał żadnych skutków wypadku... Ciężki kamień spadł mu z serca. Nie mniej, dzień wypadku zostanie do końca życia w jego pamięci, dokumentach, prawdziwi winowajcy trwają dalej w beztrosce.

HALINA BREJA

TY — JA — NASZ DOM TY — JA — NASZ DOM

Z kluczami do M... w kieszeni

Wielu z nas kupując telewizor, nie zawsze wie jak ustawić go w mieszkaniu. Po przywiezieniu „mudła" do domu najczęściej stawiamy je po prostu na ogólnym stoliku uważamy sprawę za załatwioną. Tymczasem problem jest o wiele bardziej złożony. Telewizor można by nazwać sprzętem wnętrzotwórczym mówiąc jaśniej — dryktuje on niemal cały przestrzenny układ wnętrza. Od ustawienia telewizora w dużym stopniu zależy rozmieszczenie poszczególnych zespołów, układ siedzisk czy wreszcie wygodne dojście. Omówmy tę sprawę na przykładzie.

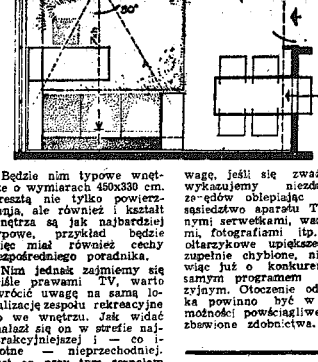

Będzie nim typowe wnętrze o wymiarach 450x330 cm. Zresztą nie tylko powierzchnia, ale również kształt wnętrza są jak najbardziej typowe, przykład będzie więc miał również cechy bezpośredniego poradnika.

Nim jednak zajmiemy się ściśle prawami TV, warto zwrócić uwagę na samą lokalizację zespołu rekreacyjnego we wnętrzu. Jak widać znalazł się on w strefie najatrakcyjniejszej i — co istotne — nieprzechodniej, jest on przy tym zespołem jakby dwuczęściowym, przy czym części te są do siebie zwrócone i powiązane szeregiem zależności. Z jednej strony mamy więc kanapę ze stolikiem i podręcznym barkiem. Na ścianie przeciwległej natomiast widzimy całościowy system składający się z dwu segmentów szaf typu „lasu", z tego samego kompletu pochodzą także szufladkowce na których króluje odbiornik TV.

Ⓒ Wiemy np., że odległość odbiornika nie powinna w żadnym wypadku być mniejsza niż 7-krotna wysokość ekranu. Dla przykładu 40x7=2,80 m.

Ⓒ Również kąt odchylenia w płaszczyźnie poziomej nie powinien być odchylony od osi więcej jak 30 st., poza tym zakresem obraz jest zniekształcony, jego oglądanie jest męczące i działa niekorzystnie na wzrok. Jak widać na rysunku cała kanapa objęta jest kątem dobrego widzenia. Również odległość nie budzi zastrzeżeń, chociaż przy większym ekranie powinna być nieco większa.

Ⓒ Następną wartością godną zastosowania jest wysokość ustawienia telewizora. W dużym stopniu zależy ona od wysokości i kształtu siedzisk (siedzi — od pochylenia głowy zależy siedzącej na kanapie czy fotelu. Jeśli nie potrafimy określić tego pochylenia, przyjmujmy wysokość środka ekranu równą wysokości oczu patrzącego.

Nie mniej ważną sprawą z cyklu rad i przestróg jest bezpośrednie otoczenie samego odbiornika. Chciałbym zwrócić na to szczególną uwagę, jeśli się zważy ile wykazujemy niezdrowych zerędów oblepiając bliskie sąsiedztwo aparatu TV różnymi serwetkami, wazonikami, fotografiami itp. Takie ołtarzykowe upiększenia są zupełnie chybione, nie mówiąc już o konkurencji z samym programem telewizyjnym. Otoczenie odbiornika powinno być w miarę możności powściągliwe i pozbawione zdobnictwa.

J.B.

Pojemnik na zapachy

Fabryka Syntetyków Zapachowych „Pollena-Aroma" w Warszawie zgłosiła w Urzędzie Patentowym jako wzór użytkowy — pojemnik zapachowy posiadający kształt kulisty i posiadający wewnątrz pojemnik. W pojemniku znajduje się otwór zamykany korkiem, do którego można wymiennie wprowadzać ładunek z substancjami zapachowymi. Pojemnik wypełniony ładunkiem służy do rozprowadzania zapachów w pomieszczeniu mieszkalnym, w szafach itd.

Co na stół?

Oprócz kopru, pietruszki, cebuli, czosnku, selera, do potraw można dodawać jeszcze inne warzywa smakowe i zioła. Wiele ziół i przypraw można kupić w sklepach zielarskich i z artykułami spożywczymi.

JAKIE ZIOŁA I PRZYPRAWY DODAWAĆ DO POSZCZEGÓLNYCH POTRAW?

ANYŻ — używa się do pieczenia piernika i ciastek (anyżki) oraz do przyprawiania wódki.

CZOSNEK — do przyrządzania sosu czosnkowego, zupy rybnej, do różnych sałatek z warzyw, do smażonych i pieczonych mięs, głównie baraniny, schabu, boczku, kurczaków, mięsa mielonego oraz marynat.

CHRZAN — wykorzystuje się do mięs, ćwikły, sosu chrzanowego, konserwowania korniszonów.

CZĄBER — suszony nadaje się do pieczeni wieprzowej, wątróbki z drobiu, baraniny, królika oraz potraw z fasoli i grochu. Doskonale też utrzymuje jędrność konserwowanych ogórków.

CYNAMON — ma zastosowanie jako dodatek do kompotów, ryżu, ciast, grzanego wina oraz marynat i różnych sosów.

GAŁKA MUSZKATOŁOWA — poprawia smak pasztetów, mielonego mięsa, szpinaku, kaszanki.

GORCZYCA — dodaje się do marynat oraz do produktów musztardy, którą oprócz dodatku do wędlin i mięs podawanych na zimno i gorąco, smaruje się przed pieczeniem m.in. królika i pieczeń wieprzową.

GOŹDZIKI — stosuje się do sosu pomidorowego, gotowanych jarzyn, sałatek owocowych, ryżu, potraw z mielonego mięsa i drobiu, pieczonej szynki, do flaków, potraw z dziczyzny (m.in. potrawka z zająca), do marynat. Do pieczenia pierników, a cebula naszpikowana kilkoma goździkami nadaje rosołowi przyjemny zapach.

IMBIR — można używać do pieczenia pierników, przyrządzania dziczyzny, flaków i konfitur.

JAŁOWIEC — dojrzałe, suszone owoce (jagody) znajdują zastosowanie do aromatyzowania potraw z dziczyzny i baraniny, kapusty kwaszonej, nerkówki cielęcej i potraw marynowanych. Można też wykorzystać do przyrządzania nalewek.

KAPARY — pączki wiatowe, zakonserwowane w occie lub roztworze soli — dodaje się do sosów do mięsa i ryb oraz mięsa cielęcego i różnych sałatek. Można je zastąpić z powodzeniem owocami nasturcji (młode nie stwardniałe nasiona umyć, odsączyć i zasolić w 6 proc. roztworze soli).

KMINEK — do potraw z dziczyzny, mięs duszonych i sosów, do kapusty kiszonej, mleka ziniadego, chleba.

KOLENDRA — ma zastosowanie przy wyrobie wędlin, potraw z dziczyzny, pasztetów, a także pieczeniu pierników.

MAJERANEK — oprócz grochówki i flaków można go dodawać także do zupy pomidorowej, gotowanych na parze ziemniaków, pieczonej baraniny, wieprzowiny, kurcząt i ryb, pasztetów, sosów, świeżej suchej fasoli.

WŁADEK

Redagują EWA i ADAM KOWALSCY
Na podstawie materiałów „Wohnen", „Ty i Ja", „Smacznie, sprawnie, zdrowo", „Panoramy".

TY — JA — NASZ DOM TY — JA — NASZ DOM

czytelnicy redakcja czytelnicy

Sprawy nie tylko rolników

Publicystyczne zwroty: „Wieś się starzeje", „Młodzież ucieka ze wsi", jeśli nie stały się już sloganami — to dawno straciły na swojej ostrości. Po prostu — przyzwyczailiśmy do nich.

Bezspornym faktem jest bowiem, że rolnicy tworzą obecnie najstarszą wiekiem grupę zawodową wśród obywateli naszego kraju. Średni wiek statystycznego rolnika zbliża się do pięćdziesiątki. Starzenie się wsi musi wywoływać (i wywołuje) wielorakie konsekwencje, m.in. ekonomiczne i społeczne.

Nic zatem dziwnego, że sprawy wsi, produkcji rolnej i gospodarki żywnościowej znajdują się, zwłaszcza w ostatnich 4—5 latach, w centrum ustawicznego zainteresowania najwyższych władz partyjnych i państwowych. Zewnętrznym zaś wyrazem tego zainteresowania są m.in. podjęte w ostatnich latach decyzje o objęciu bezpłatną opieką lekarską mieszkańców wsi, opracowanie i uruchomienie mechanizmu przyszwyczajenia ziemi w ręce gwarantujące wysoką wydajność z hektara, opracowanie prognozy rozwoju produkcji rolnej do 1990 r., program poprawy wyżywienia narodu (XV plenum KC), podwyżka cen skupu płodów rolnych. Wysokie odznaczenia państwowe dla wyróżniających się rolników też mają swoją wymowę.

Jest sprawą oczywistą, że to zainteresowanie i jdące w ślad za nim decyzje nie są przypadkowe. Realizacja wytyczonego na VI Zjeździe partii programu poprawy warunków bytu ludzi pracy, wzrostem zamożności ludności wiejskiej.

Jednakże te efekty nie mogą nas zadowalać. Rosną bowiem nasze potrzeby. Obecnie chodzi już o intensywną gospodarkę, o wyciągnięcie maksimum z posiadanych środków i sił natury. W wytycznych na VII Zjazd partii czytamy: „Globalna produkcja rolnicza powinna w latach 1976—1980 wzrosnąć o 15—16 proc., w tym produkcja zwierzęca o 18—18 procent". Nie są to, rzecz jasna, zadania łatwe, bo ich realizacja zależy także od czynnika nie kontrolowanego wolą człowieka jakim jest pogoda, co jest wydajnością z hektara, a nie decyzje, winny w większym jeszcze niż dotychczas stopniu uwzględniać podstawowy fundament rozwoju rolnictwa, a mianowicie człowieka, jego potrzeby socjalno-bytowe i kulturalne, ludzkie.

Świadomie przytoczyliśmy na wstępie dwa obiegowe porzekadła. Z ich głębszego kontekstu wynikają bowiem, potwierdzone przez życie, wnioski. Dlaczego, na przykład, młodzi, silni, często z wykształceniem rolniczym ludzie „odpływają" do miasta? Oprócz szczególnie atrakcyjnych form pracy i zarobku, jakie oferują im ośrodki przemysłowe, na decyzje opuszczenia wiejskiej chałupy przez wielu, bardzo wielu młodych rolników wpływają np. fatalne warunki mieszkaniowe na wsi, brak elementarnych urządzeń cywilizacyjnych (zwłaszcza wsi kielecko-radomskiej). Nie jest chyba sprawą przypadku, że rejony o wyjątkowo niskim standardzie budownictwa wiejskiego (w obu województwach) lub stagnacji w jego rozwoju — są również wyjątkowo opuszczane przez młodzież.

Powiedzmy szczerze: masowy exodus ze wsi do miasta, z zagonu do fabryki nie jest sprawą koniunktury. Jest następstwem złożonych procesów industrializacji i organizacji. Dopóki jednak „wedrówka" ta dotyczyła wolnych, a chętnych do pracy rąk — była zjawiskiem korzystnym. Obecnie zaś staje się zjawiskiem szkodliwym. Tej „wedrówce" do miast, do centrów o wyższym poziomie cywilizacyjnym można (i należy) przeciwstawić program wydatnego i szybkiego podnoszenia warunków życia na wsi. Stąd — wydaje mi się — konieczne już dziś się staje uzupełnienie polityki rolnej decyzjami ze sfery socjalno-bytowej. Dotyczy to w pierwszym rzędzie poprawy warunków mieszkaniowych na wsi. Chodzi tu zarówno o przyspieszenie tempa, jak i unowocześnienie wiejskiego budownictwa.

Pora na inicjatywy

Od kilku lat mówimy o starzeniu się wsi. Ale... rzadko — przynajmniej w obu województwach — zastanawiamy się nad stwierdzeniami obiektywnymi, które są prawdą dzisiejszą. Wymagają na przykład, zapytać czy powstawiali spółdzielni wytwórczych kółek rolniczych, administracji państwowej — co zainicjowały po ustawie o przekazywaniu ziemi za rentę zainicjowały budowę (często wysiłkami lecznym) lub przystosowanie innych obiektów dla potrzeb ludzi starszych. U nas zaś — bierna nadzieja, czekanie na próby rozwiązania.

W referacie wygłoszonym na XVIII plenum KC PZPR, towarzysz Edward Gierek powiedział: „Nadrzędnym celem naszej polityki w następnym dziesięcioleciu będzie dalsza poprawa warunków życia ludzi pracy. Zadamy systematyczny wzrost płac pracowników uspołecznionej i dochodów rolników. Wytyczne przyjmujemy jej dziedzinie założenia kierunkowe, podobne do zawartych w uchwałach VI Zjazdu".

Z tego nadrzędnego zadania wynikają pomniejsze, cząstkowe, które marginalnie zarysowałem. Dla realizacji tych pomniejszych zadań, decyzje podjęte zielony światło. Wszystkie te sprawy są ważne, ale są to sprawy socjalno-bytowe, wymagają one więc większej pory na inicjatywy i na działanie. A nie muszę chyba nikogo przekonywać, że są to zadania ważne tak samo, jak ważne są nowe maszyny i nowe miliony na inwestycje. Straty rolnictwa i przemysłu rolnej już dawno przestały być wyłącznymi sprawami rolników.

CEZARY GĄTKIEWICZ

Kącik rencisty

JÓZEF F. z woj. radomskiego, pobiera rentę za przekazane gospodarstwo rolne. Czytelnika interesuje czy z tego tytułu pozostająca na jego utrzymaniu teściowa, ma prawo do pomocy lekarskiej.

WYJAŚNIAMY: Osoby pobierające rentę za gospodarstwo rolne przekazane na własność państwa oraz członkowie ich rodzin, są uprawnieni do świadczeń w naturze na zasadach określonych przepisami o powszechnym zaopatrzeniu emerytalnym pracowników i ich rodzin. W tym zakresie obowiązuje rozporządzenie ministra zdrowia i opieki społecznej z dnia 3.IX.1968 r. (Dz. U. nr 35, poz. 245). Za członków rodziny uprawnionych do świadczeń uważa się: 1) dzieci, wnuki i rodzeństwo, na które wypłacane są dodatki rodzinne, 2) żonę jeżeli nie pracuje zarobkowo i pozostaje na utrzymaniu emeryta lub rencisty, 3) rodziców oraz matkę emerytki lub rencistki, jeżeli nie pracują zarobkowo, osiągnęli wiek: mężczyzna 65 lat, a kobieta 60 lat lub są inwalidami, a ponadto pozostają na utrzymaniu pobierającego(ej) świadczenia, 4) inną osobę jeżeli nie pracuje zarobkowo i pozostaje na utrzymaniu emeryta lub rencisty i ukończyła wiek: mężczyzna 65 lat, a kobieta 60 lat lub jest inwalidą. Warto uzupełnić wyjaśnieniem, że w razie świadczeń leczniczych wchodzi bezpłatne leczenie ambulatoryjne, domowe, szpitalne, sanatoryjne oraz pomoc doraźna, a także bezpłatne zaopatrzenie w środki opatrunkowe, środki pomocnicze oraz w leki z wyjątkiem leków nabywanych w aptekach przeznaczonych wyłącznie do skupu i sprzedaży leków gotowych produkowanych za granicą. Świadczeń leczniczych i położniczych udzielają zakłady społeczne i państwowe, na podstawie legitymacji wydanej przez Oddział ZUS oraz po okazaniu dowodu bieżącego pobierania emerytury lub renty (odcinka przekazu pocztowego). Dodajmy, że otrzymujący rentę rolnicy i członkowie ich rodzin poza korzystaniem ze świadczeń leczniczych i położniczych są uprawnieni do protezowania, przysposobienia zawodowego i do umieszczenia w domu rencisty.

DOMINIK W. z Kielc, pisze: „Otrzymałem decyzję odmawiającą emerytury. W Oddziale ZUS oświadczono, że 'podtrzymują stanowisko. Proszę o poradę co mam robić?"

ODPOWIADAMY: Jeżeli Oddział ZUS odmówił prawa do emerytury niewątpliwie miał na to uzasadnienie. W tej sytuacji czytelnikowi pozostaje możliwość wniesienia odwołania do Rady Nadzorczej, które składa się w Oddziale ZUS na piśmie lub ustnie do protokołu, w ciągu 4 tygodni licząc od daty otrzymania decyzji. Gdyby Rada Nadzorcza zatwierdziła decyzję odmowną można będzie skorzystać z prawa wniesienia odwołania do Okręgowego Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Kielcach. Dodajmy, że w postępowaniu odwoławczym, które jest bezpłatne nie obowiązuje zastępstwo adwokackie.

A.G.

Potrzebny eternit

Słabo przebiega akcja „Porządek" w gminie Wieniawa. Na 147 wydanych w roku bieżącym decyzji o zmianie pokryć dachowych na budynkach mieszkalnych i gospodarczych wykonano je zaledwie w 62 obejściach. Nie jest to zresztą sprawą opieszałości rolników. Po prostu brak eternitu. W ciągu dwóch kwartałów br. miejscowa GS „Samopomoc Chłopska" otrzymała minimalne ilości. Nawiązany ostatnio kontakt z Zakładami Przemysłu Azbestowo - Cementowego w Wierzbicy również nie przyniósł oczekiwanych efektów. Z zamówionych 7 tys. płyt eternitowych dotarło do Wieniawy zaledwie kilkaset, a ich jakość pozostawia wiele do życzenia.

Z gminą należy do liczby tych, gdzie ilość strzech jest stosunkowo największa. (m.n.)

Dla uczących się

1001 możliwości

KRZYSZTOF S. ze Skarżyska. Państwowe Studium Języków Obcych. Jest typii jest jedyną tego typu szkołą w kraju. Nie jesteśmy przekonani co do prawdziwości informacji, że jednym z warunków przyjęcia jest stałe zamówienie w Warszowie. Radzimy sprawdzić. Są natomiast na terenie kraju czterotygodniowe studia zawodowe ze specjalnością „Korespondencja w językach obcych" w Gdyni-Orłowo, ulica Bohaterów Stalingradu 57, Kraków, ulica Kopernika 26, Warszawa, Ogrodowa 16 i Wrocław, ul. Drukarska 30). Egzaminów wstępnych w zasadzie, nie ma. Szczegółowych informacji dotyczących przyjęcia i warunków zatrudnienia zasięgnąć można pod jednym ze wskazanych adresów. Jest nam nie wiadomo o wyższym studium języków obcych przy UW. Nie wiemy także kto i gdzie kształci tłumaczy kablowych.

ZBIGNIEW ZIÓŁKOWSKI. Radom. Studia wieczorowe mogą (choć nie zawsze) być podstawą do odroczenia zasadniczej służby wojskowej. Kwestia rozstrzygana jest indywidualnie przez organa wojskowe. Specjalności: drogi, ulice, mostki (i pochodne) są na dziennym budownictwie w wielu uczelniach m.in. na politechnikach: Śląskiej, Gdańskiej, Świętokrzyskiej, Łódzkiej i Krakowskiej.

BOŻENA SZCZEPANEK. Glinka. Niestety — 2-letnie studia nauczycielskie stoły zlikwidowane. Obecnie, by zostać nauczycielem, trzeba skończyć (najbliższa w Kielcach), bądź uniwersytet.

Śladem naszych publikacji

SZCZUPŁE ZAPLECZE

W odpowiedzi na notatkę w sprawie wymiany butelek w Małogoszczu („Ś" z dn. 2. IX. br.) wicepreses Gminnej Spółdzielni — Henryk Kodnicer, poinformował nas, że punkty GS zakupują wymienne butelki po cenie zakupu i sztu. innych butelek nie przyjmują ze względu na szczupłość pomieszczeń magazynowych, a ponadto Zakład Gospodarczy w Jędrzejowie nie przyjmuje opakowań szklanych. Punkt skupu butelek przy ul. Warszawskiej w Małogoszczu podlega WPHW w Jędrzejowie.

„TYLKO CHUDE"

Pod tym tytułem, 9 bm., zamieściliśmy notatkę w sprawie zaopatrzenia kiosku w Małogoszczu w artykuły mleczarskie. Zarząd OSM w Jędrzejowie wyjaśnia:

— sklep mleczarski w Małogoszczu zaopatrywany jest codziennie w 2 proc. mleka normalizowanego i twaróg chudy zgodnie z zapotrzebowaniem składanym przez sklep;

— od 1 do 12 bm. sklep otrzymał 90 kg twarogu chudego i 16 kg serów tłustych;

— 12 bm. odbyto narradę (z udziałem ojczyźni), na której omówiono sprawy zaopatrywania sklepu.

Zarząd zapewnia, że dopilnuje, by w przyszłości zapewniać w pełni potrzeby klientów. Oby.

„OSTROWIECKIE OGIECANKI"

Po opublikowaniu tej notatki (2. IX. br.) Sekcja Dokumentacji i Nadzoru Technicznego UM w Ostrowcu poinformowała nas, że: w 1975 r. zaplanowano wymaganie 18 budynków, a wykonania remontów podjęła się Spółdzielnia Rzemieślnicza „Budownictwo" w Ostrowcu. Wykonawca, mimo wcześniej ustalonych terminów, oddał w pierwszym półroczu zaledwie 1 obiekt (na planowane 4). Mimo ponagleń i interwencji ze strony sekcji nadal występują opóźnienia, co grozi niewykonaniem planu. Winę za to wszystko ponosi wykonawca...

OD REDAKCJI: To wszystko prawda. Plan, ustalenia, opóźnienia... Co jednak będzie gdy przyjdą złote, i kwarty? Czy na niezdążne spóźnienia nie ma w Ostrowcu silnych? To pytanie kierujemy do naczelnika miasta. Sądzimy bowiem, że planów i harmonogramów nie robili linoskoczkowie, lecz ludzie, którzy chodzą po ziemi.

CÓŻ TO ZA PATRONAT!

W odpowiedzi na krytyczną uwagę („Słowo Ludu", z dnia 5 IX. 1975 roku) dotyczącą braku w sprzedaży w sklepie nr 45 w Kielcach wody leczniczej „Jan", Przedsiębiorstwo Handlu Spożywczego wyjaśnia:

Faktycznie, w ostatnim okresie wystąpił brak tej wody. Nasze magazyny w podhurtowni wód w Kielcach oraz w Przedsiębiorstwie Państwowym Uzdrowisko w Busku Zdroju, nie odnoszą pożądanego skutku. Przykre jest to tym bardziej, iż wyżej wymienionemu sklepowi patronuje podhurtownia kielecka.

Informujemy, że wody lecznicze są rozdzielane centralnie, toteż nie posiadamy żadnego rzeczu w stosunku do Uzdrowiska Busko za występujące braki.

OD REDAKCJI: I po cóż taki patronat?

Listy czytelników

KOMUŚ TRZEBA PRZYPIEC

W lutym br. kupiłem kuchnię gazową z rożnem (produkcja Wrocławskich Zakładów Metalurgicznych). Już w marcu przestał się obracać napęd owego rożna. W kwietniu znalazłem punkt usługowy, który podjął się naprawy. Jest nim Zakład Usługowy nr 42 przy ul. J. Słowackiego w Skarżysku — jednostka podległa WPHU „Arged" w Kielcach. Przyznaję: kamień spadł mi z serca. Kurczaki podrosły, rożen będzie naprawiony. Sama radość! Tymczasem kurczaki stały się starymi kurami, niosą jaja, termin odbioru minął 8 maja br. a ja ciągle słyszę: „Wpadnij pan za tydzień", „Bądź pan pierwszego"... A ponadto inwentaryzacja w tym zakładzie odbywa się również często, co przyjęcie towaru. Prawie bez końca. ...Obecnie nie mogę już odebrać tego napędu (oczywiście w dalszym ciągu zepsutego), jako że znów trwa inwentaryzacja...

JÓZEF GULA
ul. Sosnowa 5
26-110 Skarżysko

OD REDAKCJI: Wiejskim zwyczajem wypadałoby wziąć ową podrosłą kurkę w kobiałkę, tudzież jakąś cieca i uruchomić „napęd" opieszałego personelu usługowego punktu. Nie pochwalamy oczywiście takich praktyk, żywimy bowiem nadzieję, że dyrekcja „Argedu" w Kielcach i bez rożna potrafi przypiec skórę komu trzeba. A że trzeba to nie ulega wątpliwości. Doszedłszy wyjaśnień.

ZURiT-owskie FIGLE

3 lipca br., w punkcie ZURiT przy ul. Miekiewicza w Ostrowcu zgłosiłem do naprawy telewizor „rubin 707 p". 5. VII przybyły do domu specjalista który stwierdził uszkodzenie lampy kinescopowej. Zabrał telewizor oświadczając, że trzeba czekać co najmniej 2 tygodnie. 10. VII, zupełnie niespodziewanie, przywieziono odbiornik i zostawiono go na korytarzu, gdyż w mieszkaniu nie było nikogo. Po wyrzuciu z pracy stwierdziłem ponowne uszkodzenie. Nazajutrz telefonicznie poinformowałem o tym punkt naprawy. Oświadczono mi, że przyjdzie technik i sprawdzi. 17. VII zadzwoniłem ponownie do punktu. Ku mojemu zdziwieniu otwarte nowe zgłoszenie przedłużając tym samym czas naprawy o dalsze 14 dni. Nikt się jednak do mnie nie zgłosił, a później wyjechałem na urlop... Po powrocie z urlopu poinformowano mnie, że jedyny, podobno, w Ostrowcu specjalista jest właśnie na urlopie i dosiągalny będzie około 20. VIII. 23 sierpnia osobiście zgłosiłem się w punkcie napraw, gdzie ponownie zarejestrowano naprawę (poprzedniego zgłoszenia nikt nie mógł znaleźć). 3. IX przyszedł specjalista, który stwierdził uszkodzenie... lampy kinescopowej (nie przacowała kilkanaście minuty) i poinformował o ich braku. 6. IX na własny koszt dostarczyłem „mebel" do punktu naprawy, gdzie — jak na ironię — kolejny raz wpisano mnie do kolejki zgłoszeń. Zażądałem natychmiastowej naprawy, albo zamiany odbiornika lub wydania dokumentu upoważniającego do zwrotu pieniędzy. Odmówiono mi... Co mam robić?

Inż. E.K.

(nazwisko i adres znane redakcji)

OD REDAKCJI: Jak na jeden punkt usługowy i jeden w końcu — telewizor, to zbyt wiele „grzechów". Sądzimy, że dyrekcja ZURiT w Kielcach znajdzie sensowne wiązanie, a przy okazji wskaże kogo trzeba o sposobie nania klientów. Oczekujemy na konkretnych interwencji.

ECH, TA DROGA...

My mieszkańcy wsi Bieżków (gmina Nowy Korczyn) zwracamy się z prośbą o pomoc. Budowana jest nowa droga Brzostków — Łagiewczyn. Kiedy ich droga jest już zrobiony, a na budowie zostałej części nawiezione ziemia, który leży już ceny. Na tej nie dokończonej części drogi jest płach i dołów przejechać trudno. Nasz gminy obiecywał, że zajmie się ziemi z MBM. Nic z tego. Mieszkańcy Br -stkowa wyczyna wyrównali wiele kamieniami, ale jesienią się jeszcze większe. Obecnie, nie ma więc kamieni, ani kamienia. Może ktoś z decyzji przemówi do naczelnika spojrzał łaskawszym okiem na potrzeby mieszkańców Bieżkowa...

OD REDAKCJI: Uważamy, że jeśli ktoś coś obiecał, to winien dotrzymać obietnicy. Zwracamy, że naczelnik gminy Nowym Korczynie interwenjował przemyśli prośby mieszkańców Brzostkowa, ale w miarę możności ich konieczności pomoże w załatwieniu. Liczymy też na przy ewentualnej budowie drogi nie zabraknie także mieszkańców obydwu wsi. Co na to wyjaśnienie.

BŁĘDNE KOŁO

W Hospodzie ubiegłego roku technik-elektryk, Czesław Czyżycki, sam, we własnym zakładzie w moim gospodarstwie instalację elektryczną dokonał płacę ulcikum po wykonaniu usługi. Trzykrotny odbiór mierzyłem z Zakładu Energetycznego nie doszedł do skutku. Technik nikt przede nie mógł dokonać się uniemożliwiania licznika. Kilkakrotnie zgłaszałem technikowi wykonawcy, tj. p. Czesławowi Rarzyńskiemu. Ten zawsze, rzekomo naprawiał — odszedł, że „musi być dobrze" tak powstało błędne koło. Wobec tego nie notrafię wyjaśnić stron bezsilny, mają elektryka już wycierpiała...

B. KUCHARCZYK
Grzegorzyn
gm. Kozienice

OD REDAKCJI: Panowie Czesławowie, zwychliwujcie się! Jak się kończycie spartaniem, to nie wolno zrzucać. Rok — to za dużo czasu dlatego by wykonać solidnie.

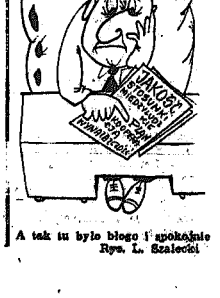

A tak tu było błogo i spokojnie
Rys. L. Szałecki

TY — JA — NASZ DOM TY — JA — NASZ DOM

—ekonomika—nauka—technika—ekonomika—nauka—technika—ekonomika—nauka—

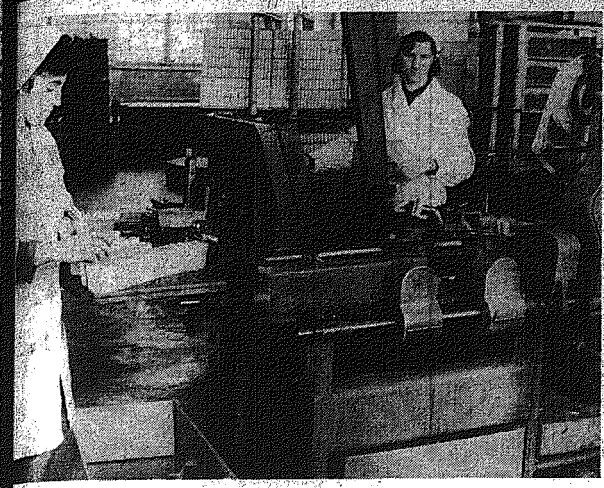

W Zakładach Przemysłu Tytoniowego w Radomiu

Fot. W. Wawrzyniakiewicz

Spośród wielu możliwych miar nowoczesności przemysłowej roboty, za najbliższą człowiekowi uznać można tę, która wiąże się wprost z jego życiem. Tak więc wyposażenie kuchni, pokoju, obsługa potrzeb kulturalnych, transportowych, wypoczynkowych – to jedno z bardziej przekonywających świadectw konstrukcyjnego i technologicznego postępu, a zarazem gospodarczego, gdyż nigdy produkcja nie bywa celem samoistnym.

Jak daleko do nowoczesności?

Według ostatniego pomiaru dokonanego przez ekspertów z Komisji Planowania najpoważniejszym dobrem wśród artykułów przemysłowych długiego użytku są radioodbiorniki, następnie rowery (nie licząc dziecięcych), pralki, telewizory, lodówki, odkurzacze; ostatnie miejsce w tej tabeli stanowią samochody osobowe. A oto wykaz tych podstawowych symbolów współczesnej cywilizacji w przeliczeniu na tysiąc mieszkańców.

Tak więc na koniec roku, 322 radioodbiorniki przypadają na tysiąc mieszkańców, 234 rowery, 217 pralek, 205 telewizorów, 9 lodówek, 129 odkurzaczy, 1 maszyn do szycia, 55 motocykli i skuterów, 54 magnetofony, 33 motorowery, 29 samochody osobowych. Jeśli ktoś zada sobie trud wyszukania odpowiednich pozycji w „Roczniku" porównującym stan posiadania roku 1970, uzyska za pomocą prostego mnożenia efekt ostatniego dziesięciolecia. To bardzo interesujące działanie: **w czasie pięciu lat na tysiąc obywateli przybyło 85 lodówek, 69 radioodbiorników, 68 telewizorów, 42 magnetofony, 41 odkurzaczy, 32 pralki, 15 rowerów, 14 motorowerów, 14 samochodów. Z tej symetryki wynikają inne jeszcze wnioski: oto w ciągu pięciu lat ponad czterokrotnie zwiększył się – w tym ujęciu – stan posiadania magnetofonów, więcej niż dwukroć – lodówek, prawie dwukrotnie – samochodów osobowych i w tymże stopniu – motorowerów, natomiast ani drgnął wskaźnik „nasycenia" motocyklami i skuterami.**

Tak więc ta część przemysłu elektromaszynowego, która pracuje na wyposażenie naszych mieszkań, na obsługę potrzeb transportowych, weekendowych, dla gospodarstwa domowego – solidnie zaoracowała w czasie pięciu dobiegających końca lat na uznanie za wysiłek. W taki to sposób wywiązał się ten przemysł, zatrudniający dziś prawie półtora miliona osób, z obowiązków nałożonych w uchwale VI Zjazdu, zalecającej zwiększenie dostaw artykułów trwałego użytku z tej branży o 82 – 99 procent – rzeczywisty wzrost dostaw wyniesie 117 procent. Niezmiernie wymowne ilustruje ten postęp porównanie produkcji rynkowej z fabryk tego przemysłu w przeliczeniu na jednego mieszkańca. Otóż **w roku 1970 na każdego z nas, łącznie z noworodkami, przypadała cząstka rynkowej produkcji warta dziewięćset złotych.** Obecnie, gdyby rozprzedać roczną produkcję na talony, **każdy ma prawo do nabycia wyrobów wartych dwa tysiące trzysta złotych.**

Od początku pięciolecia do końca roku 1974 **unowocześniono osiemdziesiąt procent wyrobów tego przemysłu,** wprowadzając rokrocznie po dwieście – trzysta nowych na taśmy montażowe, do sklepów.

Ale przecież pod względem ilościowym ani tym bardziej jakościowym cały ten postęp nie odpowiada dzisiejszym potrzebom, a co dopiero mówić o przyszłych. Rzeczoznawcy wspierając w tej mierze opinię potoczną, stwierdzają niezaspokojenie popytu na samochody osobowe, motorowery, rowery – zwłaszcza składane, na telewizory kolorowe, pralki automatyczne, radioodbiorniki i magnetofony stereo, a także – naczynia, nakrycia, maszynki do mięsa itp. W wielu grupach wyrobów standard dóbr użytku trwałego wyraźnie nie odpowiada potrzebom i hamuje zakupy.

A ponieważ – jak to już dziś wiadomo – łączne przychody pieniężne Polaków będą za pięć lat wyższe co najmniej o 45 procent, zatem na przemysł elektromaszynowy spadają w bliskiej przyszłości takie obowiązki w sferze postępu technicznego w tej grupie wyrobów, o jakich dotąd uzyskany daje jedynie nikłe wyobrażenie.

WIESŁAW WOLSKI

Technika przeciw nadużyciom

Ostatnio w „Polityce" przeczytać mogliśmy ciekawe informacje o przebiegach benzyny ze stacji PKN i samochodów państwowych do baków prywatnych właścicieli. W pewnym nieległym od Krakowa mieście – czytamy w „Polityce" – na ruchliwym szlaku turystycznym, działa kilkadziesiąt takich prywatnych, czy byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie fakt, że zamiast prywatnych przewoźników, od chwili podwyżki cen benzyny w miejscowych placówkach CPN ani litra benzyny. A wszyscy jeżdżą – i to sporo, bez zestawieniu z faktem, że napęd na wodę i spirytus kładuje się dopiero w sferze wczesnych doświadczeń, prowadzi do nieuchronnego wniosku, że ktoś zaopatruje taksówkarzy w benzynę...

W Krakowskiem i Rzeszowskiem wyszły na jaw szerzej powiązania, zaczynające się od baz CPN — przez cysterny, transport, stacje benzynowe — do kierowców. Grę wchodziły kwoty tak ważne i tak znaczne ilości benzyny, że specjalistyczne przedsiębiorstwo handlowe ciągle obawiać się o swój własny monopol...

Porównano dwa miesiące: styczeń 1973 r. — kiedy to bazie CPN sprzedawały paliwo po starych cenach — i styczeń 1974 r., gdy w cenach widniejąą już nowe poziomy. Dodajmy, w ciągu tych 12 miesięcy w regionie krakowskim przybyło więcej niż 4 tysiące samochodów prywatnych. Centrala Produktów Naftowych zarejestrowała w ciągu roku spadek zakupu tzw. benzyny niebieskiej o jedną czwartą! Natomiast na nie zmienionym poziomie pozostała sprzedaż cetyny „żółtej".

Inspektorzy krakowskiego IKR ustalili, że w latach 1972—73 (jeszcze stare ceny benzyny) przy okazji budowy w Czadkowicach kierowcy zawyżyli o ponad 100 tysięcy ton ilość wywiezionej ziemi. Przypatrzmy się, jakie to miało skutki finansowe. Na fikcyjnych przebiegach „wygospodarowano" etyliny za 220 tys. zł. Druga pozycja tego dziwnego rachunku: 118 tys. złotych na wynagrodzenie kierowców za fikcyjne trasy i tury, za dodatkowe godziny pracy. Dodajmy do tego fikcyjne faktury, rachunki, na których wpisano inwestorowi już 985 tys. zł.

W żadnym z szczeństw już skontrolowanych przedsiębiorstw inspektorzy IKR nie znaleźli sytuacji czystej. Jeżeli nieuczciwy kierowca wpisze fikcyjne dane, to ma z tego nie zużyte paliwo, stawki i premie za godziny pracy, premię za oszczędność ogumienia itp. Pozostaje do rozwiązania tylko jeden szkopuł: przestawienie licznika, żeby się ładnie zgadzało z kartą wozu. Tutaj ciekawostka: specjaliści doliczyli się 30 sposobów w tej dziedzinie — od kompletnego prymitywu aż po wysokiej klasy rozwiązania techniczne. W niektórych bazach skonstruowano specjalne elektryczne maszynki do „podpędzania" liczników. Ustalono, że tylko co czwarty kierowca ma licznik zaplombowany zgodnie z przepisami.

Kiedyś myślano o barwieniu paliwa dla rynku uspołecznionego — tak, aby łatwo można było odróżnić leżące źródło nabycia od nielegalnego. Protest przyszedł z zupełnie niespodziewanej strony. Oto środki kolorujące, którymi dziś dysponujemy, dają przy spalaniu dodatkowe zanieczyszczenie atmosfery substancjami toksycznymi. Jest jednak przyrząd, który może zastąpić od razu wszystkie plomby, rachunki, faktury, barwienie paliwa i setki jeszcze innych, rzekomo dobrych sposobów kontroli. Otóż warto wiedzieć, że od 1 stycznia 1975 roku we wszystkich krajach Wspólnego Rynku wprowadzono — jako obowiązek — posiadanie przez nowo rejestrowane samochody ciężarowe chronotachografów — „czarnej skrzynki" pojazdów mechanicznych. Rejestruje ona następujące elementy przebiegu podróży: czas trwania jazdy, postoje, szybkość w każdym momencie przejazdu trasy, pokonany dystans.

Urządzenie to, produkowane również w Polsce, w Łódzkiej Fabryce Zegarów, może zastąpić wszelkie dokumenty podróży. Przed kilkoma laty Państwowa Komunikacja Samochodowa robiła próby zainstalowania tachografów w niektórych pojazdach i autobusach. Eksperyment ten zakończył się, jak na razie, niepowodzeniem, bowiem większość z tych urządzeń nałychmiast zepsuto. Wydaje się jednak, że mimo trudności i sprzeciwu kierowców — należałoby wrócić do instalowania tachografów. Pora bowiem zunieszkejwić przecieki, które kosztują nas miliony.

ALEKSANDER LEWANDOWSKI

TARCZE ŚCIERNE Z... ODPADÓW

Niemalże tłoczy miał największy w kraju producent łożysk tocznych — Śląskie „Łożo" z importowanych surowców, telewizyjnie niezbędnych do przerywnego uzyskania pierścieni łożyskowych. Tarcze nie zawsze dostępnych na cenę, w odpowiedniej ilości, jakości i wymiarach.

Sprawę wzięli więc w swoje ręce racjonalizatorzy. Wykorzystując odpadowe surowce — masę kauczukową pozostałą z produkcji kompasów żelaz — oraz dodając odpowiednie proszki ścierne (elektrokorundowe i karborundowe) zaczęto w fabryce wypadać, własne tarcze ścierne przewyższające jakością tarcze importowane. „Łożo" wytwarza obecnie miesięcznie 30 tysięcy tarcz w 20 wymiarach i typach zaspokajając całkowicie swoje potrzeby.

WYŁĄCZANIE MASZYN

W Ośrodku Badawczo i Rozwojowym Środków Organizacyjno-Technicznych „Przebor" w Radomiu opatentowany został układ samoczynnego wyłączania, przemodelowany do elektrycznych maszyn do pisania oraz innych tego typu urządzeń. Wyłącza on napęd maszyny po określonym czasie od momentu zakończenia na niej pracy. Zastosowanie układu ma na celu zmniejszenie zużycia energii elektrycznej oraz zabezpieczenie maszyn przed zbyteczną pracą.

OPONĄ PNEUMATYCZNA OPASANA

Pracownicy z Dębickich Zakładów Opon Samochodowych otrzymali ostatnio patent na opracowaną w zakładach oponę pneumatyczną opasaną. Charakteryzuje się ona dużą odpornością na uszkodzenia mechaniczne oraz tzw. wysoką sztywnością boczną, co ułatwia utrzymanie kierunku ruchu. Jak wykazały badania opona ma mały opór toczenia i bieżnik odpasany na szpilce.

W jędrzejowskim Oddziale WSS „Społem"

Frontem do klienta

W trakcie spotkania władz Jędrzejowa z kierownikami przedsiębiorstw i instytucji z terenu miasta i gminy dokonano analizy wyników ich tegorocznej działalności. Jednocześnie ustalono kierunki działania na najbliższą przyszłość, uwzględniając w zakresie wykorzystania istniejących jeszcze rezerw produkcyjnych oraz poprawy dyscypliny pracy. Ocena wypadła na ogół pozytywnie. W zakładach przemysłowych i w rolnictwie odnotowano dalszy postęp. Korzystnymi rezultatami może się pochwalić również jędrzejowski Oddział WSS „Społem", na którym spoczywa obowiązek prawidłowego i pełnego zaopatrzenia ludności w najpotrzebniejsze artykuły przemysłowe i spożywcze — stwierdził w swoim wystąpieniu I sekretarz Komitetu Miejskiego partii — *Jan Wyłot.*

Dyrektor Oddziału WSS — *Józef Piątek* jest najwyraźniej zadowolony z pochwały. Stwierdzenie, że handel w Jędrzejowie stanął na wysokości zadania, kryje w sobie wiele głębokiej treści. Przecież potrzeby mieszkańców z dnia na dzień rosną. W Jędrzejowie coraz dynamiczniej rozwija się przemysł. Ludzie szybko się bogacą. Chcą kupować coraz więcej. Żądają lepszego zaopatrzenia.

W sklepach WSS mają zespawniony bogaty wybór różnych artykułów przemysłowych. Od stycznia do sierpnia tego roku kupili ich za 116 mln zł, o 12 mln zł więcej niż w analogicznym okresie roku minionego. Ponadto sprzedano artykuły żywnościowe wartości 30 mln zł, o 4 mln zł więcej niż przed rokiem. Efekty te możliwe były do osiągnięcia głównie dzięki coraz sprawniejszej pracy handlowców i zaopatrzeniowców oraz dogłębnej analizie wymogów rynku.

Poprawie uległa baza lokalowa. W ostatnim okresie Jędrzejów wzbogacił się o cztery pawilony handlowe. Gruntownej modernizacji poddano restaurację „Albatros". Przebudowano zaplecze kuchenne i magazyny, przybyło 40 miejsc konsumpcyjnych, zmiana na korzyść uległ wystrój wnętrza lokalu. Nadano jej nową nazwę „Zodiak", a korzystają z niej nie tylko mieszkańcy Jędrzejowa, ale coraz liczniej przewijający się przez to piękne miasto turyści i uczestnicy wycieczek. Kosztem 4 mln zł gruntownie zmodernizowano i zmechanizowano rzeźnię, eliminując niemal wszystkie roboty ręczne.

Przygotowane się do budowy pawilonu handlowego o powierzchni użytkowej 840 m kw. przy ul. Ciérzi, gdzie dotychczas nie ma sklepów, a także modernizacji i rozbudowy piekarni, która będzie dostarczać 12 ton pieczywa dziennie, to znaczy dwa i pół raza więcej niż obecnie. Na te cele przeznaczono 20 mln zł.

Wspomniane inwestycje już „zaklepano". A jakie są pragnienia? Dyrektor Józef Piątek wspomina, że przydałby się spółdzielczy dom handlowy z prawdziwego zdarzenia, o powierzchni użytkowej co najmniej 3 tys. m kw. Wczak Jędrzejów na taki obiekt zasługuje.

O pozytywnych wynikach działania Oddziału WSS decydują ludzie. Oddział zatrudnia 350 osób. Do najbardziej zasłużonych, legitymujących się wieloletnim stażem pracy należą: szefowa kuchni w restauracji „Tęczowej" — *Helena Sito*, kierownik sklepu tekstylnego — *Maria Bucka*, zastępca kierownika masarni — *Bogusław Plecyk*, brygadzista piekarni nr 1 — *Stanisław Krzak*, mistrz kelnerski w „Zodiaku" — *Teresa Fert* i inni. Maria Bucka, która obecnie przechodzi na emeryturę, posiada Złoty Krzyż Zasługi, zaś Bronisław Plecyk i Stanisław Krzak — srebrne, Zdzisława Sagda jest radną MRN i posiada odznakę „Zasłużonego pracownika handlu i usług". (hło)

Rośnie ostrowiecki kombinat

Po oddaniu do eksploatacji i uruchomieniu w bieżącym miesiącu 140-tonowego elektrycznego pieca w Hucie im. Marceliego Nowotki w Ostrowcu — inwestycji odgrywającej dużą rolę w gospodarce narodowej, a wykonanej o cztery miesiące przed planowanym terminem, wysiłki budowlanych skupiają się obecnie na realizacji następnego zadania: budowie wydziału konstrukcji stalowych. Będzie to jedno z podstawowych ogniw rozbudowującego się zakładu metalurgicznego.

Wydział konstrukcji stalowych stanie się głównym producentem i dostawcą budowlanych konstrukcji, potrzebnych do wzniesienia następnych pożądanych i nowoczesnych wydziałów hutniczego kombinatu. Na konstrukcjach wykonanych przez załogę tego wydziału stanie jeszcze stalownia elektryczna, wydział elektrożużlowego przetapiania stali, walcownia drobna, wydział budowy maszyn hutniczych i wiele innych.

Docelowa zdolność produkcyjna budowanego obecnie WKS wyniesie 30 tysięcy ton konstrukcji, głównie budowlanych, co oznacza, że wykonywać się tu będzie dwukrotnie więcej konstrukcji, niż obecnie w całym zakładzie.

Dwa lata temu brygady Tarnobrzeskiego Przedsiębiorstwa Budownictwa Przemysłowego rozpoczęły pierwsze roboty. Nie jest to inwestycja łatwa do realizacji. Koszt samych prac budowlano - montażowych oblicza się na 260 mln zł. Obok kilku hal produkcyjnych, obsługiwanych przez 16 (!) suwnic, wydział ten zostanie wyposażony w duże zaplecze socjalne, m.in. przychodnię zdrowia, stołówkę, a obiekty te osiągną długość blisko kilometra.

Plac budowy. Panuje tutaj ożywiony ruch. 110 budowlanych na pierwszej zmianie ma pełne ręce roboty. Dziesiątki samochodów krążą bez przerwy dowożąc materiały, surowce, urządzenia.

Widać już szkielety stalowe trzech głównych hal przyszłego wydziału. Brygady kończą pokrywanie dachu hal, roboty oszklenione, układanie posadzek wewnątrz, montują suwnice. Trudny orzech do zgryzienia mają pracownicy kieleckiego „Instalu", wykonującego podłączenie centralnego ogrzewania: setki metrów rur, przełożenie istniejących kanałów ciepłowniczych, istny labirynt, a w dodatku kłopoty ze sprzętem.

Obok świetnych fachowców generalnego wykonawcy — TPBP, wśród których przodują betoniarze z grupy *Mariana Jopa*, spawacze brygady *Jana Macha* i montażyści konstrukcji stalowych i żelbetowych pod kierunkiem *Janusza Żurawskiego*, dobrze spisują się ich koledzy z przedsiębiorstw podwykonawczych, jak brygada *Stanisława Czuby* z krakowskiego „Mostostalu" oraz montażyści z brygad *Jerzego Kopcewicza, Dionizego Karwackiego* i *Bronisława Grządki* z „Elektromontażu" Lublin.

Zaplanowano, że realizację tej inwestycji zakończy się w I kwartale 1977 roku, ale oddanie hutnikom jeszcze w tym roku części obiektu — pierwszych trzech hal produkcyjnych, umożliwiłoby wcześniejsze rozpoczęcie produkcji oczekiwanych konstrukcji stalowych. Spieszą się zatem budowlani, którzy, choć nie brak im zapału, borykają się również z trudnościami.

— Czekamy na ciężki dźwig, bardzo potrzebny obecnie do montażu płyt osłonowych i stropowych, od Przedsiębiorstwa Zmechanizowanych Robót Inżynieryjnych Kraków — powiedział zastępca dyrektora generalnego wykonawcy, Tadeusz Kosikowski. — Odczuwamy też brak niektórych fachowców, szczególnie murarzy i tynkarzy.

Znamy tempo pracy TPBP, które w rekordowym czasie budowało największą w Europie prasę o nacisku 8 tys. ton, piec elektryczny 50-tonowy i wreszcie największy w kraju i Europie piec 140-tonowy. Nie zdziwiło nas zatem, gdy dyrektor Kosikowski oznajmił:

— Mimo wielu problemów, spróbujemy maksymalnie skoncentrować się na tej inwestycji i postaramy się przekazać hucie pierwszy obiekt wydziału w końcu tego roku. Może się uda...

KRYSTYNA DOMAGAŁA

Montaż jednej z sześciu hal wydziału konstrukcji stalowych Huty im. M. Nowotki

Fot. D. Kostkowski

A to ciekawe!

ZSZYWANIE OKA WŁOSEM

Operacje chirurgiczne ludzkiego oka zawsze wymagały – obok dużej wirtuozerii i miniaturowych instrumentów – najcieńszych nici do nakładania szwów. Lekarze. Klisfi: Ocenej w Celemiko pierwszi zastosowali do nakładania szwów po usunięciu katarakty, wysterylizowany kobiecy włos — co, zmniejszyło ryzyko, liczbę pooperacyjnych stanów zapalnych. Przeprowadzone już kilkaset podobnych operacji.

KONSERWACJA OPON

Józef Daniel z Poznańskich Zakładów Opon Samochodowych „Stomil" opracował specjalny środek do konserwacji wyrobów gumowych, za który będą mu wdzięczni wszyscy posiadacze samochodów i motocykli. Preparat, nanieseny na powierzchnię opon, wnika w głąb gumy i zabezpiecza ją przed starzeniem. Zabieg konserwacji trzeba powtarzać raz na rok.

BEZPIECZNE HAMOWANIE

Wiadomość ta zainteresuje każdego użytkownika pojazdu mechanicznego, ponieważ bowiem zapewnienie bezpieczeństwa na jezdni. Bronisław Sandyka z Politechniki Krakowskiej otrzymał ostatnio dwa patenty PRL nr 74899 i 74898 na „układ hamulcowy z reduktorami ciśnienia zapobiegającymi blokowaniu kół pojazdów mechanicznych" oraz „reduktor ciśnienia do układu hamulcowego". O znaczeniu tego wynalazku świadczy fakt, że na wyżej wymienione typy nie znane były dotąd zwłaszcza bezpieczeństwa techniczne, jak na rozkład hydrauliczny hamulcowy skutecznie zabezpieczone przed gwałtownym spadkiem i powodują zapalenie ostrzegawczego światła hamowania.

Szyfrogram nr 68

1	2	3	4	5	6	7
8	9	10	11	12	13	14
15	16	17	18	19	20	21
22	23	24	25	26	27	28
29	30	31	32	33	34	35
36	37	38	39	40	41	42
43	44	45	46	47	48	49
50	51	52	53	54	55	56
57	58	59	60	61	62	63
64	65	66	67	68	69	70
71	72	73	74	75	76	77
78	79	80	81	82	83	84
85	86	87	88	89	90	91
92	93	94	95	96	97	98
	99	100	101	102		

Odgadnąć 17 wyrazów o podanych niżej znaczeniach, zastąpić liczby literami, a te z kolei wpisać w pomalowane kratki diagramu i czytać poziomymi odczytać rozwiązanie — złotą myśl Rogera Vaillonda.

24—59—90—14—39—95—86—102 — tytuł powieści Victora Hugo

30—91—63—42—8 — sport uprawiany przez Plecha i Joncarza

19—35—69—92—74—4 — kotor

7—60—85—31 — część wyścigu kolarskiego

28—41—21—62—72 — firmament

27—20—33—40—65 — podliniowany stok drogiatny

66—33—84 — potoczne określenie policjanta w Anglii

51—3—96—68 — szkic publicystyczny

22—50—100—15—43—101 — język Żydów

2—79—29—35 — jezioro w USA, nad którym leży Detroit

76—65—11—47—67—80—39 — grata lub kamienie

70—37—93—73—61—13—24 — materialna pamiątka zwycięstwa, trofeum

1—64—12—52 — osobowy samochód wojskowy, „łazik"

71—46—85—5—77—54—36—56 — udzielnicy przedmiot

15—23—45—08—39—97—32—9 — „zdrowia, szczęścia i wszystkiego najlepszego"

10—38—81—49—44—17—16—6—23—78—89—48—75 — stan aktualny, stan faktyczny

83—62—17—94—57 — stan w Brazylii graniczący z Gujaną Francuską.

Oprac. ZDZISŁAW SKOWRON

Wśród czytelników, którzy w terminie 7 dni od daty numeru nadeślą prawidłowe rozwiązanie, wylosujemy nagrody w postaci 5 bonów książkowych po 40 zł. Rozwiązania prosimy przesyłać pod adresem: „Słowo Ludu", sk. Obr. Szyfrogramów, k. 33-993 Kielce z dopiskiem „Szyfrogram nr 68".

ROZWIĄZANIE SZYFROGRAMU NR 66

„Największym błędem jest przekonanie, że szczęście miesiąca u sąsiadów".

NAGRODY OTRZYMUJĄ: Leokadia Pacek – Zwoleń, Franciszek Gajewski – Grzegorzewice, Wiesław Jakliński – Kielce, Daniela Stawarczyk – Sulejów-chłomice, Henryk Mlak – Bodzentyn.

RADOM KIELCE KIELCE RADOM KIELCE RADOM KIELCE

REFLEKSJE z Kielc

U HARCERZY

W dyskusji, toczącej się na ostatnim posiedzeniu Rady Hufca Kielce - Miasto wiele miejsca poświęcono przygotowaniom organizacji harcerskiej do VII Zjazdu partii. Podkreślona dużą rolę ZHP w ideowym wychowaniu dzieci i młodzieży w kieleckich szkołach. Nowym komendantem hufca wybrano długoletnią instruktorkę ZHP, druhnę hm Marię Spurek — nauczycielkę Szkoły Podstawowej nr 12.

MŁODZI W OSIEDLU

Harcerze ze szkół podstawowych nr nr 3, 7, 12 i 22 urządzili na osiedlu przy ulicach Grunwaldzkiej, Chęcińskiej i Nowotki — „harcerskie święto osiedla", którego organizatorem był Ośrodek Pracy ZHP przy Robotniczej Spółdzielni Mieszkaniowej „Armatury" Impreza trwała 4 dni. Ponad sto osób pracowało w czynie społecznym porządkując place, zieleńce, kwietniki. Przy ulicy Urzędniczej rozbito prawdziwy obóz harcerski. Odbywały się też zawody sportowe, turnieje. „Harcerskie święto osiedla" zakończył barwny korowód przebierańców. (amo)

DYSKUTOWALI O KULTURZE

Wczoraj, w filii KMPiK na Czarnowie odbyło się uroczyste spotkanie partyjnych i administracyjnych władz miejskich z aktywem kulturalnym Kielc. Miało ono charakter otwartej dyskusji na aktualne tematy kulturalne w naszym mieście. Z nowymi zadaniami w tej dziedzinie, zapoznał wszystkich kierownik Wydziału Kultury i Sztuki Urzędu Miejskiego — Ryszard Miernik. Ponadto 40 działaczom i przedstawicielom kultury wręczono nagrody pieniężne. Przy tej okazji oddano do użytku drugą część pomieszczeń klubowych, o powierzchni 320 m kw. Powiększy się więc baza nauki języków obcych oraz powierzchnia wystawowa, bowiem znajdzie tu tymczasową siedzibę salon wystawowy BWA. (jch)

Obozy, biwaki, kolonie

Ponad 49 tysięcy dzieci i młodzieży wróciło z wakacji

Wprawdzie wakacje skończyły się parę tygodni temu, warto jednak przyjrzeć się formom wypoczynku dla dzieci i młodzieży, zorganizowanym przez Wydział Oświaty i Wychowania Urzędu Miejskiego w Kielcach, Komendę Hufca ZHP Kielce-Miasto oraz ZMS, TPD i inne organizacje w mieście.

Na wczorajszym posiedzeniu egzekutywy Komitetu Miejskiego partii w Kielcach omówiono przebieg akcji letniej w br. **Z różnych form wypoczynku korzystało ponad 49 tys. osób. Były to kolonie** (także zdrowotne), **obozy stałe, wędrowne i specjalistyczne, półkolonie, biwaki i tzw. małe formy wczasów.** Kolonie dla kielczan organizowane były w 18 województwach. Przykładowo — nad morze pojechało około 6 tys. dzieci, w góry — 4.500. W Kielcach natomiast wypoczywało 6 tys. kolonistów z innych rejonów kraju. Warunki, w których organizowano wypoczynek były na ogół dobre. Choć zdarzały się przypadki niedostatecznej opieki pedagogicznej i lekarskiej. **Wszędzie prowadzono atrakcyjne zajęcia, prelekcje, spotkania z ciekawymi ludźmi, wycieczki, spartakiady sportowe, konkursy.** Szeroko, dzięki Miejskiej Stacji San.-Epid. w Kielcach, propagowano higienę. Młodzież uczestniczyła też w **pracach społecznych na rzecz środowiska, pomagała rolnikom, leśnikom, budowlanym. Warto podkreślić, że wszyscy, którzy zgłosili chęć udziału w kolonii mogli na nią pojechać. Szczególnie duże zasługi w tym względzie ma Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.**

Więcej uwagi poświęcono wypoczynkowi dla młodzieży szkół ponadpodstawowych. Zorganizowano 192 obozy (w tym 106 wędrownych) w 22 województwach, a także w Bułgarii, na Węgrzech i w NRD. Dużym powodzeniem cieszyły się **obozy specjalistyczne** — językowe, żeglarskie, lotnicze itp. Mniej było natomiast obozów OHP. **Najlepiej spisało się Technikum Elektryczne, którego uczniowie przebywali na dwóch takich zgrupowaniach.**

Harcerze uczestniczyli w **„Harcerskim lecie"** i **„Nieobozowej akcji letniej".** Na podkreślenie zasługuje udział w akcji **„Ciekoty"** i **„Bieszczady-40".**

Postulowano, by w przyszłym roku, zwiększyć kontrolę przebiegu i warunków wypoczynku, troskliwiej zająć się młodzieżą moralnie zaniedbaną i zapewnić jej większą różnorodność form zorganizowanych wakacji. Trzeba też już teraz rozpocząć uzupełnianie braków w wyposażeniu placówek.

Wiele uwagi poświęcono przygotowaniom frontów robót dla **ogólnomiejskiego czynu młodzieży,** który odbędzie się 4 i 5 października br. **Około 4 tys. młodych ludzi** — uczniów kieleckich szkół i pracowników — **stanie do pracy przy budowie ośrodka sportowo - rekreacyjnego na Wietrzni. Inni pracować będą przy ul. Krakowskiej i w Wojewódzkim Parku Kultury i Wypoczynku. Studenci natomiast uporządkują otoczenie akademików i obiektów uczelnianych przy alei Tysiąclecia oraz nową ulicę Boya-Żeleńskiego.**

Na posiedzeniu egzekutywy poruszono jeszcze jeden bardzo ważny dla miasta problem: wyznaczenie miejsc dla handlu koszyczkowego. **Duże zakłady pracy do 15 października br. urządzą własnymi siłami kilka takich punktów — na Szydłówku, Czarnowie, w rejonie ulic Nowotki, Armii Czerwonej i Moniuszki.**

W drugiej części — członkowie egzekutywy Komitetu Miejskiego PZPR odwiedzili **Okręgową Spółdzielnię Mleczarską „Radostowa",** gdzie z władzami partyjnymi i administracyjnymi spółdzielni dyskutowano **nad poprawą warunków produkcji i jakości artykułów mlecznych.**

ANNA ORLICKA

Nasz mini-wywiad

Od początku lipca niemal codziennie na ulicach Radomia spotkać można milicyjne radiowozy, których „załogi" na gorąco — zwracają uwagę przechodniom nie stosującym się do przyjętych ogólnie przepisów poruszania się po drogach. W akcji tej uczestniczy 120 funkcjonariuszy KM MO i 135 społecznych kontrolerów ruchu.

— Podczas naszych działań znacznie spadła w mieście liczba wypadków, w których brali udział piesi.

— Efekty więc widoczne. Jakimi osiągnięto je metodami?

Sposób na przechodniów

— Po prostu zwiększyła się liczba pouczeń i mandatów. Tych pierwszych udzieliliśmy w lipcu tylko 134, a we wrześniu już 685. Analogicznie z mandatami: w pierwszym miesiącu akcji ukaraliśmy mini 96 osób, w bm. — już 281.

— Wnioseк z tego jeden: wzrosła czujność funkcjonariuszy i subordynacja pieszych.

— Co do tych ostatnich, obserwujemy jednak smutne zjawisko. Bywa, że przechodzień, otrzymawszy z radiowozu napomnienie wraca z jezdni na chodnik, aby po chwili — kiedy patrol oddali się — znów popełnić to samo przewinienie.

Rozmawiał M. Niwiński

Imieniem Janka Krasickiego

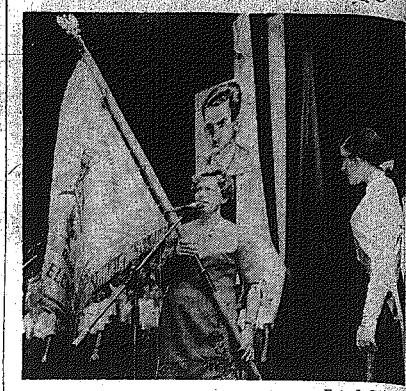

Fot. J. Burczyn

Szkoła Podstawowa nr 28 w Kielcach święciła swą niecodzienną uroczystość. — Przygotowania trwały przez dwa lata — praca wychowawcza z młodzieżą wokół postaci bohatera, przygotowania organizacyjne. Pomagali rodzice, Komitet Rodzicielski...

Rozpoczyna się uroczystość. Po odczytaniu meldunku o zakończeniu przygotowań do uroczystości, wicekurator Kieleckiego Okręgu Szkolnego — **Czesław Jaroszewski,** odczytał akt nadania szkole imienia bohatera. Następnie I sekretarz Komitetu Miejskiego PZPR — **Kazimierz Matuszak,** dokonał symbolicznego odsłonięcia pamiątkowej płyty.

Wśród zaproszonych gości byli m.in. sekretarz KW PZPR tow. **Barbara Dubińska** oraz przedstawiciel „szkoły orląt" w Dęblinie, która jest zaprzyjaźniona z kielczanami, a także autorka biografii Janka Krasickiego, red. **Krystyna Konecka.**

Przyjemnym akcentem uroczystości było wręczenie sztandaru ufundowanego przez Komitet Rodzicielski dyrekcji szkoły, która przekazała go obecnie młodzieży. Bogaty prezentowała się również wystawa poświęcona patronowi szkoły. Zebrani ze wzruszeniem wysłuchali programu artystycznego, do którego montaż słowno-muzyczny w całości przygotowali uczniowie.

Szkoła Podstawowa nr 28 jest młodą placówką. Szczyci się jednak wieloma sukcesami, m.in. w dziedzinie sportu. Koszykarze to mistrzowie województwa, startowali również w mistrzostwach Polski. W SKO posiadają wiele wyróżnień w skali województwa. W ub. roku okazale zaprezentowali się na festiwalu kulturalnym. Aktywnie rozwija swą działalność w środowisku szczep harcerski, szkoła współdziała z KSM. (M)

Sygnał

Nie takie metody!

W nocy z piątku na sobotę, w dyspozytorni radomskiego pogotowia ratunkowego zadzwonił telefon. Zdenerwowany mężczyzna prosił o szybkie przybycie położnej. Rodziła żona. Dyżurna — Aniela Przychodzeń — odpowiedziała, że karetka jest w drodze, ale natychmiast po zgłoszeniu się lekarza skieruje go pod wskazany adres.

Nie minęło kilka chwil, kiedy ta sama osoba — a był nią **Jan Ociepa,** zamieszkały w Radomiu przy ul. Ludwikowskiej 8 m. 15 — znów zatelefonowała. Teraz już nie prosiła. Ze słuchawki dobiegały wyzwiska i pogróżki. Nie możemy tolerować takich metod, jakimi chce się przysposieść pomoc. Nie wolno ubliżać, wyzywać drugiego. Za to muszą być wyciągnięte konsekwencje. (m.n.)

Ludzie dobrej roboty

W „Praktycznej Pani"

WSS „Społem" prowadzi w Kielcach 4 ośrodki „Praktycznej Pani". Jeden z nich — zawsze cieszący się olbrzymią frekwencją — mieści się przy ul. Zagórskiej 46. Z tego usług skorzystała już w br. ponad 10 tys. osób, głównie mieszkańców osiedla KSM. Placówka prowadzi usługi fryzjerskie, kosmetyczne, krawieckie, modniarskie, dziewiarskie, grawerskie, naprawę sprzętu zmechanizowanego, renowację odzieży i repasację pończoch. Ponadto czynnych jest u 5 poradni: żywieniowo-gospodarcza, kosmetyczna, fryzjerska, odzieżowa, dziewiarska. Personel tej placówki liczy 23 osoby, które w większości są dyplomowanymi fachowcami. Działalność usługowa „Praktycznej Pani" przyniosła już w br. ponad 300 tys. zł wpływów.

Kierowniczką placówki jest STEFANIA GOLA — świetny organizator, ambitny i zdyscyplinowany pracownik oraz zasłużony działacz społeczny. To z jej inicjatywy w ramach działalności społeczno - wychowawczej zorganizowano 6 kursów, w tym 2 krawieckie, 1 hafciarski, 1 dziewiarstwa ręcznego, 1 kosmetyczny i 1 galanterii zdobniczej. Na kursach tych przeszkolono ok. 200 kobiet. Ponadto zorganizowano ponad 40 pokazów szkoleniowych w zakresie racjonalnego żywienia, kosmetyki, haftu, dziewiarstwa ręcznego. Przeprowadzono również 22 pokazy reklamowe, których celem była zaopatrzenie klientów z nowymi artykułami przemysłów spożywczego i chemicznego, z obsługą sprzętu zmechanizowanego itp.

W bieżącym roku ośrodek przystąpił do konkursu „Rodzina gospodarna i kulturalna". Ma on na celu poprawę rodzinom, podniesienie standardu życia, umacnianie więzi rodzinnej. Uczy prawidłowych zasad ekonomicznego gospodarowania artykułami żywnościowymi, racjonalnej gospodarki środkami finansowymi itp. Również w br. zorganizowano tu szkołę życia codziennego dla studentek Wyższej Szkoły Pedagogicznej, która przygotowuje młodzież do życia w rodzinie.

Tekst i zdjęcia: TAD

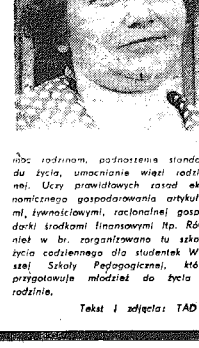

Warto obejrzeć

Z okazji XII Świętokrzyskich Dni Kultury zorganizowano w Kielcach wiele wystaw plastycznych. W Klubie MPiK przy ul. Rewolucji Październikowej 5 otwarta jest wystawa malarstwa dzieł kieleckich plastyków — **Henryka Papierniaka** pt. „Podwórka" i **Bolesława Cetnera** (wystawa czynna codziennie od 10 do 21, a w niedzielę od 14 do 21).

W Klubie Nauczyciela eksponowana jest wystawa współczesnego plakatu filmowego polskich autorów, którą zwiedzać można codziennie z wyjątkiem środy od godz. 17 do 22.

W Miedzyzakładowym Domu Kultury Budowlanych wystawiają swe prace plastycy-amatorzy. Wystawę można oglądać codziennie od 15 do 22.

W Klubie „Wiedza", WDK (codziennie w godz. 10—21, a w niedzielę od 14 do 21) można obejrzeć metaloplastykę **Artura Wysockiego.**

Natomiast na placu obok Urzędu Miejskiego (między ul. Leśną, a ul. 1 Maja) eksponowane są rzeźby trzech młodych rzeźbiarzy: **Józefa Opali, Gustawa Hadyny** i **Adama Myjaka.** Wystawa trwać będzie do końca października br.

Ponadto w oknach i witrynach sklepowych wzdłuż ul. Sienkiewicza eksponowane jest malarstwo plastyków zawodowych, malarstwo dziecięce, grafika, medaliersztwo, plakaty i fotografika.

Miłośników malarstwa informujemy również, że w Muzeum H. Sienkiewicza w Oblegorku czynna jest bardzo interesująca wystawa malarstwa **Czesława Waszki.**

Korzystając z najbliższej wolnej od pracy soboty warto odwiedzić przynajmniej jedną z licznych anonsowanych ekspozycji. (rug)

Komu gofry?

Wzorem warszawskiej gastronomii, także radomskie PGG wprowadziło w dwóch kioskach ulicznych (przy ul. Malczewskiego i ul. Żeromskiego) sprzedaż gofrów. Przysmaki te — rodem z Francji — „chwyciły" także w grodzie nad Mleczną o czym świadczą długie kolejki przed pawilonami.

A jeśli już o nowościach mowa — proponujemy radomskim gastronomikom również zorganizowanie w mieście kiosków z frytkami albo plackami ziemniaczanymi. Powodzenie zapewnione!

(m.n.)

Fot. A. Żuchowski

Notatnik reportera

● Dziś o godz. 18 w Szkole Podstawowej nr 13 przy ul. Prostej w Kielcach odbędzie się spotkanie mieszkańców dzielnicy Śródmieście — Wschód z radnymi wojewódzkiej i miejskiej rad narodowych. Temat — funkcjonowanie organów administracji w obsłudze mieszkańców oraz poprawa w zakresie handlu i usług.

● Oddział Wojewódzki NOT w Kielcach zaprasza na odczyt pt. „Wielkie zalewy i tereny rekreacyjne w granicach miasta", w sali 107 Domu Technika, 33 bm., o godz. 18.

● Klub Nauczyciela przy ul. Okrzei 8 w Kielcach informuje, że rozpoczęcie kursu języka angielskiego dla nauczycieli odbędzie się 23 bm., o godz. 17, w lokalu klubu.

● Od dłuższego już czasu mieszkańcy wieżowca przy ul. Rewolucji Październikowej 109 w Kielcach narzekają na popsute windy. Dotychczasowe interwencje nie skutkują...

● Podoba nam się szybka reakcja Wydziału Komunikacji UM w Kielcach, który w odpowiedzi na krytyczną informację o niebezpiecznej topoli przy ul. Piekoszowskiej, natychmiast zwrócił się do Rejonowego Przedsiębiorstwa Zieleni z prośbą o usunięcie drzewa-zawadzkrogi.

● Kobieta w wieku ok. 60 lat, która 10 czerwca br. w lesie pod Kielcami była świadkiem usiłowania gwałtu i pobicia kobiety przez kierowcę samochodu osobowego (mężczyzna zbiegł z miejsca zdarzenia), a następnie udzieliła tej kobiecie pomocy, proszona jest o skontaktowanie się z Komendą Miejską MO w Kielcach przy ul. Wesołej 43, pok. 3 (tel. 29-672 lub 28-200).

● Pinszcz męski popełniony pozostawiony w pociągu relacji Skarżysko — Kielce jest do odebrania u dyżurnego ruchu w Kielcach lub w Biurze Rzeczy Znalezionych w Urzędzie Miejskim w Kielcach, pok. 218.

● Mieszkańcy Sadów proszą dyrekcję WPKM o pozostawienie trasy autobusu nr 20 wzdłuż ul. ul. Toporowskiego i Focieszki. Autobus ten łączy bowiem tę część miasta z dworcem PKP i zakładami pracy.

● Kielecki Oddział WSS w odpowiedzi na krytyczną notatkę dotyczącą odmówienia klientowi sprzedaży 7 butelek wódki, poinformował, że nie ma żadnych przepisów ograniczających ilość sprzedawanego alkoholu. Winę za niewłaściwe załatwienie klienta ponosi kierownik sklepu nr 10 przy ul. Planty, którego zobowiązano do przestrzegania obowiązujących w handlu zasad.

● Olbrzymi orzech zastania całkowicie okno mieszkania przy ul. Zagórskiej 45 m. 23 w Kielcach i mimo kilkunastu monitów (w KSM i przedsiębiorstwie zieleni) nikt nie może znaleźć rozwiązania tej uciążliwej sprawy...

● Dyrekcja kieleckiego oddziału Przedsiębiorstwa Handlu Spożywczego odpowiedziała na nasze ostatnie zarzuty pod adresem nieuprzejmych ekspedientek. Personel sklepów PHS mięsnego przy ul. Świerczewskiego oraz „Delikatesów" przy pl. Partyzantów i Sienkiewicza pouczono o obowiązku uprzejmego traktowania klientów i obsługiwania poza kolejnością kobiet w ciąży, matek z dziećmi na ręku oraz inwalidów.

● Pani Helena Wądolowska z Zielonej Góry (ul. Ogrodowa 52 m. 9) zgubiła przy ul. Sienkiewicza w Kielcach pomarańczową torbę plastykową ze swetrem, płaszczykiem dziecięcym, spodniami i parasolką. Za naszym pośrednictwem prosi uczciwego znalazcę o zwrot zguby pod wskazanym adresem.

● Na nieporządki i konieczność dezatyzacji zwracają uwagę Stacji San.-Epid. mieszkańcy posesji przy ul. Chęcińskiej w Kielcach.

Powracamy do tematu

■ Jaki będzie radomski dworzec PKS?
■ Czekamy na głosy innych

CZY WYBRANO NAJLEPSZE ROZWIĄZANIE? RADOMSKI DWORZEC PKS NA DESKACH PROJEKTANTÓW? Główny architekt województwa, mgr inż. arch. **Ryszard Rodak** przesłał na ten temat list do redakcji.

„Lokalizacja dworca PKS w Radomiu ma już swoją, przynajmniej 10-letnią, historię. Najlepszym niewątpliwie miejscem dla jego budowy byłoby sąsiedztwo z dworcem PKP przy ul. 22 Lipca. Po wnikliwych analizach stwierdzono jednak, że w rejonie tym uzyskać można teren o powierzchni ok. 1,2—1,5 ha wobec wymaganych normatywem, 3—3,5 ha. Przed 4 laty dokonano więc ostatecznego wyboru decydując się na działkę przy ul. Wernera. Jednocześnie przyjęto zasadę utrzymania dotychczasowego obiektu, jako dworca podmiejskiego. Przewidywane jest też urządzenie końcowego przystanku PKS w dzielnicy przemysłowej Gołębiów, dla potrzeb ludzi dojeżdżających tam do zakładów pracy. Decyzje w tych sprawach podjęto przy udziale ówczesnego wicewojewody kieleckiego, przedstawicieli KM PZPR, Prezydium Miejskiej Rady Narodowej oraz dyrektora Departamentu Inwestycji Ministerstwa Komunikacji.

Wydaje się jednak, że w ciągu ostatnich trzech lat sprawa niezbyt energicznie przygotowywana była do realizacji przez inwestora i biuro projektów. Do dziś nie ma tzw. podkładów sytuacyjnych oraz wyników badań gruntu. Te ostatnie zadecydować mogą zasadniczo o kształcie i wielkości budynku. W związku z tym opracowania koncepcyjne, zakończone przez „Miastoprojekt" nie pozwalają na ostateczne przyjęcie żadnej z istniejących wersji.

Powracając zaś do samej lokalizacji. Poza przytoczonymi już argumentami na jej korzyść warto wspomnieć również o tym, że przyszły dworzec znajdzie się na obrzeżu nowego centrum. Plany rozwoju Radomia przewidują bowiem, iż w niedalekiej przyszłości główną arterię miasta stanowić będzie ciąg połączonych ulic Kelles-Krauza i Wernera. Spowoduje to konieczność wznieślenia w sąsiedztwie dworca nowych obiektów usługowych, wyburzenia istniejących w tej dzielnicy rudera, a przede wszystkim likwidację targowiska i zaniechania uboju w Zakładach Mięsnych. Projekty generalnej przebudowy tej części Radomia winny również znaleźć się w najbliższym czasie na deskach architektów...

Wypowiedź powyższa w sposób zasadniczy wyjaśnia problemy narosłe wokół interesującej wszystkich inwestycji. Nie wyklucza jednak dalszej wymiany zdań. Liczymy więc na dalsze głosy, szczególnie zaś specjalistów projektujących radomski dworzec PKS. (m.n.)

Jedna z najbardziej reprezentacyjnych restauracji w Kielcach — „Winnica" — ciągle wprowadza do jadłospisu nowe, smaczne potrawy ukraińskie. Jest to możliwe nie tylko dzięki pomysłowości szefowej kuchni, ale także kontaktom lokalu z pracownikami gastronomii w obwodzie winnickim. Jak informuje zastępca kierownika restauracji — Eugeniusz Strzelecki — kon...

Nowości kuchni ukraińskiej

menci mogą tu ostatnio zamówić (wcale nie po wygórowanych cenach) bitki po sołdacku, kruczenki bałińskie (mięso w liściach lowe zawijane z kapustą), kotlety „wiesna", rulety schabowe, barszcz ukraiński z pampuchkami. Natomiast amatorom słodkich przysmaków — „Winnica" poleca aż 9 rodzajów lodów m.in. „witaminki", „wiśniówki", „adwokatki" i lody „płonące". (AMO)

ŚWIEŻA RYBA—NOWA SIŁA!

UWAGA!

MŁODZI MĘŻCZYŹNI
w wieku od 18 do 24 lat

Krakowskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego „KRAKBUD" w Krakowie ul. Feliksa Dzierżyńskiego 112

w porozumieniu z Wojewódzką Komendą Ochotniczych Hufców Pracy FSZMP w Krakowie ogłasza nabór do dwuletniego Ochotniczego Hufca Pracy w Krakowie-Płaszowie, ul. Grochowa 3

KOLEGO!

Zdobędziesz kwalifikacje w atrakcyjnych zawodach budowlanych i montażowych:
- możliwość kontynuowania nauki w zasadniczej szkole budowlanej,
- możliwość kontynuowania nauki w szkole podstawowej,
- możliwość nauki na kursach zawodów budowlanych, spawaczy, montażystów-ślusarzy, operatorów sprzętu budowlanego, kierowców.

Odbędziesz szkolenie obronne z przeniesieniem do rezerwy.

Przedsiębiorstwo zapewnia:
- bezpłatne zakwaterowanie,
- wyżywienie całodzienne — częściowo odpłatne,
- umundurowanie organizacyjne,
- bezpłatne ubranie robocze,
- 1 raz w miesiącu zwrot kosztów przejazdu celem odwiedzenia rodziny.

Po dwuletnim pobycie w hufcu możliwość wyjazdu na budowy eksportowe.
Wynagrodzenie za pracę wg akordu.

Przy zgłaszaniu się należy przedłożyć:
- dowód osobisty, dokument wojskowy, ostatnie świadectwo szkolne, zabrać ze sobą rzeczy osobistego użytku.

Zgłaszać się należy:
w Komendzie 5-16 OHP w Krakowie, ul. Grochowa 3, dojazd z dworca gł. PKP, PKS, tramwajem nr 9 z ul. Bosackiej do ul. Wawrzyńca i autobusem 127 z ul. Wawrzyńca do końcowego przystanku na ul. Grochowej, lub w dziale zatrudnienia i płac przedsiębiorstwa w Krakowie, ul. Feliksa Dzierżyńskiego 112, pokój 123.

2826-k

KOMUNIKAT

Wydział Handlu i Usług Urzędu Wojewódzkiego w Radomiu zawiadamia wszystkie zainteresowane przedsiębiorstwa i instytucje, że na terenie województwa radomskiego zaopatrzenie ludności powszechnego użytku prowadzić będzie Przedsiębiorstwo Zaopatrzenia Materiałowego.

„Grafpapier" w Warszawie, ul. Bema 60a.

Zamówienia kwartalne należy składać w terminach:
- I kwartał — od 15.VIII.do 15.X.
- II kwartał — od 15.XI. do 15.I.
- III kwartał — od 15.II. do 15.IV.
- IV kwartał — od 15.V. do 15.VII.

2600-k

PRZETARGI

PAŃSTWOWE GOSPODARSTWO ROLNE w Potworowie, woj. Radom

— OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY

Sprzedaż samochodu marki „żuk" typ A03, nr rejestracyjny 06-41. Przetarg odbędzie się w dniu 7 października 1975 r., godz. 12. Cena wywoławcza wynosi 42.500 zł. Wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej należy wpłacić najpóźniej w przedzień przetargu, w kasie gospodarstwa. Samochód można oglądać przez 3 dni przed przetargiem, w godz. 7—15.

2932-k

Wydział Ogólny Komitetu Wojewódzkiego PZPR w Kielcach, Żeromskiego 5 — **ogłasza przetarg nieograniczony** na sprzedaż samochodu osobowego marki „wołga 21", nr silnika 851882, nr nadwozia 476138, cena wywoławcza 55.000 zł. Przetarg odbędzie się w dniu 7 października 1975 r., o godz. 9 w biurze Zakładu transportu KW. Przystępujący do przetargu winni wpłacić wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej, najpóźniej w przeddzień przetargu. Samochód można oglądać w dniach od 3 do 6 października 1975 r., w godz. 9—11, na ul. Sienkiewicza garaży KW. Jeżeli samochód nie zostanie sprzedany w pierwszym przetargu, drugi przetarg odbędzie się w dniu 9 października 1975 r., o godz. 9, a cena wywoławcza zostanie odpowiednio obniżona. Bliższych informacji udziela referat Transportu KW. Zastrzegamy sobie prawo wyboru oferenta oraz unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

2974-k

PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWNICTWA ROLNICZEGO W PIŃCZOWIE
I WOJEWÓDZKA KOMENDA OCHOTNICZYCH HUFCÓW PRACY W KIELCACH

OGŁASZAJĄ ZAPISY

do dwuletniego stacjonarnego szkolenia Hufca Pracy w Pińczowie od dnia 1 sierpnia 1975 r.

KOLEGO!

Jeżeli pragniesz zdobyć dobrze płatny zawód, odbyć zasadniczą służbę wojskową, ukończyć ZSZ, przyjemnie i kulturalnie spędzić dwa lata w zorganizowanym młodzieżowym kolektywie — przyjeżdżaj do nas. W Ochotniczym Hufcu Pracy w Pińczowie możesz zdobyć kwalifikacje w następujących zawodach:

— MONTAŻYSTA KONSTRUKCJI ŻELBETOWYCH,
— MURARZ-TYNKARZ,
— POSADZKARZ-LASTRYKARZ.

Pobyt w hufcu trwa dwa lata. W tym okresie junak zdobywa zawód i odbywa zasadniczą służbę wojskową, a następnie zostaje przeniesiony do rezerwy.

Junak otrzymuje bezpłatne zakwaterowanie, ubranie robocze i częściowo odpłatne wyżywienie oraz umundurowanie. Będąc w hufcu junacy korzystają ze wszystkich świadczeń socjalnych i praw pracowniczych.

Uczestnicy hufca mają do dyspozycji sprzęt sportowy i turystyczny, mogą korzystać z wycieczek krajowych. Posiadamy piękną świetlicę, dobrze wyposażoną w sprzęt świetlicowy.

Wynagrodzenie miesięczne wynosić będzie w I roku 1100 zł. w II roku 1300 zł miesięcznie plus 25 proc. premii dla wyróżniających się junaków w pracy i nauce.

NIE ZWLEKAJ PRZYJEŻDŻAJ DO NAS!

W naszym hufcu możesz również zdobyć samochodowe prawo jazdy za odpłatnością 50 proc. kosztów. Kurs będzie organizowany w drugim roku nauki, dla junaków wyróżniających się w pracy i nauce.

Junacy, którzy wyrażą zgodę na stałe zatrudnienie w przedsiębiorstwie, w drugim roku nauki mogą otrzymać pożyczkę na wkład do spółdzielni mieszkaniowej.

Junacy zamiejscowi otrzymają w miesiącu jeden dzień wolny, płatny, dla odwiedzenia swych rodzin.

Do hufca przyjmowana jest młodzież w wieku od 17 do 24 lat. Wraz ze zgłoszeniem prosimy składać następujące dokumenty:
- — świadectwo ukończenia szkoły podstawowej,
- — dowód osobisty lub tymczasowy,
- — metrykę urodzenia,
- — książeczkę wojskową lub zaświadczenie rejestracji przedpoborowych,
- — podanie i własnoręcznie napisany życiorys,
- — dwie fotografie.

Przyjęcia do hufca będą trwać od 1 sierpnia do 30 września 1975 roku.

Zgłoszenia należy kierować pod adresem Przedsiębiorstwa Budownictwa Rolniczego w Pińczowie, ul. 1 Maja 1.

1903-k

KOMENDA 10-16 OHP PRZY MIEJSKIM PRZEDSIĘBIORSTWIE ROBOT INŻYNIERYJNYCH W KRAKOWIE, RYNEK GŁÓWNY 25
w porozumieniu z Krakowską Komendą OHP

OGŁASZA NABÓR

młodych mężczyzn, w wieku 18—24 lat do 2-letniego stacjonarnego Ochotniczego Hufca Pracy w Krakowie — Nowej Hucie

W HUFCU TYM:
- — **odbywasz szkolenie obronne w oddziałach samoobrony z przeniesieniem do rezerwy,**
- — **pracujesz w systemie akordowym,**
- — **kontynuujesz naukę w 2-letniej zasadniczej szkole zawodowej,**
- — **możesz zdobyć jeden z następujących zawodów: BETONIARZ-ZBROJARZ, MONTER WODNO-KANALIZACYJNY (zewnętrzny), BITUMIARZ, ELEKTROMONTER i ŚLUSARZ-MECHANIK,**
- — **otrzymujesz bezpłatne zakwaterowanie (pokoje 3—4-osobowe),**
- — **otrzymujesz całodzienne wyżywienie (junak płaci 18 zł dziennie, a przedsiębiorstwo dopłaca 25 zł dziennie),**
- — **nie mając ukończonej szkoły podstawowej możesz ją ukończyć w rocznym Podstawowym Studium Zawodowym,**
- — **otrzymujesz bezpłatnie odzież ochronną i roboczą, a za częściową odpłatością (50 proc.) umundurowanie organizacyjne OHP.**

PONADTO — po półtora roku pobytu w OHP istnieje możliwość zdobycia dodatkowego zawodu poprzez skierowanie najlepszych junaków na kursy spawaczy i kierowców za częściową odpłatnością przedsiębiorstwa.

ZGŁASZAJĄC SIĘ NALEŻY PRZEDŁOŻYĆ:
- — **dowód osobisty z potwierdzeniem stałego zameldowania,**
- — **ostatnie świadectwo szkolne i dokumenty wojskowe**
- — **zaświadczenie lekarskie stwierdzające przydatność do pracy w budownictwie,**
- — **junacy, którzy już pracowali, przedstawią świadectwo pracy i książeczkę ubezpieczalni z wpisem o ustaniu zatrudnienia.**

Zgłoszenia przyjmuje:
Komenda 10-16 OHP w Krakowie — Nowej Hucie, osiedle Na Skarpie, blok 16. Dojazd z dworca PKP tramwajem nr 4 i 15.

Młody Kolego — nie zwlekaj — zdecyduj się szybko, ilość miejsc jest ograniczona!

2825-k

W JUNIORKACH ZDROWE NOGI
Na wycieczkę, spacer i do szkoły — w wygodnych JUNIORKACH — kupionych na

„JARMARKU ŚWIĘTOKRZYSKIM"

Przedsiębiorstwo Handlu Odzieżą w Kielcach

otex

2944-k

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAM domek jednorodzinny z placem 2400 m kw. Daleszyce, Sciegiennego 1 a, (koło nadleśnictwa) — Sołtysik Józef. Cena przystępna. 24750-g

POTRZEBNA dochodząca pomoc do dziecka. Kielce, Piramowicza 7. 4214-g

„WARSZAWA" (1973 r.) stan idealny sprzedam. Kielce, Pomorska 73/18. 24765-g

ZAMIENIĘ mieszkanie trzypokojowe, kwaterunkowe, wszystkie wygody, I piętro na dwupokojowe, c.o., śródmieście. Zgłoszenia tel. 46415. Kielce. 24767-g

SPRZEDAM „Suka". Ostrowiec, Śliska 37, tel. 21-97. 24761-g

SPRZEDAM „zastawę 750". Wiadomość: Radom ul. Kamienna 9 godziny 13—16. 24842-R

WPISY na zaoczne (korespondencyjne) kursy kreśleń budowlanych, instalacyjnych, maszynowych oraz kalkulacji i kosztorysowania inwestycji przyjmuje szczegółowych pisemnych informacji udziela — „Wiedza" 31-139 Kraków, ul. Spasowskiego 6. 2830-k

ZAMIENIĘ mieszkanie M-2 w Ostrowcu na podobne w Kielcach lub Radomiu. Oferty: nr 24671 — Biuro Ogłoszeń Kielce. 24671-g

SPRZEDAM gospodarstwo rolne 5 ha, zelektryfikowane, zabudowania i sad w Edwardowie gmina Zikarzyszew. Wiadomość: Anna Patek zamieszkała Odechów. 24043-R

POTRZEBNA pomoc do dwojga dzieci. Warunki dobre. Kielce, Konopnickiej 7/43. 24750-g

KUPIĘ M-2 własnościowe. Oferty wraz z ceną kierować: „Słowo Ludu" Radom, ul. Żeromskiego 35 nr 24044. 24044-R

ZAMIENIĘ M-4 własnościowe z garażem na 4 pokoje lub kupię. Wiadomość: Radom, ul. 1 Maja 2/9 m 8 po szesnastej. 24045-R

KUPIĘ saksofon alt lub sopran w dobrym stanie. Radom, ul. Prądzyńskiego 5 m 17. 24046-R

5-TONOWA wywrotka z kabiną „skody" i silnikiem „Jkarus" — sprzedam. Wiadomość: Józef Nowczyk. Zagórze, Armii Czerwonej 2. 2965-k

WOJEWÓDZKI ZAKŁAD SZKOLENIA „OŚWIATA" w Kielcach, ul. Gwardii Ludowej 38 m. 1 i 2 telefon 481-56 przyjmuje zapisy na kursy:
- — SPAWANIA ELEKTRYCZNEGO na książeczkę spawacza,
- — SPAWANIA GAZOWEGO na książeczkę spawacza,
- — OPERATORA ŻURAWI SAMOCHODOWYCH
- — JĘZYKÓW OBCYCH angielski, niemiecki, francuski i rosyjski).

2843-k

Komunikat

ODDZIAŁ TOWAROWO-SPEDYCYJNY PKS W RADOMIU

zawiadamia wszystkich zainteresowanych, iż została uruchomiona **Wojewódzka Dyspozytornia PKS w Radomiu, ul. 1905 Roku, nr 49, tel. 269-18 i 233-34, telex 87202.**

Dyspozytornia jest czynna całą dobę i przyjmuje zgłoszenia na przewóz ładunków w ramach pustych przebiegów, jak również dysponuje ładunkami w różne kierunki kraju.

2715-k

Nie będzie prądu

Rejon Energetyczny w Busku zawiadamia, że z powodu prac remontowych nie będzie prądu: 28 bm., w godz. 7—13 — w m. Komodzienice, Mietel, Szczegin, 29 i 29 bm., w godz. 7—15 w m. Pacanów I, II, III, Słupia, Niegosławice; 25 bm., w godz. 7—15 i 30 bm., w godz. 8—11 w m. Chrzanów, Wójcza, Wójczka, Biechów; 23 bm., w godz. 7—15 i 30 bm., w godz. 11—14 w m. Kwasów, Sroczków; 29 bm., w godz. 8—15 w m. Jarosławice, Niegosławice, Januszkowice, Rzędów, Dobrów, Wierzbica, Tuczępy, Kolonia, Tuczępy; 30 bm., w godz. 8—9 i 14—15 w m. Łagiewniki, Zbrodzice, Podgaje, Kotlid, Widuchowa, Kołaczkowice, Janina, Polonia, Balice, Borzyków, Łagiewniki k. Chmielnika, Zrzec; 30 bm., w godz. 7—15 w m. Gnojno. 2960-k

RZESZOWSKIE BIURO PROJEKTÓW w RZESZOWIE, ul. Partyzantów 1-A

przyjmie do wykonania dokumentacje projektowo-kosztorysową dla obiektów budownictwa przemysłowego i ogólnego, dla nowych inwestycji oraz modernizacji zakładów, w krótkich terminach realizacji.

2521-k

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim, którzy udzielili mi pomocy, okazali współczucie w trudnych chwilach, jak również wszystkim, którzy wzięli udział w pogrzebie tragicznie zmarłego

mgr inż. ALFREDA ZALESIA

serdeczne podziękowanie

składa

żona z dziećmi

24819-g

PODZIĘKOWANIE

Wszystkim Przyjaciołom i Znajomym, którzy okazali wiele współczucia, udzielili pomocy oraz uczestniczyli w pogrzebie naszej drogiej Żony i Matki

MARII ZAJĄC

serdeczne podziękowania

składają

mąż, syn i rodzina

24858-g

CO, GDZIE, KIEDY?

Wtorek — 23 września. Bogusława i Tekli. Wschód o godz. 5.22, a zachód o godz. 17.34.

KIELCE

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO „Dziupka na samotnego mężczyznę" — R. Thomasa — godz. 19.30.

KINA: „Dzień Szakala" — kol. 1 — godz. 15.15, 17.45 „Sugarland-Express" — amer. kol. 1. 15 g. 11, 15.30, 19.30.

„Porozmawiajmy o uczuciach" — USA, pan. kol. 1. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zła noc" — CSRS, kol. 1. 15, 18 i 20.

„Bałtyk" — nieczynne.

KASY PRZEDSPRZEDAŻY biletów kina — ul. Sienkiewicza 33 czynne w godz. 11 — 18.

SZPITALE: ODDZIAŁY: Wewnętrzny, Chirurgiczny i Ginekologiczno - Położniczy — w oddziałach.

APTEKI: APTEKI: — dyżur całodobowy: Apteka nr 1 przy ul. Sienkiewicza 27/32 i Apteka nr 107 przy ul. Sienkiewicza 15.

OGRODZIEŃ ŚWIĘTOKRZYSKIE — Muzeum Wsi Kielecko-Sandomierskiej oraz Muzeum Historii Ruchu Ludowego i Walk Polskiego. Zamkowy czynne od godz. 10 w niedziele od 10 do 17. Muzeum przy pl. Partyzantów czynne stale: przyrodnicza, historia i historyczna — czasowe: „Pieniądz i ceny w dawnej Polsce", „Przyrodnicy ziemi kieleckiej" Czynne od godz. 10 do 16, we wtorki od 13 do 20 w niedziele od 10 do 17.

ODDZIAŁY: Muzeum Lat Szkolnych ul. Żeromskiego — ul. Świerczewskiego — czynne w godz. 9—15, w środy w godz. 13—20.

TELEFONY: Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Straż Pożarna 998.

Informacja służby zdrowia czynna w godz. 7—20, tel. 481-60

POSTOJE TAKSÓWEK: ul. Słowackiego 472-70, Taksówki bagażowe 469-69.

RADOM

TEATR IM. S. ŻEROMSKIEGO — nieczynny.

KINA: „Bałtyk" — „Dzień Szakala" — ang kol 1 15, godz 15, 17.30 i 20.

„Przyjaciel" — „Sugarland-Express" — USA, pan. kol. 1. 15, g. 15 29, 17.30 i 19.30

„Hel" — „Zawieszeni na drzewie" — fr. kol. g. 9, 11, 13 i 15.30. „Bez wyraźnych motywów" — fr. kol. 1. 15, g. 17.30 i 19.30.

„Odeon" — „Bezdomny" — bułg. kol. g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Walter" — „Przeciw kingowi" — jug. kol. g. 16. „Pojedynek na szosie" — USA, kol. 1. 15, g. 18 i 20.

„Mewa" — „Lot martwego ptaka" — jug. kol. 1. 15, g. 17.30 i 19.30.

APTEKI: Apteka nr 13 pl Konstytucji 3. Apteka nr 18 pl. Zwycięstwa 1.

PUNKT INFORMACYJNY służby zdrowia ul. Struga 56, tel. 406-77.

TELEFONY:
Pogotowie Ratunkowe 999, Pogotowie Milicyjne 997, Straż Pożarna 998.

POSTOJE TAKSÓWEK: ulica Grodzka 229-52, pl. Konstytucji 228-52, dworzec 268-88, ul. Żwirki i Wigury 418-10

SKARŻYSKO

KINA: „Wolność — „Wielki Gatsby" — USA, kol. 1. 15, godz. 17 i 19.30. „Związkowiec" — „Tylko wtedy, gdy się śmieję" — arg. kol. 1. 15, g. 17.

„Metalowiec" — „Moja wojna, moja miłość" — pol. kol. g. 17 i 19.

DYŻURNA APTEKA: nr 140, al. Tysiąclecia nr 12.

POSTOJE TAKSÓWEK: Dworzec PKP — 705, osiedle Milica 22-44.

OSTROWIEC

KINA: „Hutnik" — „Joe Kidd" — USA pan. kol. 1. 15, g. 15.30, 17.30 i 19.30.

„Zorza" — „Tajemniczy blondyn w czarnym bucie" — fr. kol. 1. 15, g. 16 i 18.

„Przodownik" — nieczynne.

DYŻURNA APTEKA: nr 69, ul. Polna nr 64.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 18-73 i 37-62.

STARACHOWICE

KINA: „Star" — „Mściciel" — USA, pan. kol. 1. 15, godz. 17 i 19.15.

„Robotnik" — „Kamo — ostatnia misja" — ZSRR, pan. g. 15, 17 i 19.

DYŻURNA APTEKA: nr 114, ul. Żeromskiego 35.

POSTOJE TAKSÓWEK: telefon 810 i 560.

RADIO i TV

PROGRAM I

9.35 Dzień dobry, kierowco 7.40 Propozycje dla listy przebojów 8.10 Melodie naszych przyjaciół 8.35 Koncert rozrywkowy z Olsztyna 9.05 Turniej instrumentalistów 9.30 Radio Praga prezentuje 10.05 Tańce z opez 10.30 „Szaleństwo Almayera" — odc. pow. 10.40 Jazz ze „Stodoły" 11.12 Mozaika polskich melodii 11.30 Z nagrań Ork. PRiTV pod dyr. J. Pruszaka 12.35 Piosenki z musicali 13.00 Góralskie nuty 13.15 Kluby rolnika 13.35 Koncert na Zamku 14.10 Bałkańskie rytmy ludowe 14.35 Dyskoteka nastolatków 15.10 Muzyka z baletów klasycznych 15.35 Z najpiękniejszych operetek 16.11 Przeboje naszego ekranu 16.35 Przeboje z Kraju Rad 17.00 Radiokurier 17.10 Rytmostop 18.25 Nie tylko dla kierowców 18.30 Międzynarodowy Radiowy Konkurs Chórów 19.15 Parada polskiej piosenki 20.05 Radiowa muzykorama 21.05 Kronika sportowa 21.15 Wieczorny koncert życzeń 22.10 Na organach gra P. Figiel 22.30 Zapomniane kultury 22.45 Minireciital T. Chyły 23.10 Jam session — aud. R. Waschki.

PROGRAM II

9.30 „Śpiewają „Wrocławskie Skowronki" 10.30 Francuska muzyka operowa 11.00 Dla klasy III lic. (j. polski) 11.35 Rodzinny tor przeszkód 11.40 Skrzynka PCK 12.05 Śpiewa „Śląsk" 12.35 Polska muzyka klasyczna 13.00 „Sekiany kloez" — fragm. pow. 13.20 Śpiewa M. Vobornikova 13.35 „Wielki romans w Bucharze" — fragm. opow. 14.15 Tu Radio Moskwa 14.35 IX Koncertiński Festiwal Organowy 15.00 Program dla dziewcząt i chłopców 15.40 Zagadki muzyczne 16.00 Turystyka i wypoczynek 16.15 IX Koncert G-dur P. Loczielli 16.56 Na warszawskiej fali 18.20 Terminarz muzyczny 18.40 Drogi poznania 19.00 Moje inscenizacje operowe 19.15 J. angielski 19.30 Ben Namiestnika Hinkona — mag. liter.-muz., 21.15 „Z ruiną w herbie" — rep. literacki 21.55 Radio — Szkole 22.20 Radiowy Tygodnik Kulturalny 23.00 „Warszawska Jesień" — reportaż 23.40 Utwory G. de Machaut.

PROGRAM III

16.00 Ekspresem przez świat 16.05 Program dnia 15.10 Przeboje czterdziestolatków 15.30 Światowe przeboje z Pragi i Bratysławy 15.45 „Symfonia świetlna" (I) 16.00 Szkaspir śpiewany 16.25 „Symfonia świetlna" (II) 16.45 Nasz rok 75 17.00 Ekspresem przez świat 17.05 „Śledztwo prowadzi radca Heumann" — odc. pow. 17.15 Kiermasz płyt 17.40 Syrena na uśmiech 18.00 Muzykobranie 18.30 Polityka dla wszystkich 18.45 Blues wczoraj i dziś 19.15 Książka tygodnia 19.30 Ekspresem przez świat 19.35 Muzyczna poczta UKF 20.00 Na pointach — szwęda 20.15 Spacerkiem po kabaretach 20.40 Dwie gitary klasyczne 20.55 Opera i jej primadonny 21.40 Na boczu wielkiej polityki 21.50 Opera tygodnia 22.00 Fakty dnia 22.05 Gwiazda siedmiu wieczorów 22.12 Trzy minuty o przyszłości 22.15 „Grek Zorba" — odc. 8 22.45 Zespół „Extra Ball" 23.00 Wierszyki z „Księgi nonsensu" 23.05 Wieczór arii operowych Mozarta 23.45 Program na środę.

PROGRAM LOKALNY

7.00 Aktualności dnia 7.15 Komentarz — R. Fatygi 16.43 Omówienie programu 16.45 Radiorekiama 16.50 „Eksport „Owinu" — aud. B. Henla 16.55 Z cyklu: „Kieleckie muzyczne spotkania" — Bolesława Wiśniewska — aud. J. Wosia 17.30 „Zapraszamy na 17.30" — mag. K. Dziekońskiej 17.50 Z naszej taśmoteki 18.00 Dziennik Radiowy 18.10 Propozycje do Kieleckiej Listy Przebojów.

W programie ogólnopolskim 5 46 „Melodie na dzisiaj" (Pr. II) 18.05—21.30 Ogólnopolski muzyczny program stereofoniczny (UKF 70,48 MHz).

TELEWIZJA

PROGRAM I

6.30 — TV Technikum Rolnicze j. polski — lekcja 2
7.00 — TV Technikum Rolnicze — zoologia — lekcja 2
7.30 — „Świat się śmieje" — film feb. prod. radz.
9.00 — Dla szkół: język polski — kl. I lic.
10.00 — Program dla najmłodszych — czerwone, żółte, zielone (kolor)
12.05 — Program dla szkół średnich — rodzina współczesna
16.45 — TV Technikum Rolnicze — matematyka — lekcja 56
16.30 — TV Technikum Rolnicze — mechanizacja rolnictwa — lekcja 32
16.05 — Program dnia
16.20 — Dziennik TV (kolor)
16.40 — „Obiektyw" — program województw: łódzkiego, kieleckiego, piotrkowskiego, radomskiego, siedleckiego, tarnobrzeskiego
17.00 — Nie tylko dla pań
17.25 — Na wielkim i małym ekranie (kolor)
18.00 — Studio TV Młodych
18.50 — Fakty, opinie, hipotezy
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — Przypominamy radziemy
20.25 — „Bracia Lautensack" — odc. III filmu ser. prod. NRD
21.15 — Interstudio (kolor)
22.00 — Dziennik TV (kolor)
22.20 — Wiadomości sportowe
22.40 — Giełda reporterów

PROGRAM II

17.00 — Program dnia
17.05 — „Pierre Larousse" — film dok. prod. franc. (kolor)
17.30 — Galeria 23 milionów — malarstwo Alfreda Lenicy
18.00 — Podstawy estetyki filmowej — „Jak wielki niemowa przemówił"
19.00 — Program lokalny
19.20 — Dobranoc (kolor)
19.30 — Dziennik TV (kolor)
20.20 — Wtorek melomana — sonaty fortepianowe Mozarta
20.30 — 24 godziny (kolor)
21.00 — Metryka narodu — program folklorystyczny (kolor)
ekranie (kolor)
— „Peer Gynt"
22.05 — Oferty

sport — sport — sport — sport

Najlepszy wynik Stelli: trzecie miejsce w kraju!

Zakończyły się rozgrywki łucników o drużynowe mistrzostwo Polski. Duży sukces odnieśli zawodnicy Stelli Kielce, którzy wreszcie, po latach plasowania się w ścisłej czołówce tabeli I ligi (dwukrotnie czwarte miejsce) wywalczyli upragnioną trzecią lokatę w Polsce. Zadecydowała o tym świetna postawa juniorek i juniorów, którzy drużynowo podczas ostatniej rundy wywalczyli drugie miejsce z 4.475 pkt i najgroźniejszego rywala Resovię (była szósta) wyprzedzili o 225 pkt. Indywidualnie Grażyna Kwiecień zajęła drugie miejsce 1116 pkt., a Agnieszka Zbroińska była trzecia 1105 pkt. Wygrała Pawlik Obuwnik 1146 pkt. Wśród chłopców zwyciężył Rękoś Surma — 1205 pkt. Radek był piąty 1127 pkt., a Frankiewicz szósty, z takim samym wynikiem jak Radek.

Oto kolejność drużyn w ekstraklasie łuczniczej:

1. Burma Poznań — 44.602
2. Marymont W-wa — 44.479
3. STELLA Kielce — 43.601
4. Resovia Rzeszów — 43.441
5. Łączność Bydg. — 42.278
6. Dąbrovia D. Tar. — 42.095
7. Obuwnik Prud. — 42.010
8. Społem Łódź — 41.974
9. Drukarz W-wa — 41.883
10. MRKS Gdańsk — 40.421
11. Chemik — 39.560
12. Piast Człuchów — 38.999

Dwie ostatnie drużyny opuszczają I ligę. Na ich miejsce awansowały Energetyk Kraków i Stal Stalowa Wola. Z tą ostatnią pasjonującą walkę do końca zmagań toczyli łucznicy Białego Zagłębia z Nowin. Mimo że podczas ostatniej rundy juniorzy z Nowin odrobili ok. 250 pkt., jednak do wyprzedzenia drużyny ze Stalowej Woli brakło prawie tyle samo.

Otwarcie XII mistrzostw Polski w akrobacji samolotowej w Radomiu

RADOM. Lotnisko Aeroklubu Radomskiego i jednocześnie siedziba Centralnego Ośrodka Akrobacji w Piastowie — odświętnie udekorowana. Na płycie 9 samolotów wyczynowych, a obok nich grupa 28 najlepszych pilotów z Rzeszowa, Świdnika, Poznania, Szczecina, Gliwic, Torunia, Kielc i Radomia. Są także ekipy z NRD i Czechosłowacji. To uczestnicy największych krajowych zawodów XII mistrzostw Polski w akrobacji samolotowej.

Uroczystego otwarcia mistrzostw dokonał prezes zarządu głównego Aeroklubu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej gen. bryg. Władysław Jagiełło, a następnie najlepsze życzenia zawodnikom przekazał I sekr. KW PZPR w Radomiu Janusz Prokopiak.

Rywalizacja rozpoczyna się dziś. (m. n.)

Z różnych dziedzin

W niedzielę obok spotkań o mistrzostwo II ligi tenisa stołowego między Skaniskiem Wiśniówka i Silesią Miechowice dwukrotnie wygranych przez naszych pingpongistów 10:7 i 9:2, odbyły się również pozostałe mecze. Oto wyniki: Cracovia — GKS Jastrzębie 5:12 i 4:12, Stal Stalowa Wola — Siemianowiczanka 10:7 i 10:7, Wanda Kraków — CKS Czeladź 8:8 i 10:7.

1. GKS Jastrzębie	2	2	25:9
2. Stal Stalowa W.	2	2	20:14
3. SKALNIK Wanda Kraków	2	2	19:15
	2	2	19:15
5. CKS Czeladź	2	0	15:19
6. Silesia	2	0	15:19
7. Siemianowiczanka	2	0	14:20
8. Cracovia	2	0	9:25

* ★ *

W Kielcach odbył się okręgowy drużynowy turniej juniorów i młodzików w tenisie stołowym. Na starcie stanęły wszystkie czołowe zespoły klubowe liczące się w tej dyscyplinie sportu. Dużym zaskoczeniem była absencja pingpongistów Polonii Iłża, którzy chociaż przyjechali do Kielc, nie stanęli na starcie zawodów.

Juniorki: 1. Start Radom (Brodowska — Chudzik), 2. SKS Wsola.

Juniorzy: 1. Broń Radom (Komiński, Pajączkowski, Sawicki), 2. AZS Kielce.

Młodzicki: 1. SKS Wsola, 2. Łączność Kielce.

Młodzicy: 1. SKS Wsola, 2. AZS Kielce.

Znów ciekawa impreza jeździecka

KAZIMIERZA WIELKA. Kolejne ogólnopolskie zawody jeździeckie zorganizowała bardzo prężna sekcja tej dyscypliny sportu w kieleckiej WFS. Startowali zawodnicy z województw kieleckiego, krakowskiego, radomskiego i tarnobrzeskiego. Imprezę oglądało przeszło 5 tysięcy widzów! Rozegrano trzy konkursy. Oto wyniki:

Konkurs klasy L: Wygrał Pieskarski „Bochimat" KKJ Kraków oraz Olender „Alger" KKJ Kraków — wspólnie. Drugie miejsce zajął Limanowski „Sudanka" LKJ Kozienice a trzecie Pastuch „Jantar" LZS Michałów.

Konkurs klasy P: Zwyciężył Prasek „Bremen" LKJ Kozienice, przed Cwaklińskim na „Delfinie" LKJ Ponidzie Pińczów oraz Praskiem „Vivat" LKJ Kozienice.

Sztafeta amerykańska: LKJ Kozienice (Prasek na „Bremenie", Dziadczyk na „Salusie") wyprzedził drugi zespół LKJ Kozienice (Prasek na „Vivacie" i Limanowski na „Sudance"). Trzecie miejsce zajęła kombinowana drużyna LKJ Podkowa Kurowęski i LKS Tulipan Łomne (Rycerz „Chojrak" i Lewandowski „Ratafia").

DZIŚ...

● MOSKWA. W ostatnim dniu mistrzostw świata w podnoszeniu ciężarów rozegrany zostanie konkurs w wadze superciężkiej, w której oczekuje się sensacyjnego pojedynku Aleksiejewa ZSRR z Płaczkowem Bułgaria.

● BOGOTA. W Kolumbii rozpoczynają się dziś mistrzostwa świata koszykarek, bez udziału zespołu Polski. Tytułu broni zespół ZSRR.

● SOFIA. Dziś rozegrany zostanie siódmy etap kolarskiego wyścigu Dookoła Bułgarii, w którym prym wiodą nasi kolarze.

● RADOM. Dużo kolarskich emocji czeka dziś radomskich miłośników sportu. O godz. 16 odbędą się uliczne wyścigi kolarskie o nagrody „Życia Radomskiego" i samorządu robotniczego ZM „Walter".

Start i meta na ul. Narutowicza przed stadionem Broni. Trasa prowadzi dolej ulicami Kościuszki, Bohaterów Stalingradu i Wieczorkiewicza. O godz. 16 wystartują młodzicy na trasie 15 okrążeń (po ok. 2 km), następnie juniorzy 24 okrążenia, a potem (ok. godz. 17.30) seniorzy, którzy będą walczyć na 36 okrążeniach. Impreza jest punktowana we współzawodnictwie PZKol. Więc na starcie stanie wielu zawodników krajowej czołówki. Przyjeżdżają nie tylko dobrzy szosowcy ale również najlepsi torowcy z Kierzkowskim i Kotlińskim na czele.

● RADOM. Dziś konkurencja XII międzynarodowych mistrzostw Polski w akrobacji samolotowej o godz. 10.

Przed VII Zjazdem PZPR

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Wzywamy załogi przedsiębiorstw budowlanych zgrupowanych w Kieleckim Zjednoczeniu Budownictwa, Zjednoczeniu Budownictwa Przemysłowego „Południe", Budowy Elektrowni „Połaniec" oraz przedsiębiorstw produkcji materiałów budowlanych obsługiwanych przez „Transbuj" do przygotowania odpowiednich frontów pracy i zapewnienia odbioru materiałów budowlanych.

Podjęte zobowiązanie będzie naszym wkładem dla uczczenia VII Zjazdu partii. W ten sposób pragniemy również uczcić przypadające na 28 września święto budowlanych. Zapewniamy jednocześnie, że zadania planowe na rok bieżący aktualnie przekraczamy i zrealizujemy je z nadwyżką".

Gospodarskie dyskusje

Na kieleckiej i radomskiej wsi odbywają się zebrania komitetów gminnych i wiejskich POP, na których omawiane są problemy nakreślone w wytycznych KC na VII Zjazd PZPR.

Na posiedzeniu KG PZPR w Nowym Korczynie poinformowano, że czyny społeczne podjęte przez rolników zamykają się kwotą 1.800 tys. zł. Załoga Spółdzielni Pracy Krawieckiej wykona dodatkowo do końca br. kombinezony i fartuchy robocze o wartości ok. 300 tys. zł.

Obradującemu KG PZPR w Wiślicy załoga Spółdzielni „Kopaliny Mineralne" złożyła meldunek, że pracując w niedzielę wyasfaltowała alejki w parku miejskim. Wartość pracy — 180 tys. zł.

Członkowie POP w Bogucicach postanowili dbać nie tylko o wyniki własnych gospodarstw, ale oddziaływać również na sąsiadów, którzy nie osiągają zadowalających wyników w produkcji rolnej. Ośrodek Roliny w Bogucicach, podległy SKR w Gackach, przejął 30 ha ziemi źle uprawianej. Praktyka ta będzie kontynuowana. Rolnicy uczczą zjazd zwiększeniem hodowli, budową basenu przeciwpożarowego, 150 m odcinka drogi łączącej Bogucice ze Starą Wsią oraz uporządkowaniem terenów wokół szkoły.

— Jeśli weźmiemy się uczciwie do roboty, stać nas na to, aby przed rozpoczęciem obrad VII Zjazdu partii budynek szkoły nakryć dachem — powiedział na zebraniu POP we wsi Walsnów I sekretarz, Jan Więcław. Zebrani poparli ten wniosek.

Dyskusja na zebraniu POP we wsi Kiedrzyna skoncentrowała się wokół spraw melioracyjnych. Stwierdzono, że bez szybkiego ich załatwienia nie ma mowy o wzroście hodowli. W tym też kierunku zmierzają podjęte zobowiązania.

W trosce o dobro pracownika

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

się przez kierownictwo zakładu do przepisów prawnych przy rozwiązywaniu umów o pracę. Ta duża ilość skarg, to w głównej mierze wynik nieznajomości kodeksu pracy. W dyskusji wiele miejsca poświęcono konieczności analizowania regulaminów i kodeksów na zebraniach rad zakładowych. Nie można dopuścić, aby ludzie decydujący o sprawach pracowników, nie orientowali się w ich obowiązkach i prawach.

Drugim ważnym problemem naruszającym dyscyplinę pracy jest absencja. Na wczorajszym plenum wiele mówiono o sposobach jej zapobiegania. Bowiem w porównaniu z I półroczem roku ubiegłego w bieżącym zwiększyła się ilość dni opuszczanych przez pracowników z powodu choroby.

Plenum zatwierdziło plan działania WRZZ przed VII Zjazdem partii.

WRZZ zwróciła się z apelem do wszystkich ludzi pracy województwa kieleckiego, w którym czytamy m.in.:

"...Od nas wszystkich — robotników, inżynierów, techników i rolników — od osobistego zaangażowania i wzmożenia wydajności na każdym stanowisku pracy, od poparcia czynem produkcyjnym i społecznym uchwał partii, zależeć będzie tempo przemian i wzrostu dobrobytu społeczeństwa... Niech zjazdowe warty produkcyjne przyniosą w każdym zakładzie, na każdym stanowisku pracy, nowe wartości i efekty, składające się na nasz ogólnonarodowy dorobek..."

Uroczystym akcentem wczorajszego plenum WRZZ było udekorowanie 11 działaczy związkowych odznakami „Za zasługi dla Kielecczyzny".

(ew)

Pamiętaj! Szosa nie deptak

Akcja „Szosa nie deptak", której głównym organizatorem i organizatorem jest Polski Związek Motorowerzystów, ma na celu popularyzację Świadectw o tym ważnym dokumencie, jak i listy, które będą codziennie otrzymywali interesowani czytelnicy. Na Sienicki Kościelniak, Kielce, ul. Czerwonego Krzyża, zwraca uwagę na pilną potrzebę uporządkowania [illegible] ul. Jagiellońskiej, obok Technikum Budowlanego. Chodnik jest rozkopany i nie ma bezpiecznego przejścia dla szyn.

* ★ *

Społeczne patrole nadal patrolują drogi i uczą zwłaszcza przechodniów właściwego ruszania się po jezdni. Niestety jest jeszcze wielu niesfornych przechodniów, którzy myślnie naraażających swoje życie. Np. w Skarżysku-Kamiennej, wiele brakowało, a pod kołami „syreny" znalazły się Stanisław Karwat, który wtargnął nagle na jezdnię. Tym ślicki, przeciwnikom [illegible] Kierowcy „syreny" nie [illegible] do tragedii. Niestrzeżony [illegible] chodzeń „zarobił" [illegible] karny w wysokości 100 zł.

W Tokarni, Zdzisław [illegible] z Jawornika, mieli wczyścić [illegible] całej szerokości jezdni. [illegible] myślnego przechodnia zabrało do izby wytrzeźwień.

(ZAD)

Młodzież szkolna pracuje

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

ku, na wzgórzu zamkowym, na Wietrzni oraz na terenach szkółek leśnych. Ogółem przepracował będzie ponad 7200 osób.

Jesienna przerwa wykorzystana zostanie również dla organizowania wycieczek przewidzianych programem nauczania: do zakładów pracy, zabytków kulturalnych, muzeów, miejsc pamięci narodowej itp. Organizowane będą ponadto zajęcia w klubach zainteresowań i w klubach oraz zawody sportowe. Młodzież wiejska może być zwolniona od tych zajęć na prac polowych w gospodarstwach rodziców.

Wojewoda radomski, [illegible] Roman Maćkowski wystosował specjalne pismo, w którym zobowiązuje terenowe organy administracji do [illegible] współpracy ze szkołą, a szczególnie przygotowania frontu robót, narzędzi i materiałów oraz nadzoru fachowego. Główną uwagę w pracach społeczno-użytecznych zwrócono w Radomiu i województwie radomskim na prace służące podnoszeniu stanu sanitarnego i estetyki miast, osiedli i wsi. Szkoły otrzymały również zadania długofalowe, mianowicie powierzono im pod stałą opiekę parki, skwerki, ulice i obiekty zabytkowe.

Władze oświatowe zachęcają szkoły do podejmowania dodatkowych zobowiązań i [illegible] Kazji zbliżającego się VII Zjazdu PZPR.

(Ślusa)

Kolorowe podwórka

◆ Szukamy wykonawców urządzeń zabawowych

◆ Uczniów Liceum Sztuk Plastycznych zapraszamy do konkursu

Naszej akcji, której celem jest urządzenie nowych placów zabaw dla dzieci towarzyszy coraz większe zainteresowanie mieszkańców Kielc i Radomia oraz innych miast. Świadczą o tym napływające do redakcji listy.

Znacznie gorzej jest, niestety, z wyzwalaniem inicjatyw zakładów i instytucji, do których zwróciliśmy się z propozycją objęcia patronatu nad całością poczynań. O tym, że często nasze sygnały trafiają jeszcze w próżnię, świadczy chociażby fragment nadesłanego do redakcji listu.

„Pisałem już raz o podwórku przy ul. Denkowskiej nr 7 w Ostrowcu. Ukazała się notatka w prasie, że sąsiadki hodowały kury obok bloku. Efekt publikacji był jedynie taki, że przez tydzień nie wypuszczały one kur przed dom i pozamiatały obejście. Teraz wszystko zaczęło się od nowa. Sąsiadki zajmują się głównie przepędzaniem z podwórka dzieci, aby nie płoszyły im kur."

Wyraźny to dowód, że akcję kolorowych podwórek trzeba niejednokrotnie zaczynać od podstaw — od zwykłego uporządkowania miejsc przeznaczonych na zabawę. Traktujemy to jako obowiązek MZBM-ów, spółdzielni mieszkaniowych oraz prywatnych administratorów poszczególnych posesji.

Wierzymy nadal, że w każdym mieście, w każdej miejscowości znajdziemy sojuszników i entuzjastów naszego programu. Chcemy zrobić wszystkim dzieciom najmilszy prezent. A będzie to odpowiedź na pytanie — gdzie się bawić i w co się bawić?

Poszukiwani są zwłaszcza wykonawcy urządzeń zabawowych. Największe możliwości w tym względzie mają duże zakłady pracy, a także warsztaty szkolne i na nich przede wszystkim liczymy. Wszystkich, którzy zadeklarują pomoc, prosimy o skontaktowanie się z redakcją. Czekamy na oferty.

* ★ *

Ogromnie cieszy aktywna postawa jaką zajęła wobec naszej akcji Kielecka Spółdzielnia Mieszkaniowa. Zapowiadała ona nie tylko modernizację wszystkich placów zabaw w swoich osiedlach, ale także budowę nowych. Dla ogród Jordanowski powstanie m.in. na Bocianku. Dyrekcja Spółdzielni nawiązała kontakt ze studentką ASP w Krakowie — Marią Tomaszewską, która zaoferowała pomoc przy projektowaniu urządzeń zabawowych.

Do prac nad projektowaniem urządzeń zabawowych dla dzieci młodszych, do 12 lat, dyrekcja KSM przygotowuje zaprosić uczniów z Kieleckiego Liceum Sztuk Plastycznych.

(Ded)

II LIGA

Piłkarskie obrachunki

Smutny nastrój drugoligowców

Dwie porażki naszych zespołów drugoligowych, to przykra niespodzianka dla kibiców Staru i Korony. Liczono, że oba te zespoły wywiozą po jednym punkcie. Niestety, tak się nie stało. Jest to efekt słabości linii ofensywnych.

Sytuacja drużyny kieleckiej stała się bardzo trudna. Korona straciła już 4 punkty na własnym boisku, podczas gdy Star u siebie stracił tylko 1 punkt. Kielczanie płacą wysoką cenę za brak doświadczenia nie tylko zawodników, ale i ludzi kierujących zespołem. Trochę to dziwne, że trzeba mówić o słabości ataku, podczas, gdy w zespole kieleckim jest nawet sporo dobrych napastników: Kiszka, Karkuszewski, Czarnecki, Gromulski czy wreszcie Starościak, a także i Wyrzykiewicz, z koniecznością przeniesiony do obrony. Może tylko trzeba inaczej ustawić zespół, by lepiej wykorzystać jego możliwości? Może zmieniać taktykę gry, dostosowując ją do przeciwnika? W niedzielę było widać wyraźnie, iż szkoleniowcy Korony nie wiedzieli nic o grze i możliwościach opolan. Teraz trzeba zrobić wszystko, by nie doszło do czwartej kolejnej porażki w sobotnim meczu w Gliwicach.

Star gra na własnym boisku ze Spartą Zabrze i jest zdecydowanym faworytem.

KLASA OKRĘGOWA

Nie było tej niedzieli wielkich sensacji, choć remisowe wyniki Broni i Radomiaka można zaliczyć do niespodzianek. Trzy mecze wygrali gospodarze, w trzech — oddali po jednym punkcie, a jeden przegrali. Padło w sumie tylko 16 bramek z czego 10 strzelili gospodarze. Niedzielne mecze obejrzało 14 tys. widzów. Na czele tabeli uplasowały się trzy zespoły mające po 11 punktów. Rywalizacja Czarnych, Radomiaka i Błękitnych zapowiada się pasjonująco.

DRUŻYNA NIEDZIELI: Rezerwa Staru, która zagrała wreszcie na oczekiwanym poziomie jak przystoi zastępcom drugoligowców.

NAJLEPSI ZAWODNICY: bramka — Makowiecki Radomiak, Gineckl Pilica, obrona — Duda Proch, Różalski Czarni, Opałko KSZO, Gomuła Naprzód, Konior Błękitni, druga linia — R. Lipiński Star II, Marzaj Proch, Chmielecki Proch, Dygas Radomiak, atak — Pysiak Broń, Kucharski Neptun, Bębas Star II, Koziej Czarni.

ŁAWKA KAR: Żółte kartki otrzymali: Warda Broń, Wieliński Naprzód, Grabski, Kowalczyk i Szymański Orzeł Wierzbica, Pastuszko KSZO, Kotwica Granat.

NAJLEPSI STRZELCY:

5 — Krakowiak Broń, Kaczmarczyk Błękitni, Warchoł Proch;

— Jeżyna Czarni, Czarnecki Orzeł, Sosnowski Pilica, Wojdaszka Radomiak, Turoń Radomiak, Miśkiewicz Proch, Waleniak Powiślanka.

3 — Broda Granat, Jedynak Orzeł, Jakóbczyk Błękitni, Wiąk KSZO, Kucharski Neptun, Kisiński Star II.

W VIII KOLEJCE GRAJĄ: Błękitni — KSZO, Radomiak — Powiślanka, Nida — Czarni, Granat — Broń, Pilica — Orzeł, Proch — Star II, Naprzód — Neptun. Najciekawiej zapowiadają się spotkania w Kielcach, Skarżysku i Jędrzejowie.

Między bramkami klasy A

GRUPA I

Piłkarze Ruchu Skarżysko kontynuują pogoń za liderem. Drużynę ze Skarżyska do pierwszego miejsca dzieli aktualnie 3 pkt. Również 1 drugi zespół sąsiedzkiego z ligi okręgowej Orlica Suchedniów wygrał wszarzejsze spotkanie. Gospodarze zwyciężyli w 3 meczach, w jednym remisując i w jednym przegrywając. Łącznie zdobyto 20 bramek.

Granat II — Neptun II	0:0	
Skała — Błękitni II	6:2	(3:1)
Ruch — Bucovia	3:1	(3:1)
Orlica — Orlęta	3:0	(0:0)
Flyt — Korona II	2:3	(0:3)

1. Skała Tumlin	5	9	28—8
2. Korona II Kielce	5	7	16—7
3. Ruch Skarżysko	5	6	8—4
4. Orlęta Dębowa	5	5	5—4
5. Granat II Skarżysko	5	4	5—5
6. Neptun II Kielce	5	4	4—5
7. Błękitni II Kielce	5	4	7—10
8. Flyt Ruski	5	4	11—15
9. Orlica Suchedniów	5	2	7—12
10. Bucovia Bukowa	5	2	4—10

GRUPA II

Piłkarze Sporty Kozimierza Wielka nadal nie ponieśli porażki. W tej grupie twa bardzo twarda walka. Aż 5 zespołów po przedowniku, który ma 10 pkt. zgromadziło do tej pory, 6 pkt. W kolejce tygodnia rozegrano 2 ciekawe spotkania, w którym Victoria Stalimierz pokonała AKS Busko 4:2 (0:0). Gospodarze wygrali 2 pojedynki, w 2 pozostałych ponosząc porażki.

AKS Busko — Czarni	3:2	(3:2)
Pogoń — Victoria	4:0	(3:0)
Partyzant — Zenit	2:3	(1:2)
Unia — Spójnia	0:1	(0:0)
Piast — Hetman	1:2	(1:1)

1. Sporta Kazimierza Wlk.	5	10	11—4
2. Victoria Włoszczowa	5	6	17—9
3. Pogoń Staszów	5	6	14—9
4. Czarni Pełankie	5	6	15—12
5. Zenit Chmielnik	5	6	16—9
6. Unia Sędziszów	5	6	11—11
7. AKS Busko	5	4	9—13
8. Victoria Stalimierz	5	4	7—12
9. Piast Chęciny	5	1	6—11
10. Partyzant Wodzisław	5	1	7—19

GRUPA III

Dotychczasowy lider tej grupy rezerwy Czarnych poszedł w ślady. Wykorzystał to zespół Gerlacha Drzewica, który po zwycięstwie nad rezerwami Radomiaka w Radomiu wysunął się na pierwsze miejsce. W tej kolejce odbyły się tylko 4 spotkania. Mecz Oskar Przysucha — Szydłowianka, przełożono. Gospodarze wygrali 2 pojedynki, w 2 pozostałych ponosząc porażki.

Broń II — Start	3:0	(1:0)
Radomiak II — Gerlach	0:1	(0:1)
Pilica B. — MKS Kozienice	3:0	(0:0)
MKS Opoczno — Żwoleniaka	0:2	(0:1)

1. Gerlach Drzewica	6	9	14—7
2. Czarni II Radom	5	9	7—3
3. Żwoleniaka	6	8	10—7
4. Szydłowianka	4	7	11—5
5. MKS Opoczno	6	6	10—7
6. MKS Kozienice	5	5	9—6
7. Broń II Radom	5	5	9—6
8. Pilica Biała Brz.	6	4	6—13
9. Oskar Przysucha	4	3	5—5
10. Radomiak II	6	2	9—15
11. Start Radom	5	0	0—10

GRUPA 4

Do wielkiej niespodzianki doszło w Sandomierzu. Znajdujące się dotychczas na drugim miejscu Wisła przegrała u siebie z Polonią Starachowice i spadła w tabeli na 5 pozycję. Piłkarze z Sandomierza nie wykorzystali nawet rzutu karnego.

Koprzywianka — LZS Klimontów	2:1	(0:0)
Zelbet — LZS Kuczów	4:1	(2:1)
Stal — OKS Opatów	3:0	(1:0)
Czarni — KSZO II	1:1	(0:0)
Wisła — Polonia S.	0:1	(0:1)
Polonia I. — Świt	5:2	(2:0)

1. Czarni Pawłów	5	8	9—5
2. Zelbet Wąchock	4	7	14—5
3. Stal Kunów	5	7	8—5
4. KSZO II Ostrowiec	5	6	9—4
5. Wisła Sandomierz	5	6	10—9
6. Polonia Iłża	4	5	11—7
7. Koprzywianka	5	5	6—6
8. LZS Klimontów	5	4	10—9
9. LZS Kuczów	5	4	8—7
10. Polonia Starachowice	5	4	6—11
11. Świt Ćmielów	5	3	8—15
12. OKS Opatów	5	0	5—16

Słowo Ludu

Dziennik Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redaguje kolegium. Adres redakcji pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. Numer indeksu 35033/35040. Telefony: centrala 460-51, 460-52, redaktor naczelny 424-60, zastępca redaktora naczelnego 459-19, sekretarz redakcji 472-55, dział łączności z czytelnikami 447-25, redakcja nocna 502-43, 501-83.

WYDAWCA: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch". — Kieleckie Wydawnictwo Prasowe, pl. Obrońców Stalingradu 2, 25-953 Kielce. Telefony: — centrala 460-51, 460-52, dyrektor, 479-64, dział finansowy 424-62. Ogłoszenia przyjmuje: Biuro Ogłoszeń, ul. Ewangelicka 2, 25-354 Kielce, telefon 448-58 oraz nasz oddział w Radomiu. Nie zamówionych rękopisów redakcja nie zwraca. Za treść ogłoszeń i ich terminowe ukazanie się redakcja nie ponosi odpowiedzialności. Wszelkich informacji o warunkach prenumeraty udzielają wszystkie oddziały Robotniczej Spółdzielni Wydawniczej „Prasa-Książka-Ruch", PUPiK i placówki pocztowe. Cena prenumeraty: miesięcznie 22 zł, kwartalnie 65 zł, półrocznie 130 zł, rocznie 260 zł.

DRUK: Robotnicza Spółdzielnia Wydawnicza „Prasa-Książka-Ruch" — Prasowe Zakłady Graficzne, ul. Sienna 2, 25-725 Kielce. Telefon: 516-51, 516-52, 516-53.

KIELECKIE–RADOMSKIE ◆ KIELECKIE–RADOMSKIE

Nasza kronika

PRZYBYWA NEONÓW

Starachowicom przybyły w tym roku 3 efektowne reklamy neonowe. Najokazalsza zainstalowana została na budynku Klubu Międzynarodowej Prasy i Książki. O neon postarał się także pawilon meblowy. Kolorowe oświetlenie otrzymały również apteka i Dom Książki przy ul. Żeromskiego. (mk)

POMOGĄ RENCISCI

W Wieniawie zorganizowana zostanie jeszcze w bieżącym miesiącu tzw. grupa interwencyjna, złożona z miejscowych rencistów i emerytów. Jej członkowie wykonywać będą — odpłatnie — drobne prace komunalne i porządkowe w miasteczku i okolicy. Pierwsze zadanie dla grupy to uporządkowanie wieniawskiego parku. Zakończenie prac w tym obiekcie przewidziano na koniec br. (m.n.)

II ŚWIĘTOKRZYSKI RAJD HUTNIKÓW

Rada Zakładowa Kultury, Sportu i Turystyki oraz organizacja młodzieżowa ZMS Huty im. M. Nowotki już po raz drugi urządzają Świętokrzyski Rajd Hutników. W tej trzydniowej imprezie turystyczno - wypoczynkowej pod koniec września weźmie udział 200 pracowników kombinatu. Do uczestnictwa w rajdzie zaproszono również załogi dużych zakładów pracy woj. kieleckiego, m.in. „Iskry", PSC, „Predom-Mesko", KZWM.

Na trasie rajdu hutnicy złożą wieńce i wiązanki kwiatów w miejscach martyrologii Polaków, a w ostatnim dniu, w Samsonowie spotkają się z kombatantami II wojny. (kd)

WYRÓŻNIENIE DLA JANUSZNA

W Januszne k. Pionek zainaugurowano kolejny rok kulturalno-oświatowy w gminie Pionki. Wybór tej miejscowości nie był przypadkowy. Tutejszy Klub „Ruchu" od lat zaliczany jest do wiodących placówek a swoje sukcesy w dużym stopniu zawdzięcza kierownictwu Feliksie Denerowicz. Sądzić wypada, że obecnie — po przeniesieniu do nowych pomieszczeń odremontowanych kosztem 50 tys. złotych i wyposażonych w nowy sprzęt — działalność będzie jeszcze bardziej atrakcyjna. (woj)

PRZEŻYLI RAZEM 50 LAT

W gminie Wąchock osiem par uroczyście obchodziło złote gody. Jubilatów uhonorowano medalami „Za długoletnie pożycie małżeńskie". Otrzymali je: Florentyna i Franciszek Zdziesińscy, Helena i Jan Bilscy, Marianna i Stanisław Derlatkowie, Jadwiga i Stefan Głogowscy, Zofia i Jan Packowie, Florentyna i Konstanty Skrzyńscy, Helena i Stefan Wosiekowie oraz Bronisława i Teofil Osińscy. (elza)

Ten osiemnastowieczny budynek był tradycyjnie siedzibą władz powiatowych Grójca. Obecnie mieści się tu Rejonowe Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej (akr)

Fot. Z. Janko

Inicjatywa godna pochwały

Zagroda pamięci narodowej

Urząd Miasta i Gminy w Ćmielowie organizuje we wsi Wiktorya (gm. Ćmielów) zagrodę pamięci narodowej.

Będzie ona zorganizowana w zabudowaniach Katarzyny Rokity, składających się z niewielkiego domu, obory, stodoły, szop, w których w czasie okupacji znajdowały się ośrodki konspiracyjnej działalności. Właścicielka gospodarstwa tuż przed swoją śmiercią przekazała na skarb państwa 11 ha ziemi. Natomiast zabudowania przeznaczyła na zorganizowanie niewielkiego muzeum ruchu oporu, który na tych terenach ma chlubną przeszłość. W tym właśnie domu w okresie międzywojennym odbywały się zebrania miejscowej komórki KPP, natomiast w okresie okupacji stał się on bazą dla działaczy PPR, partyzantów Gwardii i Armii Ludowej.

Organizatorzy zagrody chcą zgromadzić w niej i zachować dla potomności bezcenne dokumenty, pokazać tych, którzy walczyli. Nad stroną fachową organizacji zagrody pamięci narodowej czuwa Muzeum Świętokrzyskie w Kielcach oraz Komitet Koordynacyjny.

Organizatorzy zagrody pamięci narodowej zwracają się z gorącym apelem do wszystkich czytelników „Słowa Ludu", dawnych członków ruchu oporu, sympatyków, wszystkich, którzy mogą pomóc w zebraniu bezcennych dokumentów z tamtych dni — o przekazywanie ich dla organizowanej placówki. Każda przekazana pamiątka przyczyni się do lepszego wyposażenia organizowanej zagrody.

Wszelkie dokumenty i pamiątki prosimy przekazywać pod adresem: Władysław Chochol, naczelnik miasta i gminy Ćmielów lub Dział Historii Muzeum Świętokrzyskiego w Kielcach, pl. Partyzantów 3–5. (Cug)

Stan gotowości w skarżyskiej PKS

W pierwszym półroczu br. skarżyski oddział PKS wykonał zaledwie 98 proc. planu. Straty poniesione w wyniku działalności eksploatacyjnej przekroczyły 6 mln zł.

— W lipcu i sierpniu zdwoiliśmy wysiłki by poprawić tę niekorzystną sytuację — mówi z-ca dyrektora, Wiesław Miernik. — Powodów do zadowolenia nie mamy jednak zbyt wiele. Potrzeby transportowe tymczasem z dnia na dzień rosną. Wkrótce zacznie się jesienny szczyt przewozowy. Postanowiliśmy więc utrzymywać w bazie stan ponadplanowej gotowości technicznej taboru. Znaczy to, że dziennie 229 pojazdów towarowych i 122 osobowe będą mogły w każdej chwili ruszyć w drogę. (elza)

Prawo naczelnika

Kiedy mgr Jerzy Magiera, młody naczelnik gminy Grabów nad Pilicą, powiedział mi, że jest z wykształcenia prawnikiem, nie mogłem się ustrzec od pytania: co więc zadecydowało, że tu się znalazł? Uśmiechnął się naczelnik i przytoczył część swego życiorysu. Jakby na dowód, że tę decyzję da się jakoś racjonalnie uzasadnić.

Studia na uniwersytecie w Lublinie ukończył w 1973 roku, a że pobierał stypendium fundowane z ówczesnego Urzędu Powiatowego w Kozienicach, więc z dyplomem w urzędzie się stawił. Nie zagrzał miejsca zbyt długo. Po trzech miesiącach został skierowany na szkolenie oficerów rezerwy. Gdy wrócił był grudzień roku 1974. Najpierw referent prawny, potem kierownik Wydziału Zatrudnienia, zastępca kierownika Wydziału Rolnictwa... Zmieniały się „stołki", zmieniał się zakres spraw poznawanych przez absolwenta lubelskiej uczelni. Pod koniec kwietnia odbyła się decydująca rozmowa.

— Chcemy wam powierzyć funkcje pełnomocnika powiatu w Grabowie — usłyszał 24-letni pracownik kozienickiego urzędu.

Nieco zaskoczony tą propozycją przeżywał chwile rozterki. Wahania dotyczyły głównie obawy przed skomplikowanymi problemami rolnymi, bo doświadczeń w tym względzie wielkich nie posiadał. Był też generalny lęk, czy w ogóle da sobie radę. Zaryzykował.

— Właściwie to ojciec przekonał mnie, że warto spróbować. Może nie chciał bym poszedł w jego ślady? Był prezesem sądu w Kozienicach. 43 lata pracy w sądownictwie to dużo, by poznać wszystkie blaski i cienie...

Przyjechał więc Jerzy Magiera do Grabowa, a gmina mu się wcale mlekiem i miodem przedstawić nie mogła. Ziemia marna, produkcja rolna uboga, natomiast potrzeb inwestycyjnych cała lista. Od czego tu zacząć? Przede wszystkim umocnić kadrowo służbę rolną, bo wiedział, że bez niej nie poprawi ani fatalnych wyników planu nawożenia, ani niewiele lepszych „efektów" skupu. Sam wziął się do fachowej lektury, dużo rozmawiał z rolnikami. Chciał poznać jak najwięcej, by mieszczuch po prostu „nie wpadł" przez ignorancję...

Zbliżały się akurat żniwa. Pełnomocnik powiatu pełnił już w tym czasie funkcję naczelnika gminy, przejmując tym samym większą odpowiedzialność i większe obowiązki. Bał się żniw — ogniowej próby. Czy to takie dziwne? Egzamin wypadł zupełnie niezle. Zrobiła swoje „pełna mobilizacja" — jak mówią w gminie. A tymczasem nowe sprawy przynosi każdy dzień. Najtrudniejsze są te nie załatwiane latami: budowa dróg, melioracje, rozwój sieci handlowo-usługowej... Na paragrafach kodeksu nie stanie pawilon. Nowej wiedzy o tym, jak „podejść" wykonawców, jak znaleźć się w planie inwestycyjnym, jak ożywić senny Grabów, skłonić do lepszej roboty i większych osiągnięć — uczy życie.

— A jednak znajomość prawa też mi się przydała. Wprawdzie nie jestem w kolegium karno-administracyjnym, bo przepisy na to nie zezwalają, ale i do mnie ludzie przychodzą z różnymi interwencjami. Już pierwszego dnia miałem taką wizytę. Sąsiad postawił płot, zgodnie z granicą, tylko że sąsiadka nie mogła dojechać do swoich zabudowań. Zadecydowaliśmy, że on kawałek ziemi ze swego placu odstąpi na ten przejazd, a w zamian za to odzyska straconą część w innym miejscu. Zgodzili się. Następnego dnia były wbite paliki, kiedy nagle znów wynikła kłótnia. Doszło do rozprawy w sądzie. On przegrał, co potwierdziło nasze ustalenia. Wolałbym jednak na przyszłość takiej satysfakcji uniknąć. Oby jak najmniej było procesów sądowych.

— I to mówi prawnik?

— „który jest teraz naczelnikiem. Inaczej patrzy. Nie, nie żałuję swojej decyzji z kwietnia. Przez te kilka miesięcy kłopoty Grabowa stały się moimi, co zbliża bardziej niż wspólne radości. Niedawno urządziłem mieszkanie w budynku gospodarczym, bo na obsługę tu dużej dojeżdżać z Kozienic. Skorzystałem więc już z prawa wyboru.

JULITA TWARDOWSKA

Ich czyn

„Czynem i zobowiązaniami produkcyjnymi załoga Rolniczej Spółdzielni Produkcyjnej i mieszkańcy wsi Nieznanice witają VII Zjazd partii. Tej treści transparent witał ostatniej niedzieli nad drogą prowadzącą do spółdzielczego gospodarstwa. A że przedzjazdowe zobowiązania to nie transparenty i hasła, lecz konkretne dokonania — ponad 120 osób w pocie czoła budowało nową drogę. Pracowali wszyscy: rolnicy indywidualni i spółdzielcy, pracownicy administracji i służby rolne...

Wszyscy ci ludzie, dla uczczenia VII Zjazdu partii, zobowiązali się wybudować po za planem inwestycyjnym 38 metrów drogi łączącej gospodarstwo z szosą państwową oraz utwardzić podwórko gospodarstwa spółdzielczego (ok. 5 tys. metrów kw. powierzchni). Wartość tego czynu wynosi ponad 1.800 tys. zł. I właśnie ostatnia niedziela była pierwszym dniem realizacji podjętego zobowiązania.

Niezależnie od tego czynu załoga RSP zobowiązała się wybudować garaż na 10 traktorów i kombajn zbożowy „super-bizon" oraz wybudować dodatkowo 200 tuczników. Zobowiązania te wykonane zostaną do końca b...

— Jesteśmy przekonani, powiedzieli: prezes Spółdzielni KAZIMIERZ KRZYSZTOŃ i II sekretarz Komitetu Miejsko-Gminnego partii we Włoszczowej — MARIAN NOWACKI, że podjęte zobowiązania zostaną nie tylko wykonane w terminie, lecz i przekroczone. W przekonaniu tym utwierdza nas choćby solidna praca w ciągu całego roku oraz spontaniczny wysiłek ludzi w ostatnie niedzielne przedpołudnie... (Cu...

Czytelników „Słowa"...

TELEFONY

Nie należy do przyjemności mieszkanie w naszym bloku. Od dłuższego czasu nie możemy doprosić się w administracji by zreperowano nam wyłącznik światła w klatce schodowej. Raz nawet przyszedł elektryk, ale po jego wizycie światło paliło się przez dwa miesiące bez przerwy, po czym zgasło, a mimo naszych interwencji do dziś nikt nie usunął awarii.

OSTROWIEC

Mieszkańcy bloku przy ul. Armii Ludowej 84

LISTY

Wiosną tego roku zlikwidowano w naszym bloku kotłownię. Pozostał po niej skład opału, który powinien być rozebrany. Mimo naszych licznych interwencji w Rejonowym Przedsiębiorstwie Gospodarki Cieplnej, pod którego zarządem pozostawała kotłownia oraz w Rejonowym Przedsiębiorstwie Gospodarki Mieszkaniowej — gospodarza tego terenu, obie instytucje odmawiają rozbiórki starego, zdewastowanego budynku. Pomijając fakt, że szpeci on nasze osiedle, to w dodatku jest terenem zabaw dzieci, kończących się nierzadko wybitym zębem u malucha.

Mieszkańcy bloku nr 2 przy ul. M. Konopnickiej w Ostrowcu

W Książu Wielkim

Restauracja „Krakus" w Książu Wielkim usytuowana przy trasie E-7 cieszy się dużą popularnością wśród podróżnych jadących trasą Warszawa — Kraków. Równie popularny jest hotel znajdujący się w tym samym budynku.

Fot. K. Olchawa

Pacanów czeka na pamiątki

Telewizyjne „Przygody Koziołka Matołka", który pod koniec każdego kolejnego odcinka tej bajeczki szuka drogi do swego rodzinnego Pacanowa coraz bardziej rozsławiają to miasteczko. I to nie tylko w kraju. Zjawiają się tu również często turyści zagraniczni. Każdy z nich, i ten krajowy, i ten zagraniczny, dla upamiętnienia pobytu szuka w miejscowych sklepach pamiątek. Niestety, nie uświadczy takich w Pacanowie.

Niedawno grupa turystów usiłowała oderwać z tablicy „Gmina Pacanów wita" przymocowanego do niej dużego Koziołka Matołka wykonanego z blachy. W końcu zwyciężył rozsądek i skończyło się na wspólnym zdjęciu, na tle wspomnianej tablicy. Takie zresztą zdjęcia wykonują sobie niemal wszyscy turyści odwiedzający to miasteczko. Zdarzają się także przypadki kupowania chleba w miejscowej piekarni tylko dlatego, aby zachować potem etykietkę z napisem, że wypiek pochodzi właśnie z Pacanowa.

Kto więc pomyśli wreszcie o pamiątkach z Pacanowa? Może wyprodukowanie ich zleci Spółdzielnia „Turysta", która uruchomiła tu niedawno swoją placówkę? Stacja dysponuje 40 miejscami noclegowymi. Należy przypuszczać, że będą one stale wykorzystywane. Co więc wywozić będą turyści na pamiątkę z Pacanowa? Etykietkę z piekarni? (kao)

Dowozi uczniów w... kratkę

Wiele do życzenia pozostawia dyscyplina załogi autobusu radomskiego Oddziału PKS kursującego w godzinach rannych na trasie Radom — Maków — Rawica — Tczów — Zwoleń i z powrotem. Dowozi on m.in. około 60 uczniów ze wsi Bartodzieje do Tczowa. Autobus ten często nie zjawia się na trasie, a zdarzają się także wypadki znacznych opóźnień. W pierwszym tygodniu bm. np. nie pojawił się na przystanku w Bartodziejach dwukrotnie (godz. 6.45) a raz przyjechał z dwugodzinnym opóźnieniem. Wypada nadmienić, że lekcje w tczowskiej szkole rozpoczynają się już o godz. 7.30. (m...

W bodzentyńskim „Owinie"

Składnica owoców Fot. Z. Janko

Spółdzielnia Pracy Przemysłu Owocowo-Warzywnego „Owin" w Bodzentynie zatrudnia w sezonie ponad 200 ludzi. Obecnie trwają tu gorące dni. Niewielki plac zalega już 400 ton skupionych „antonówek". Z jabłek produkuje się wina markowe, m.in. takie jak: „pieniowe", „bodzentyńskie", „pokusa", które cieszą się dużym popytem. Wartość tego rocznej produkcji wina wynosi ponad 100 mln zł.

— Ze skupem owoców w bieżącym roku nie ma kłopotów — mówi z-ca kierownika spółdzielni inż. Mieczysław Kapuściński. Problem jest jednak z korkami do butelek. Brak ich w powiatowym stopniu hamuje realizację zadań.

Poza winem produkuje „Owin" przetwory owocowo-warzywne zwłaszcza kompoty truskawkowe w puszkach jednokilogramowych, które zdobyły sobie renomę na wielu zagranicznych rynkach. Na roczny plan 1975 wyprodukowano już 68 ton wyrobów. Dużym wziętem cieszą się też kompoty z czarnej borówki.

Szczególnie dobrze w br. przedstawia się sytuacja z ogórkami, których skupiono już 620 ton. Gdy się skończy ten najgorętszy okres spółdzielnia przystąpi do produkcji marmolady z przecieroły jabłkowego i śliwkowego. (TAD)

Butem... w głowę

Danuta P. mieszkanka Gąsaw Rządowych (gmina Jastrząb) — woj. radomskie przebywała w swym mieszkaniu. Był wieczór. Raptem niemal tuż za oknem usłyszała głośną rozmowę na swój temat. Zaintrygowana wyszła na drogę, gdzie zauważyła Teodore Czubak w towarzystwie dwu innych osób. Ta ostatnia spostrzegłszy Danutę zaczęła rzucać pod jej adresem obelgi, a kiedy urażona kobieta spytała o przyczynę ubliżania, Czubak zdjęła z nogi but-drewniak i uderzyła Danutę P. w twarz. Pomoc lekarska okazała się niezbędna.

Krzywdę niewiasta otrzymała w sądzie wyrok skazujący ją na rok pozbawienia wolności, w zawieszeniu na trzy lata, i 3 tys. złotych grzywny. (awi)

GMINA

Powierzchnia: 6,780 ha, ponad 5.400 mieszkańców. Ziemia tu nie najlepsza. Jest trochę pszenno-buraczanej, przeważa jednak IV i V klasa.

Choć to jedna z mniejszych gmin, tak pod względem obszaru jak i ludności, gospodarczo stara się również do czołówki. W ostatnich latach poprawiła się znacznie kultura upraw 4 podstawowych zbóż. I tak areał uprawianej pszenicy wzrósł z 900 ha w 1970 roku do 1.140 ha w roku bieżącym. Również w uprawie jęczmienia nastąpił w tym czasie wzrost z 270 ha do 450 ha. Jednocześnie zmniejszyła się powierzchnia upraw żyta i owsa.

Znaczny wzrost można odnotować w ostatnich latach także w hodowli bydła, a zwłaszcza trzody chlewnej.

— Coraz więcej rolników mających słabą ziemię przerzuca się na hodowlę — mówi Krystian Przebieran, kierownik służby rolnej. W tej chwili mamy 62 gospodarstwa specjalizujące się w hodowli bydła, a 50 — w trzodzie chlewnej. Nie jest to jeszcze dużo. Poza tym nie są to gospodarstwa specjalistyczne z prawdziwego zdarzenia. Specyfiką naszego terenu jest tytoń zajmujący 1/9 ogółu upraw powierzchni.

Opatowiec słynie nie tylko z uprawy tytoniu. Na terenie gminy prężnie działają zespoły młodych rolników, o których głośno nie tylko w województwie. Pierwszy z nich założony został w Kocinie przez Tadeusza Ciełocha laureata ogólnopolskiego konkursu „Młody mistrz plonów". Zespół w tym roku zajął pierwsze miejsce w konkursie „ZMR w start do nowoczesnego rolnictwa". Wzorowo prowadzony przez rolnika Stanisława Widłaka jest również drugi zespół działający w Kasnach.

Z dnia na dzień zmienia się wygląd gminy i podległych jej sołectw. Coraz więcej murowanych domów, znikają stare ogrodzenia, walące się rudery. Mieszkańcy dbają o wygląd estetyczny. Troską otacza się nie tylko własne obejścia gospodarskie, lecz dba się również o całą wieś. Uwidacznia się to w czynach społecznych. Tylko w latach 1973—1974 na terenie całej gminy mieszkańcy wybudowali ponad 6 km nowych dróg. W tym roku przekazali już 1,5-km odcinek. Dzięki temu doprowadzono drogi dojazdowe do poszczególnych wsi. W tej chwili na 20 wiosek, należących do gminy, tylko jedna nie posiada drogi bitej.

Ostatnie lata były bogate w inwestycje. W Opatowcu i Stanisławicach oddano ładne, dobrze wyposażone domy kultury. W Opatowcu założono wodociąg, a do końca tego roku gmina otrzyma oświetlenie uliczne.

— Potrzeb mamy jeszcze dużo — mówi sekretarz biura gminy, Adam Haruza. Główną sprawą jest przeprowadzenie melioracji na obszarze ponad 600 ha. Od lat wystawiamy postulaty w tej sprawie, ale jak dotąd bez skutku.

Dotkliwie odczuwamy brak ośrodka zdrowia. Potrzebni dnia jest budowa tego obiektu wraz z mieszkaniami dla lekarzy. Liczymy, że wreszcie gmina doczeka się choć jednego specjalisty, gdyż jak do tej pory nie mamy ani jednego.

DANUTA POŁROL...

Opatowiec pachnący tytoniem